

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego  
wraz z dodatkiem porannym:  
w Warszawie: rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

## KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej w południe.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz  
garmentowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz  
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz  
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana i  
Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-  
twy w kościołach:  
archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,  
o godz. 8-iej zrana;  
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji  
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-iej zra-  
na—i  
św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Je-  
zusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa,  
o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowa-  
nia relikwiarz z drzewem Krzyża św.  
Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim)  
odprawiona będzie ósma nowenna, poprzedzająca odpust  
ku czci św. Tekli, panny męczenniczki. Nowenna rozpo-  
cznie się o godz. 10-iej zrana solenną wotywą z wystawie-  
niem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa republikańska we Francji zgodziła się  
ostatecznie na to, że wybory niedzielne wypadły  
z korzyścią dla rzeczypospolitej i że z większością  
150—170 głosów bądźco bądź rządzić, a nawet pa-  
nować można. Monarchja nie zdobyła nowego ob-  
saru pod stopami, a to już na razie wielka wy-  
grana.

Piętnem chwili wiele dla rzeczypospolitej roku-  
jącem jest różny upadek bulanzystów. Gdyby  
wybory niedzielne nie przyniosły republikańsom  
w dalsze żadnej innej słodczy, oprócz tej jednej,  
juzby dzień nie był straconym. Przed samymi wy-  
borami jeden z dziennikarzy londyńskich w rozmó-  
wie z Boulangerem odebrał „autentyczne” zape-  
dzenie, że eksjenerał zdobędzie niewielką wpraw-  
dzie, ale w każdym razie taką większość, z którą  
będzie mógł rozpocząć swą akcję około przetrworze-  
nia ustroju republikańskiego; w każdym razie uwa-  
żał za rozstrzygnięty w zasadzie fakt, iż za miesiąc  
prezydenta Carnota w pałacu elizejskim nie stanie.  
Tu przypomnieć należy, że na wiosnę Boulanger  
obiecował sobie otworzyć wystawę powszechną. Jak  
wiadomo, trudy otwarcia pomimo tego ponieść mu-  
siał Carnot.

Owa domniemana „nieznacząca większość” Bou-  
langera nieco zawiodła. Dotąd wszystkiego 22-ch  
bulanzystów weszło do izby. Kilku wyjdzie jeszcze

zwyciesko z okręgów departamentalnych, a kilku  
z Paryża. W stolicy przedstawia się bowiem rze-  
czy tak. W 42-ch okręgach wyborczych Paryża,  
wraz z gminami Saint Denis i Secaux, wybrano do-  
tąd stanowczo tylko czterech posłów: republikańs-  
Henryka Brissona, tudzież trzech bulanzystów, Eu-  
genjusza Farcy, Laguerre'a i Saint Martina. Otwar-  
ta jest przeto bulanzystom droga do zwycięstwa  
w 38-iu jeszcze paryskich sekcjach wyborczych.  
Ładnie to się na pierwszy rzut oka przedstawia, ale  
po bliższym przyjrzeniu się potrzeba będzie stwier-  
dzić nieodwołalnie, że nuta *lacrimoso*, odbrzmiewająca  
z łamów prasy bulanzerskiej, ma swoje uzasa-  
dnienie. W ogromnie przeważnej liczbie owych  
38-in sekcji paryskich republikańs są u góry. Nie  
ulega bowiem wątpliwości, że radykałs, zmuszeni  
porzucić samoistnych kandydatów, głosować będą  
za oportunistami. Nie liczymy przeto na bujne żni-  
wo Boulanger'a w Paryżu.

A uwzględnić potrzeba i ten fakt, że ujemny wy-  
nik wyborów niedzielnych zdemoralizuje do reszty  
wyborców bulanzerskich. Ten i ów, widząc  
sztańdard zwycięstwa gdzieindziej zatknięty, zbie-  
gnie do niego, ratując swą pozycję materialną i mo-  
ralną na przyszłość. Nie cofamy hipotezy, że bu-  
lanżysci w przyszłej izbie nie będą mieli więcej  
nad 30—40 głosów. Jako frakcja istnieje przeto  
mogą, ale jako frakcja bezpłodnych ideologów, ska-  
zana na to, aby codziennie patrzeć na płowienie  
swych idealów i codziennie odbierać cieżę po plecach.

Akcje Boulanger'a podniosłyby się tylko wtedy  
w górę, gdyby wygadana przedwcześnie *arrière  
pensée* umiarkowanego skrzydła republikańskiego,  
a mianowicie myśl zbliżenia się do tych żywiołów  
prawicy monarchicznej, które skłonniemi byłiby do  
kompromisu z zachowawczą republiką, przestraszy-  
ła i zniechęciła radykałs. Nazywają oni to, co  
zamierza skieić Leon Say, „republiką orleańską”,  
delikatnym wstępem do restauracji monarchicznej;  
mogą przeto w ostatniej chwili cofnąć dłoń bratnią  
sojuszu z oportunistami, którzy i tak już, ku żywe-  
mu ich strapieniu, nazbyt zwycięzko wyszli z wy-  
borów niedzielnych, aczkolwiek z uciętą głową, bez  
Ferryego.

Warto wyjaśnić przyczyny rozmaitego brzmienia  
biuletynów o wyborze Boulanger'a w Montmartre.

W pierwszej chwili uważano wybór jego za doko-  
nany; w kilka godzin dopiero pokazało się, że „ra-  
chowano bez gospodarza”, jak mówi przysłowie  
niemieckie. Prawdziwy rezultat głosowania na Mont-  
martre przedstawia się tak: Wyborców zapisanych  
18,743; głosujących 14,966. Unieważniono już  
*a priori* 2494 głosów, padłych na Boulanger'a; miał  
on przeto legalnie 5880 głosów, ale faktycznie 8374.  
I ten jednak wynik zniweczyła ostateczna decyzja  
prefekta Sekwany, wybór Boulanger'a, podobnie  
jak Rocheforta uznająca za wprost niedopuszczalną.

Wybory w Serbji odbędą się dzisiaj po raz pier-  
wszy na podstawie nowej konstytucji. Censur pię-  
tnastu dynarów daje prawo głosu, ale pod warun-  
kiem, że podatki do grosza zapłacono. Wskutek tego  
liczba wyborców zaledwo dziś czwartą część da-  
wniejszej wynosi; w Belgradzie było 5,000, jest  
obecnie 1,600 wyborców. Wybory odbędą się według  
list, a nadto z gmin wiejskich przepisana jest z gó-  
ry liczba posłów „kwalifikowanych” t. j. intelligen-  
tów. Wskutek tego nowa skucezyna będzie po raz  
pierwszy miała fizjognomję europejską, nie będzie  
składała się z samych księży i chłopów, lecz także  
z inteligencji. Posłów w nowej skucezynie będzie  
116, przedtem było ich 204.

Liberalni liczą zaledwie na 30 krzesel, cała reszta  
będzie radykalną, prezesem skucezyny wybiorą za-  
pewne Pasieca, osławionego agitatora przeciw dyn.  
Obrenowiczów. Nowy skład skucezyny, a równocze-  
śnie wręce spory w konaku, przyjazd królowej Na-  
talji i zapewne króla Milana, są to momenta sytua-  
cji najniżniejszego nawet Risticza napawające pe-  
wną trwogą. Wielkie zamieszanie w Serbji nie są  
rzeczą nieprawdopodobną.

Zresztą najważniejszym wypadkiem chwili jest  
sygnalizowane przez Agencję północną odwołanie  
przybycia królowej Natalji do Belgradu.

Br.

## Kongres kolejowy.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 22-go września.

Oprócz wystawy, dla której do stolicy Francji ze  
wszystkich krajów Europy ściągają tysiące cieka-

## W stolicy murzyńskiej republiki.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

(Dokończenie.)

## Na parowcu „San Francisco.”

Nastąpiły prezentacje i obie pary zaprosiły nas do  
siebie. Poszliśmy naprzód do państwa Grimes, jako  
bliżej mieszkających. Domek ich niewielki, skro-  
mny i czysty, pociągające sprawiał wrażenie. Czulo  
się w nim atmosferę cicha spokojnej pracy. Na gan-  
ku wysokiego parteru zastaliśmy dwoje dzieci, dzie-  
rabiniki. W pokoju, do którego nas wprowadzono,  
stała duża szafa z książkami, stół pod ścianą zarzu-  
cony papierami, zapewne redaktorskie biurko pana  
Grimes'a, drugi na środku z arystonem, sofra kryta  
spłowiałym perkalikiem, parę foteli i krzesel dopeł-  
niały umeblowania.

Gospodarz domu z ożywieniem prowadził rozpo-  
czętą w drodze rozmowę. Opowiadał nam o dokona-  
nych w ciągu ostatnich lat postępach Liberji na  
budowie cywilizacji, o mającej się rozpocząć wkrótce  
budowie kolei żelaznej, o ruchu umysłowym i poli-  
tycznym życia. Wyrażał się poprawnie, oczy błysz-  
czały inteligencją; znać było, iż ten człowiek zaober-  
pawszy u źródła gruntownej nauki, nie z bezmyśl-  
nego malpiarstwa, lecz przez szczerą zamięłowanie  
rzeczy, radby siebie i ziomeków swoich najbliższymi

postępu i jego dobrodziejstw uczynić. Jeżeli oświa-  
ta w Afryce dużo podobnych typów wydaje, warto  
ja tam nieś pełnymi rękami.

Z uśmiechem dziecięcej prawie radości wspominał  
o zawiązaniu się niby literackiego kółka, które  
urządza wieczorki, poświęcone wspólnym czytaniom  
znakomitszych poetów i autorów; teraz właśnie ma-  
ją grać teatr amatorski i próby przedstawienia już  
się rozpoczęły.

Przez cały ten czas powabna pani Grimes siedzia-  
ła w milczeniu, wlepiając we mnie swe duże, cieka-  
we oczy. Nareszcie odważyła się zapytać z widocz-  
nem zainerowaniem: *if Madam the Countess will take  
some refreshments.* Tak napręde upieczona pani  
hrabina, niepojmując z jakiej właściwej racji dostał  
jej się ten tytuł, boć to nie był niemiecki hotel z fa-  
bryką siedmiopalkowych koron na intencję *pourboi-  
re'ów*, odpowiedziałam twierdząco i wkrótce podano  
mi szklankę limonady. Dziwna rzecz! Choć wszy-  
stko tu było tak czyste, gospodarz tak serdeczny,  
gospodyni tak sympatyczna, to przecież, gdy mi  
przyszło po raz pierwszy w życiu wziąć do ust coś  
sporządzonego w domu czarnych i ich rękami, ogar-  
niło mnie nieokreślone uczucie wstrętu, a raczej cze-  
goś, czego dokładnie nazwać nie umiem, jakiegoś  
wrażenie rasowe, niby starcie się dwóch odmien-  
nych gatunków. Przechyliłam się jednak na-  
tychmiast, wypilam moją limonadę, a wnet też po-  
żegnaliśmy się, spiesząc do państwa Wiles. Pan Gri-  
mes nam towarzyszył, obdarzwszy nas odtbitką po-  
żegnalnej mowy ustępującego właśnie prezydenta  
Johnsona, zatytułowanej jak następuje: *Message  
of the president of Liberia to the Honorable, the Sena-*

*te and House of Representatives, communicated du-  
ring the second session of the Twenty First Legisla-  
ture.*

Bez ujmy dla świetności państwa ministrowstwa,  
nie mogę powiedzieć inaczej, tylko że mieszkają  
w willi. Skromna nazwa domu nie odpowiada temu  
piętrowemu, murowanemu budynkowi o bardzo wy-  
sokim parterze, kamiennej werendzie, szerokich ta-  
rasowych schodach, które na nią wiodą i czemś  
w rodzaju gloriety na cynkowym dachu.

Przyjęto nas w sieni zasłanej linoleum i wprowa-  
dzono do salonu, urządzonego z rzeczywiście euro-  
pejskim komfortem. Piękny dywan w duże bukiety  
róż pokrywał podłogę, na ścianach wisiały obrazy  
i zwierciadła, meble były aksamitne pasowe i roz-  
stawione gustownie; u wielkich francuskich okien  
drapowały się zrzecnie koronkowe firanki, z okrą-  
głego środkowego stołu zwieszała się bogato hafto-  
wana zielona aksamitna serweta. Ale w całym tym  
szyku nie obyło się bez dyssonansu, a stanowiły go  
dwa baranki drewniane, jakimi bawią się dzieci,  
baranki z białą wełną, czerwonymi wstążeczkami  
na szyjach, stojące na tych podstawkach sprężyno-  
wych, które za pociśnięciem beczą. Państwu Wiles  
te zabawki musiały się wydawać czemś bardzo cen-  
nem, sądząc po honorowem miejscu, jakie im w salo-  
nie przeznaczono. Mimowoli przypomniał mi się  
filtr w chacie krumańskiej. Sama pani nie była już  
w swojej krzyżującej kościelnej toalecie, lecz w różo-  
wym *négligé* ubieranem koronkami. Widziało się za-  
raz, że ona tu rej wodzi, małżonek uśmiechał się jo-  
wialnie ustępując jej pierwszeństwa w bawieniu  
gości, a kobiecina była wygadana i rezolutna, nie



wych, na liczny szjad cudzoziemców wpływają także odbywające się bez przerwy najrozmaitsze kongresy w kwestjach naukowych, społecznych i ekonomicznych.

Na porządku dziennym obecnie stał kongres kolejowy, rozpoczęty tydzień temu, a na który ze wszystkich krajów zjechały całe setki fachowców. Otwarcia dopełnił w ubiegłą sobotę minister robót publicznych, p. Yves Guyot, odpowiednią wymowną przemową, poczem ukonstytuowane zostało biuro 3-go kongresu.

Prezesami honorowymi przez aklamację obrani zostali: pp. Yves Guyot i br. Alfons Rotszyl, prezes rady zarządzającej kolei żelaznej południowej francuskiej. Prezesem zaś rzeczywistym kongresu jest p. Alfred Piccard, prezydent w sekcji robót publicznych w radzie państwa. Lepszego wyboru trudno było zrobić, p. Piccard bowiem jest nie tylko uczonym i doświadczonym technikiem, ale także i znakomitym mówcą, czego na wstępie zaraz dał nam dowód swą przemową, zwróconą do delegatów kongresu, przy jego otwarciu. Wszystko w tem przemówieniu było wybornem: treść, forma i dykcja. Na tem samem pierwszym posiedzeniu obecny był także br. Alfons Rotszyl, który podziękował zebranym za wybór na prezesa honorowego.

\*

Tegoż dnia ukonstytuowało się biuro 5-ciu sekcji, w następującym składzie:

Sekcja I-sza: budowy kolei żelaznych; prezydent sir Andrew Fairbairn, członek parlamentu angielskiego, administrator Great-Northern-Railway.

Sekcja II-ga: tabor kolei żelaznych; prezydent p. Cezar Fresco, dyrektor taboru kolei żelaznych włoskich (de la Mediterranée).

Sekcja III-cia: eksploatacji; prezydent p. de Ludwig, rada ministerjalna i prezes zarządu kolei węgierskich.

Sekcja IV-ta: administracja ogólna; prezydent p. Noblemaire, dyrektor kolei Paris-Lyon-Mediterranée — i na koniec

Sekcja V-ta: koleje ekonomiczne; prezydent p. Jules Urbain, dyrektor główny kolei Grand-Central-Belge.

Obok prezesów każdej sekcji zasiadają sekretarze główni i dodatkowi, wybrani z pomiędzy delegowanych wszystkich krajów świata.

Nie mogę nie wspomnieć w tem miejscu, iż Niemcy uznali za nieodpowiednie przyjęcie udziału w kongresie odbywającym się w Paryżu i że dlatego *ils brillent par leur absence*.

Mówiąc o biurze kongresu, zapomniałem dodać, iż wiceprezesami są przedstawiciele wszystkich rządów reprezentowanych tutaj. Ze strony cesarstwa rosyjskiego głównym przedstawicielem jest rz. r. st. inżynier Wierchowski, dyrektor departamentu kolei, znany u nas bardzo pochwlebie.

W dniu otwarcia kongresu był wieczorem rant u ministra robót publicznych, p. Yves-Guyot, podczas którego śpiewali artyści opery komicznej i grała orkiestra ruską pod dyrekcją księżnej Dolgorukiej. Ogród pałacu ministra był wspaniale iluminowany, a wieczór zakończyła fanfara orkiestry gwardji republikańskiej.

tak jak nieśmiała autorka mego hrabiostwa. Ta zamiennosc ról miała, jak się później z ust p. Grimesa dowiedziałam, swoje podstawy; pan Wiles bowiem, żeniąc się, namiętnie tylko mógł szafować, a obecne dostaki posagowi żony zawdzięcza. Świat jest wszędzie jednaki. Wizyta trwała krótko; nadchodziła godzina, o której umówiliśmy się zejść z naszymi hiszpankami na wybrzeże, a mieliśmy przed sobą spory kawałek drogi. Uprzejmy redaktor „Monro-wijskiego Obserwatora” nie odstąpił nas do ostatniej chwili. W przebiegu koło gmachu parlamentu zwrócił mi nań uwagę, jako na najcenniejszy pomnik cywilizacji w Liberji.

Wszedłszy do wioski, przekonaliśmy się, że hiszpanie nie skończyli jeszcze swoich palawów z krumanami, i że możemy wywiązać się z obietnicy, danej kacykowi *Dwie szklanki*. Chata jego znajdowała się na małym placu, pośrodku którego rozpościerał swe pogięte ramiona ogromny baobab. Tam wyniesiono dla mnie dobrze brudne krzesło; usiadłam spragniona cienia, bo słońce dopiekało silnie, zastęp moich nieletnich adjutantów, powiększony dzieciarnią całej wioski, przykucał na ziemi dookoła, oddając się swobodnej kontemplacji mojej osoby. Co chwila ktoś z nich wybuchał głośnym śmiechem, wskazując palcem co go do takiej wesołości pobudziło; zainteresowanie jednak dosięgło kulminacyjnego punktu, gdy jeden ze śmielszych malców zdjął mi z sukni uciepiony na niej długi włos i puścił go w kurs, rozciągnawszy go wpród w palcach z nadzwyczajną ostrożnością.

Kobiety i mężczyźni trzymali się trochę dalej, ale i na ich twarzach malowała się żywa ciekawość.

Od poniedziałku, tj. od d. 16-go, rozpoczęły się posiedzenia wszystkich sekcji kongresu, odbywające się codziennie rano od 9 do 12-ej i od 2-ej do 6-ej po południu.

Wogóle kwestje, mieszczące się na porządku dziennym, są bardzo ważne i interesujące dla przemysłu kolejowego. Nie tu miejsce do szczegółowego rozbioru tych wszystkich kwestyj; dyskutowane są rozmaite pytania, postawione jeszcze na poprzednim kongresie, odbytym w r. 1887-ym w Medjolanie, dotyczące budowy kolei, taboru ruchomego, zastosowania elektryczności do oświetlania pociągów i stacji, do hamowania pociągów, do szwelowania metali i przy naprawie części taboru, dalej kwestja wagi martwej pociągów, manewrów stacyjnych, stacji osobowych wielkich linii. Bardzo ciekawą jest kwestja wzajemnego stosunku pomiędzy kolejami a komunikacjami wodnymi, starannie opracowana przez p. Colson. Pod dyskusję przechodzi także kwestja gratyfikacji dla służby kolejowej i zainteresowania jej w oszczędnościach na wydatkach eksploatacyjnych i w powiększeniu dochodów, jak również kwestja instytucji przezorności dla urzędników i robotników kolejowych.

Najwyższy udział w rozprawach nad tym przedmiotem przyjmował p. Jan Bloch, którego kompetencja w tej mierze dobrze jest znana, a zdanie w tym względzie wysoko tu jest cenione. Drugim działaczem na tem polu jest p. Maleszewski, studia którego, jako matematyka, mają wysoką wartość i nie mogły nie zwrócić na siebie powszechnej uwagi.

W ostatniej nakonec sekcji V-ej roztrząsane są kwestje bardzo ciekawe, dotyczące budowy i eksploatacji kolei drugorzędnych ekonomicznych, typ taboru tych dróg, siła pociągowa, jaka, prócz pary, jest elektryczność, zgęszczone powietrze, woda w pewnej wysokiej temperaturze, soda, gaz — przeładowywanie towarów z jednych wagonów na drugie — kwestja ekonomicznej eksploatacji itd.

W ogóle zakres działalności kongresu jest bardzo szeroki, a wymiana poglądów i idei specjalistów jest dla sprawy nader korzystna.

Co się tyczy postanowień kongresu, to są one w ogóle redagowane zbyt ogólnikowo, bez nacisku na tę lub ową decyzję, co jest zapewne wynikiem różności zdań w wielu kwestjach, a także braku stanowczych rezultatów, osiągniętych w praktyce. Nie będę tu przytaczał tych różnych konkluzji, gdyż to może tylko być zadaniem dzienników specjalnych technicznych i ekonomicznych.

\*

Oprócz zajęć kongresowych, czas nasz jest zajęty przez ciągłe oficjalne przyjęcia. Tak np. we wtorek dały był przez kompanję kolei francuskiej wspaniały obiad w Palais de l'Industrie dla delegowanych na kongres. Obiad ten, dla tysiąca osób, odbył się pod przewodnictwem br. Alfonsa Rotszylda. Powtarzam raz jeszcze wspaniały obiad, gdyż wątpię, aby w innej podobnej okoliczności mógł być dany bankiet wspanialszy, również pod względem menu, jako też, i szczególnie pod względem win, które przedstawiały dobór najwyższych gatunków win francuskich. Zebrano je zaś

Wszyscy byli nadzy, z przepaskami naokoło bioder, i wszyscy mieli na czolach poprzeczną ciemną pręgę, kończącą się między brwiami; charakterystyczny znak krumański, będący zarazem jedyną formą tatuażu u tych plemion. Prawie każda z kobiet trzymała w ustach fajkę; brzydkie były uczciwie, ktoby zaś chciał uplastycznić sobie ich biusty, niech powiesi na czarnej desce dwa puste, długie, ze starej pomarszczonej skóry woreczki. Tylko bardzo młodziutki dziewczątka miały kształty więcej zaokrąglone.

Spędziwszy z nimi przeszło godzinę i w trakcie tego uderzył mnie dziwny stosunek cywilizowanego liberyjczyka do dzikich mieszkańców wioski. Zwróciwszy się do niego parokrotnie z zapytaniem o niektóre, bardziej ściągające uwagę postacie, przekonałam się, że nie zna tu nikogo, a i o niego nikt się też tu nie troszczył. Ten człowiek urodzony i żyjący na tej samej ziemi, czarny jak oni, zdawał się być tu pośród nich bardziej obcy niż my, biali, dziś zaledwie przybyli. Myślę, iż pan Grimes tak często za pośrednictwem książek przebywa w ucywilizowanym świecie, tak się z nim myślami zespółił, a tak rzadko zagląda w zwierciadło, iż zapominał zupełnie o kolorze swej skóry, swych wystających wargach i zapewne ani przez głowę mu nie przejdzie, że ktoś jakąś wspólność pomiędzy nim a takim krumanem upatrzeć może. Z drugiej strony dzieśię uniwersyteckich dyplomów nie robi żadnego wrażenia na murzynie, i biali czyściciel butów zawsze mu więcej będzie imponował niż czarny doktor filozofji.

Nadciągnął wreszcie sabrecargo w otoczeniu świe-

w ten sposób, że wina te ofiarowały kompanje różnych kolei przechodzących przez okolice produkujące najlepsze gatunki.

Na obiedzie tym znajdują się: br. Alfons Rotszyl, minister robót publicznych, p. Yves Guyot, prezes kongresu, p. Picard, i nareszcie senator włoski, p. Brioschi.

\*

Zarówno na posiedzeniach kongresu, jak i na wszelkich innych zebraniach, unikano starannie dotykania kwestyj politycznych. Nie obeszło się jednak, aby tu i owdzie nie poruszono tej strony, ale zawsze tylko w duchu pokojowym. I tak: senator Brioschi zakończył swoją przemowę następującymi słowami:

„Nauka, handel, przemysł mają wspólne wymagania, z których pierwszym i głównym jest pokój. Jestem od zbyt dawna działaczem politycznym, więcej obserwującym, niż czynnym, abym mógł mieć zbyt wielkie iluzje w tym przedmiocie. Jednakże mam wiarę w przyszłość i w każdej chwili czuję, że winniśmy wszyscy pracować, i że będziemy też wszyscy pracowali dla osiągnięcia tego szczytnego (*suprême*) rezultatu”.

Słowa te przyjęte naturalnie zostały z ogólnym żywym uznaniem.

We czwartek znowu, taż sama kompanja kolei francuskiej przyjmowała uczestników kongresu na galowem przedstawieniu w Operze francuskiej. Program składał się z części „Afrykanki”, „Aidy” i baletu „Coppelia”. Łoże od dołu do góry były przystrojone buketami. W foyer ustawione były bufety.

W sobotę d. 21-go znowu obiad w Palais de l'Industrie na tysiąc osób, wydawany przez francuskiego ministra robót publicznych, a zakończony mowami p. Piccarda, belgijskiego ministra robót publicznych p. de Bruyna, przyjmującego bardzo czynny udział w pracach kongresu, p. Wierchowskiego dyrektora departamentu kolei i p. Yves-Guyota. Podczas obiadu orkiestra grała hymny narodowe wszystkich reprezentowanych na kongresie narodów. Zapomniano o hymnie austriackim. P. Guyot przeprosił za tę omyłkę i w końcu ją naprawiono.

Wczoraj byliśmy w Fontainebleau na przyjęciu u prezydenta republiki p. Carnota.

Wszyscy obecni przedstawiali się gospodarzowi i po zamianie paru uprzejmych słów i uściśnieniu ręki, zwiędzali starożytny, pełen pamiątek zamek, park i las i znów pożegnani z niezwykłą uprzejmością, powróciliśmy nadzwyczajnymi pociągami do Paryża, gdzie na stacji oczekiwali ekwipaże dla wszystkich zaproszonych.

Wogóle przyjmowani tu jesteśmy z nadzwyczajną uprzejmością, a pobyt nasz, prócz ogromnych wydatków, niemal sprawiał kłopotu gościnnym amfitrjonom.

Cesarstwo rosyjskie reprezentują, oprócz dyrektora departamentu kolejowego, p. Wierchowskiego, pułk. Wendrich, inspektor kolei żelaznych br. Pahlen, r. t. Rudnicki, senator Gerngros, dyrektor kolei nikolajewskiej Michalow, Borodin, Sumarokow,

do zrekrutowanej okrętowej załogi. Rodziny oddających krumanów towarzyszyły im, niosąc ich manatki, przeważnie małe, złote, błazane kufelki. Zawsze nietaktowny hiszpan chciał koniecznie być świadkiem pożegnania się *headmana* (naczelnika) zawerbowanych krumanów z jego żonami. Zjawili więc murzyn wywołać swój harem z chaty. Zjawili się trzy piękności, z których jedna była już nieco starawa, to też dostała tylko przyjaźielskiego kulaka w płeć od swego męża i pana, podczas gdy najmłodsza, hoża, jak na krumankę, kobietę, przywał on w usta, objawiając ją rękami za głowę, czem całe zgromadzenie pokładało się od śmiechu. Po tej ekspozycji małżeńskich afektów poszliśmy ku brzegowi. Czarni zepchnęli łódź na wodę, jakiś majtek chwycił mnie na ręce i zaniósł do środka, reszta pasażerów wnet się tam znalazła i odplynęli śmy, a za nami pirogi krumańskie, nie licząc wódz dzieciaków, przeprowadzających nas w pław wśród pożegnalnych okrzyków pozostałej na piasku czeredy.

Czas jakiś jeszcze one trwały po przybieciu do burtu palawry z murzynami na pokładzie; senny zwyczaj okręt napelniał się gwarem, pasażerowie wylegli przypatrzyć się nowoprzybyłym; tylko czarna królowna, w swej włóczkowej chusteczce na głowie, której pomimo gorąca nie zrzuciła, nie wzruszyła się wcale widokiem tylu współziomków.

Gwiznęła wreszcie para, ostatnia piroga oddaliła się, „San Francisco” zakotwił ciężki swój kadłub, nie mając się już zatrzymać aż u celu swojej podróży, u brzegów wyspy Fernando Poo.

Hajota.



Polakow, Abadurów, Utin, Warszawski, dalej widzimy pp. H. Święckiego, Sędzikowskiego, Stanisława i Michała Kierbedziów i Maleszewskiego.

Z Warszawy przybyli na kongres: pp. Bloch, Gnoński, Meinhard, Stefan Zieliński, Kozłowski, Adam Breza i niżej podpisany.

Dziś odbędzie się ogólne i ostatnie zebranie kongresu i zamknięcie posiedzeń.

Następny kongres odbędzie się w r. 1891-ym — gdzie? stanowczo jeszcze niewiadomo, lecz być może że w Petersburgu.

Władysław Kiślański.

## Sinobrody prawdziwy.

Jak wiadomo, szereg krwawo-obmierzłych sprawek Kuby Rozpruwacza nie skończył się i coraz to nowe jego dzieło przejmujące mieszkańców Londynu zgrozą i zabobonem niemal strachem. Ohydna zagadka uraga talentowi najzdolniejszych agentów policji.

A przecież w danym razie tylko osobistość zbrodniarza jest zagadką. Sam rodzaj potworności jest psychjatom dosyć znanym. Niemieccy lekarze, jak Hofman, francuscy, jak Tardien, zapoznali świat z tem, co przyjęto nazywać *moral insanity*, czyli mianem ogólnem, w którym dorozumiewać się już należy bajecznej przebiegłości w spełnianiu mordu i wszystkich tych iście zdumiewających sposobów zacierania śladów.

Kuba Rozpruwacz specjalnie ma poprzednika w dziejach, którym teraz z okazji ponowienia się whitechappel-skich zbrodni zaczęto się znów zajmować. Jest to ów legendowy Sinobrody, „morderca dziewcząt”, któremu początek dała osobistość całkiem historyczna i prawdziwa, bar. Gilles de Rais, urodzony w początkach XV-go wieku. Jest to indywiduum tak ciekawe, że poświęcono mu osobne obszernie studjum niedawniej, jak dwa lata temu. Napisali je, po starannem oddzieleniu prawdy od baśni, pp. Eugeniusz Bossard i Ireneusz de Maulde.

Przekonany jestem, że i ciebie, czytelniku, w zdumienie wprawia losy tego bohatera. Bohatera? A tak! Toż on walczył za świętą sprawę Joanny D'Arc z dzikim fanatyzmem, był jednym z najbarbarzyńskich oddanych jej rycerzy i pono próbował nawet wyswobodzić ją z niewoli.

Takim był za młodu, gdy mu się uśmiechała świetna przyszłość dziedzica wielkiego rodu. Wtedy też słynął z inteligencji, miał wspaniałą bibliotekę, pod Karolem VII-ym zdobył laury znakomitego wodza.

Gdy nastał pokój, Gilles zaczął się nudzić i puszczać swój majątek z wciąż rosnącym marnotrawstwem — były to pierwsze objawy choroby umysłowej. Aż król zakazał mu sprzedawać dobra; to jednak nie pomogło, gdyż oddawał je pokątnie „za psie pieniądze”. Lubił zabawki żołdackie, miał własny teatr, trzymał na własnym foldzie trupę artystów, którzy grali między innymi wielkie misterjum, na tle oblężenia Orleanu osnute.

Zagroźony ruina, rzuca się w objęcia alchemji i magji. Trawi go i faustowska żądza wiedzy zakazanej i chęć odkrycia tajemnicy złota. Rozmaici szalbierze ludzą go i wyszukują, jak np. głośny włoski Prelati i francuz Jean de la Riviere. Pierwszy zwłaszcza tumani go bezczelnie, przyrzekając mu skuteczną pomoc diabła. Sinobrody wierzy w nią i w tem już ujawnia się postępek anomalji umysłowej, która niebawem wiedzie go ku zbrodni. Do cyrografu potrzebował krwi; ażeby ją mieć, zwabia naprzód dzieci, a potem i młode kobiety do odległej wieżycy swego zamku i morduje je, a szczegóły morderstw, nie dające się tu opisać, świadczą, iż był to już zupełny *mente captus*.

Ot np. igrał z ofiarami swemi, jak kot z myszą, wiedział je, poki nie nastąpiły drgawki, a potem zdejmował ze stryczka, aby igraszkę na nowo rozpocząć. W końcu przecinał im gardło, rozdzierał trupa lub krajał go w kawały, całował skrwawioną głowę.

Trwało to długo; stare wiedźmy zastawiały sidła na naiwne dziewczęta dla jego straszego — laboratorium. Cała okolica szemrała; chodziła gadka, że baron ma na piśmie jakąś książkę krwią dziecka, poczem będzie nieykalmym. Pomimo to jednak nikt mu nie przeszkadzał.

Dopiero po jakiejś profanacji kościoła biskup Jehan de Malestroit, pod naciskiem duchowieństwa, oddał go komisji śledczą wpuszcili go tak pewien swego, że żył. Przy wejściu do niej zauważono zaraz popiół spaślonych ciał i półzwęglone rączki dzieci. Wtedy już kosaśdziej z państwem razem wzięły się do potwora; ten na sadzie stawał się hardo, drwiąco i tylko groźba tortur wymogła na nim przyznanie się do wszystkich win.

Najzabawniejszym obmierzłym tego życia momentem jest koniec — podobno wyraził skruchę i, choć został ścięty, wspomniany bjografowie również widzą w Sinobrodym złażkanego na sposób... Nerona lub Caliguli. Czy nie

zawiele zaszczytu? W oczach nauki zresztą może i słuszne to zestawienie. Podanie ludowe jednak, nie bawiąc się w psychologiczne mędrkowanie, zrobiło z Sinobrodego straszysko.

Wiedeńska *Neue freie Presse*, a za nią może i inni

znów zawiele robi zaszczytu Kubie Rozpruwaczowi, stawiając go obok bar. Gilles de Rais. Z pewnością straszny ten opętaniec-rzeźnik angielski nie zabobonami i djabelskimi praktykami doprowadzony został do swej ohydy.

Zresztą, czy wobec plugawych faktów może nas przebłagać docieczenie ich przyczyny?

Pozwól sobie powiedzieć, królu stworzenia, że, jak chcesz, umiesz być — szakalem. Orestes.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacji dzienników petersburskich, podniesiona w ministerjum spraw wewnętrznych kwestja ustanowienia kontroli rządowej nad instytucjami dobroczynnymi będzie wniesiona przedwstępnie do komisji, do której zaproszeni zostaną reprezentanci różnych towarzystw dobroczynności.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, ma być otworzona wyższa szkoła weterynaryj. Z iniejątywą wystąpiło petersburskie towarzystwo weterynaryjne.

= Podczas zjazdu w Petersburgu w sprawie wychowania specjalnego odbędzie się pomiędzy innemi posiedzenie nauczycieli, wykładających rysunki w szkołach profesjonalnych.

= Petersburskie towarzystwo techniczne zamierza wystąpić do władzy z projektem ułatwień w sposobie wydawania przywilejów na wynalazki. Wzmiankowany projekt Towarzystwo techniczne opracowało jeszcze przed 2 laty.

= *Birż wied.* piszą: Ministerjum finansów zajmuje się obecnie projektem, który zaleca, aby fundusze departamentu celnego składane były do banku i używane na zakupywanie pierwszorzędnych weksli zagranicznych, co by dostarczyło skarbowi państwa poważną sumę rocznego dochodu bez naruszania zapasu metalicznego. Wobec braku obrotów metalicznych w Rosji, tego rodzaju operacja może być wykonywana tylko na rynkach zagranicznych. Powiadają, że tytułem próby w zeszłym tygodniu wysłano za granicę w tym celu kilka milionów rubli z sum ministerjum finansów. Podobno rzeczona sprawa pozostaje w ścisłym związku z radykalną reformą ajencji paryskiej ministerjum finansów.

= Z powodu zbliżającego się poboru, pomimo wyraźnej ustawy o powinności wojskowej, dopełnionej następnie licznymi wyjaśnieniami, wyradzają się różne kwestje, których rozstrzygnięcie może stanowić pożądaną wiadomość dla osób, znajdujących się w podobnym położeniu. Tak np. jeden z urzędników poborowych odmówił prawa do ulgi jednynakowi przy matce z powodu, iż była ona jednocześnie macochą pasierba, pozostałego po jej mężu z pierwszego małżeństwa. W skutek tej odmowy, osoba interesowana odniosła się do wyższej instancji, która nadesłała takie wyjaśnienie: „Pasierby, to jest ci właśnie synowie z pierwszego małżeństwa męża są uważani za dzieci rodzone jedynie za życia ich matki lub ojca, po śmierci zaś ich tylko wtedy, jeżeli ojczym lub macocha przyznali, iż pasierb ich utrzymuje.” Wobec powyższego wyjaśnienia okazuje się, iż pasierb nie może przeszkodzić jednynakowi do uzyskania ulgi w powinności wojskowej.

= Z rozporządzenia władzy wszystkie sklepy handlujące naftą obowiązane są do dnia 13-go października r. b. zaopatrzyć się w podłogi kamienne.

= Ulica Koźia z powodu ukończenia robót kanalizacyjnych została dla przejazdu otworzoną.

= Na ulicy Twardej powstanie nowa fabryka drobnych wyrobów metalicznych. Zakład posilkowac się będzie motorem gazowym.

= Na członka rady zarządzającej kolei iwan-grodzko-dąbrowskiej na odbytem zebraniu rocznem wybrany został p. W. Rau, a na członków kandydatów A. Brzeziński, margrabia Zygmunt Wielopolski, J. Weissenhoff i A. Lent.

= W dniu wczorajszym powrócili z zagranicy do Warszawy: ochmistrz hr. Karol Jezierski i rad. prokuratorji r. st. Herst.

= P. Jan Bloch powrócił z kongresu paryskiego do Warszawy.

= Prokurator izby sądowej, rz. r. st. Turan, w dniu onegdajszym wyjechał za granicę.

= Z literatury.

\* W dalszym ciągu wydawnictwa zeszytowego „Życie i zdrowie” Schreota ukazał się poszyt ostatni, zamykający to cenne dzieło.

Przekładu dopełnił dr. Fabjan.

\* Nakładem księgarni Olawskiego wychodzi w zeszytach cenne dzieło „Siły przyrody”, popu-

larnie opracowane przez pp. Józefa Nusbaum i Henryka Silbersteina, według pracy Guillemina'a *Le monde physique*.

Swieżo ukazały się zeszyty 6 i 7.

\* Akademia umiejętności rozpoczęła cenne wydawnictwo „Biblioteki najdawniejszych pisarzy polskich”.

Są to przeważnie przedruki książek, stanowiących unikaty biblioteczne, zwłaszcza po zupełnem wyczerpaniu znanej swego czasu biblioteki Turowskiego.

Niektóre zaś nawet i w tej bibliotece pomieszczone nie były.

Dotąd wyszły: „Fortuny i cnoty różność w historii o młodziemcu ukazana” z r. 1524-go, Wita Korczewskiego, „Rozmowy polskie łacińskim językiem przeplatane” z r. 1553-go, Szymonowicza „*Castus Joseph*” w przekładzie Gosławskiego z r. 1597-go, oraz Marcina Bielskiego „*Satyr*”, „*Sen majowy*”, „*Rozmowa baronów*” i „*Sejm niewieści*”.

Wydawnictwo odznacza się starannością redakcji, w ręku specjalistów spoczywającej, lecz zarazem, ze względu do celu swojego, zbyt wysoką ceną.

= Z teatru i muzyki.

\* W teatrze Nowym jutro po raz trzeci wodewil dramatyczny „*W ruinach*”.

\* Na repertuar teatru Rozmaitości wejdzie niebawem krotoczwila Al. hr. Fredry (syna) p. t. „*Hypnotyzm*” z Żółkowskim, w głównej roli.

W dalszej obsadzie figurują panie: Barszczewska, Leszczyńska i Lüdowa, oraz pp. Szymanowski i Tarkiewicz.

„*Hypnotyzm*” ma być utworem areywesolym.

\* Próbowana obecnie tragedia Rasyna „*Fedra*” wznowiona zostanie w nadchodzący poniedziałek.

Do „*Fedry*” dodany będzie „*Pocallunek*”, który tak bardzo podobał się naszej publiczności.

W „*Pocallunku*” panna Wisnowska wystąpi po raz pierwszy po powrocie z Paryża.

\* P. Myszuga powraca w tych dniach z trzymiesięcznego urlopu.

Artysta da się słyszeć w przyszły czwartek w „*Strasznym dworze*”.

\* Znany w Warszawie z gościnności teatru poznańskiego artysta dramatyczny, p. Knake-Zawadzki, zaangażowany został do Lwowa.

Artysta przedstawił się publiczności i krytyce lwowskiej w „*Otellu*”, w roli tytułowej, z prawdziwym powodzeniem.

Na wybitny talent p. Zawadzkiego zwracała uwagę krytyka warszawska z okazji występu artysty w „*Żydzie*” Ely...ego.

\* Władysław Sejdeman, który powrócił przed kilkoma dniami z letniej wycieczki do Warszawy, nie wystąpi już na scenie warszawskiej.

Sympatyczny śpiewak za trzy tygodnie udaje się na swój nowy posterunek artystyczny do Nowego-Jorku.

Siedmioletnia działalność Sejdemana na scenie tutejszej pozostawia po sobie jaknajlepszą pamięć. Był on prawdziwą jej ozdobą.

Publiczność i krytyka umiały zawsze ocenić, jak należy, tę wysoką inteligencję artystyczną, ten smak wytworny śpiewu i gry, tę rzadką u śpiewaków zdolność kształtowania wyrazistych, pełnych, szerokich kreacyj dramatycznych.

Sejdeman wywieść powinien z naszego miasta to krzepiące w oddaleniu poczucie, że jako artysta i człowiek tylko zwolenników i przyjaciół liczył wśród nas.

\* W przyszły poniedziałek „*Fedra*” rozpocznie się szereg dramatów, które przez czas zimowego sezonu grywane będą dwa razy w tygodniu na scenie teatru Wielkiego.

Opera wypelni trzy dni, operetka jeden i balet jeden dzień.

\* W teatrze Nowym jeszcze w tych dniach rozpoczyna się próby pamięciowe z farsy w 3-ach aktach p. t. „*Adwokat bez klientów*”.

Farsa ta ma być wystawioną na widowisku inaugurującym sezon zimowy w teatrze Małym przy ul. Daniłowiczowskiej.

\* Pani Zimajerowa, podczas występów w październiku, między innymi operetkami, śpiewać będzie „*Nanon*”, która w tym celu będzie wznowiona.

\* Sympatyczny pierwszy tenor naszej operetki, p. Misiewicz, o tyle powrócił do zdrowia, że już w przyszłym tygodniu śpiewać będzie.

\* Rozpoczęte przeróbki w teatrze Małym przy ul. Daniłowiczowskiej dokonywane są kosztem dyrekcji teatrów.

\* Nadesłano nam „*Cztery pieśni*” Jana Galla z ilustracjami C. Jankowskiego.

W zbiorze znajdujemy najpopularniejsze melodie kompozytora: „*Gdyby można twe dziewczęce, twe liljowe, białe ręce*”, „*Gdy twa postać przemaknie*”, „*Wiosenna noc*” i „*O kwiatki, kwiateczki*”.



Wydanie odznacza się wykrintem, dotąd w edycjach nutowych u nas nieznanym: prawdziwe to cacko salonowe!..

#### = Féeries.

Teatrzyk „Féeries” w dniu wczorajszym wystąpił z nowym programem, z którego najbardziej podobały się: żywy obraz „Goplana” oraz pantominy: „Narzeczony do wszystkiego” i „Zaczarowana grota”.

Pierwsze przedstawienie dla dzieci odbędzie się dopiero dnia 6-go października.

#### = Koncerta świąteczne.

Orkiestra „warszawska”, złożona z 50-ciu osób, w pierwszą niedzielę październikową rozpocznie szereg koncertów w Dolinie.

Dyrektor nadto zamierza urządzić kilka koncertów południowych w sali reżysury obywatelskiej.

#### = Ze sztuki.

\* Nakładem jednej z tutejszych firm artystyczno-wydawniczych opuścił prasę fotodrukarską cykl kopij celniejszych obrazów malarzy krajowych i zagranicznych.

\* Artysta-malarz, W. Wodzinowski, twórca obrazu „Na swojską nutę”, w dniu dzisiejszym wyjechał na dalsze studia do Monachjum.

\* Znany portrecista, L. Horowitz, powrócił do Warszawy.

\* Do salonu Krywulta artysta-malarz, Jan Kono-packi, nadesłał szereg obrazków tuszowych i akwarelowych.

\* Zastęp malarzy tutejszych powiększył Jan Ludwik de Laveaux, który pomimo francuskiego nazwiska jest warszawianinem.

Kilka prac młodego artysty znalazło pomieszczenie w salonach Towarzystwa sztuk pięknych i u Krywulta.

\* Tygodnik *ilustr.* zamieścił trzy rysunki konkursowe, co do których decyzję mają wydać czytelnicy pisma.

\* Ostatni „Jasiek muzykant” ukazał się w numerze sobotnim.

#### = List otwarty.

Zwracamy uwagę czytelników na pomieszczony w dzisiejszym numerze naszego *Kurjera* list otwarty, rzekomo przez stację klimatyczną zakopańską napisany.

Jest to w formie humorystycznej odpowiedzi, na znane zarzuty, ujęty — program reform w Zakopanem, skreślony przez jednego z rozgłosnych publicystów, a wielkiego Tatr wielbiciela.

„List” ma na celu poruszenie opinii w sferach miarodajnych w Galicji, do których wpływowi autor listu dociera jednocześnie innemi też drogami.

#### = Ze sportu.

Najszcześliwszą stajnią w sezonie letnich wyścigów konnych w Cesarstwie jest spółka Woronecowa i Iljenki, która otrzymała 30,761 rs.

Rezultaty naszych hodowców przedstawiają się, jak następuje:

Grabowski 8,339 rs. 70 kop., Ursyn-Niemcewicz 5,315 rs. 40 kop., G. Zieliński 4,764 rs. 60 kop., L. Kronenberg 4,022 rs. 10 kop., Reszke i Rzewuski 2,708 rs. 40 kop., L. hr. Krasiński 2,198 rs. 10 kop., Dorożyński 1,454 rs. 40 kop., S. Wotowski 896 rs. 40 kop., Wotowski i hr. Ledóchowski 624 rs. 60 kop., Józef hr. Potocki 486 rs., Ign. hr. Ledóchowski 173 rs. 70 kop.

#### = Dobry projekt.

Jeden z emerytów zwraca za naszym pośrednictwem uwagę, iż dopóty udrażnianie domowych zwierząt w Warszawie nie da się ukrócić, dopóki członkowie Towarzystwa opieki nie rozwiną energiczniejszej w tym względzie działalności w myśl zasad i celu instytucji.

Potrzeba jednak aby ogół mieszkańców wiedział, gdzie należy szukać panów członków, mogących w danym razie pośpieszyć ze skuteczną interwencją.

Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby na bramach domów, w których mieszkają członkowie Towarzystwa, znajdowały się jakieś znaki informujące.

Sama świadomość o bliskości członka powstrzymałaby może wielu dręczycieli zwierząt od znęcania się nad niemymi stworzeniami, a to z obawy pociągnięcia do kar przez prawo wskazanych.

#### = Brak drewniany.

Chcąc się dokładnie poinformować o układanym obecnie na Nowym-Swiecie przez p. Devarsa bruku drewnianym, udaliśmy się do fabryki, celem poznania całej manipulacji.

W fabryce pokazano nam deski z sosny czerwonej, sprowadzane z Rygi, 8 cali ang. szerokie, 3 cale ang. grube, z których przygotowywane są kawałki na 6 cali ang. długie.

Drewniane te cegielki idą do kapieli, zawierają-

cej 7% siarczanu miedzi, w której pozostają przez trzy dni aż do zupełnego nasycenia.

Tak przygotowany bruk układa się na podkładzie betonowym, 20 centymetrów grubym, który przechodzi na odpowiednio przygotowaną ziemię i, celem zupełnego wyrównania profilu, pokrywa się warstwą jednoprocenową cementu z piaskiem.

Cegielki drewniane układa się szeregami, największą płaszczyzną do siebie, w szczeliny zaś wkłada się szczapy o 8 lu milimetrach wysokości, wszystko zaś to zalewa się cementem.

Wreszcie posypuje się bruk odpowiednim żwirem, który przejeżdżające powozy wtłaczają w drzewo.

Brak taki uważany jest za najlepszy, a p. Devars kładzie go tytułem próby na przestrzeni 1000 metrów kwadratowych, czyli na długości 76 sążni.

Przy układaniu bruku pracuje kilku robotników, sprowadzonych z Paryża, jako instruktorowie dla krajowców.

#### = Okaz.

W oknie pewnego sklepu wystawiono niezwyklej wielkości i wagi duże dynie.

Jedna waży 150, druga 145 funtów!..

#### = Cyganie.

Jeden z przedsiębiorców sprowadza na zimę orkiestrę cyganów węgierskich.

Epoka czardasza potrwa więc długo.

#### = Kapelusze sezonowe.

Kilka kolonistek w Jabłonie zaczęło przygotowywać oryginalne kapelusze sezonowe.

Biorą one gotowe najmodniejsze fasony, które oblepiają różnorodnemi mechami.

Wśród mechów leśnych można dostrzedz jagody jesienne.

Oryginalne kapelusze znajdują się w kilku magazynach i podobno ma pokup.

#### = Odzież zimowa.

Handlarze niemieccy gotowej garderoby chcą korzystać z rozpoczynającego się sezonu.

Od kilku dni agenci składnika z Mysłowic chodzą po tutejszych fabrykach, zbierając zamówienia na odzież zimową.

Manipulacja odbywa się w ten sposób, iż nabywca płaci połowę ceny napozór niskiej, po odbiorze zaś uiszcza resztę, przy czem jednak sam swoim kosztem powinien załatwić formalności celne oraz ponieść kosztu transportu od granicy.

Niektórzy łatwowierni robotnicy dają się ująć „niską ceną”, jest ich jednak bardzo niewiele.

Właściciele fabryk powinniaby objaśniać pracowników, iż mniemany dobry nabytek jest bez wartości tandetą.

#### = Z Wisły.

Przez noc ubiegłą stan wody na Wiśle obniżył się o pół stopy.

Dzisiaj rano wodomiar wskazywał stóp 4 cali 2.

Ruch spławny nadwyzczaj się ożywił.

Kilka berlinek przybyło z góry Wisły.

Tratów nadpłynęło kilka partyj.

#### = O nic..

W tych dniach w sądzie pokoju XI-go oddziału osadzono sprawę o... nic.

Jak się okazało, powód, pan L., oskarżył pana W. o obelgę słowną, zasadzając się na tem, iż pozwany nazwał go w przytomności kilku osób człowiekiem do niczego.

Ponieważ z toku sprawy wyszło na jaw, iż W. był kiedyś nauczycielem L. i miał pełne prawo karcić młodzieńca, sędzia pokoju skargę powoda zostawił bez skutku.

A więc sprawa o nic niezem się zakończyła.

#### = Oszustwo.

Jeden z pracowników fabryki kafi przy ulicy Niskiej, z polecenia swego pryncypała, pana N., udał się w tych dniach na plac targowy na Muranowie, celem sprowadzenia zamtąd partii owsa.

Na placu, podczas poszukiwań owsa, do pracownika przyczepił się żydek jakiś, który niebawem odnalazł chłopca z owsem na sprzedaż, towar wytargował i wszyscy trzej udali się wraz z wozem na ulicę Niską.

Stanawszy u celu, pracownik przeszedł do swoich zajęć, chłop pozostał przy wozie, pilnując koni, a żydek zwrócił się do właściciela fabryki, z nim się ugodził ostatecznie, owies zniósł z wozu do śpi-chrza, poczem zabrał należność od fabrykanta i przez drugą ścian domu i parkan zemknął bez wieści.

Zauważony długiem oczekiwaniem na żydkę chłop, zwrócił się wreszcie do nabywcy owsa, tam jednak dowiedział się tylko, iż tak żydek, jak pieniądze przepadły bezpowrotnie.

#### = Śmiała kradzież.

Zamieszkały na Nowym-Swiecie pod nr 4-ym p. Żukow-

ski po raz drugi w ciągu kilku miesięcy pada ofiarą kradzieży.

Niedawno w zagadkowy sposób skradziono mu z palca pierścion brylantowy wartości 3000 rs. i pomimo usilnych poszukiwań, złodzieja nie wykryto.

Wczoraj znów niewykryci dotąd złoczyńcy, zakradli się do mieszkania p. Z., zaczęli gospodarować na dobre.

Świadcą o tem porozbijane szuflady biurka, komody i innych sprzętów.

Złodziejom widocznie ktoś przeszkodził, gdyż w przedpokoju znalezione popakowane w łomoki rzeczy.

Zdołali oni jednak wynieść trochę garderoby, bielizny, różnych kosztowności itp.

#### = Kradzieże.

W nocy z wtorku na środę, z zamkniętego mieszkania Pinkusa Horowitza na Nowolipiu pod nr 68-ym skradziono różne rzeczy wartości 70 rs. — Nocy wczorajszej z domu modlitwy Berka Bajera przy ulicy Smoczej pod nr 44-ym skradziono świecznik o 18-tu ramionach wartości kilkudziesięciu rubli.

#### = Z ulicy.

Dziś rano p. Bem, emeryt, przechodząc około domu pod nr 18-ym przy ulicy Smolnej, stanął na mostku drewnianym, który się załamał, a p. B. upadłszy, zranił się dotkliwie w głowę.

Ponieważ mostek był zgłuty, a właściciel nowych desek nie położył, pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

Abraham Wigner, wyskakując z wagonu tramwajowego, który był w pełnym biegu, upadł i złamał nogę.

Na Chłodnej w pobliżu rogatki podniesiono 8-letniego chłopczyka w stanie bezprzytomnym.

Małec, jak się później okazało, Lucjan Wórczycki, odwieziony został do pobliskiego szpitala wolskiego.

#### = Z rusztowania.

W dniu wczorajszym p. Henryk Koch wszedł na rusztowanie przy nowobudowanym się domu pod nr 5-ym przy ulicy Brackiej, celem obojrzeżenia dokonanych robót.

Widocznie jedna z desek źle ułożonych usunęła się, i p. K. spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem prawego boku.

#### = Na Wiśle.

Zamieszkały pod nr 33-im przy ulicy Elektoralnej p. Cześnikowski używał wczoraj przejażdżki kajakiem po Wiśle.

Trafwszy na silny prąd wody, wiosłarz wypadł z wiatru łódki do wody.

Pomimo umiędności pływania, p. S. wnet stracił siły i był bliskim utonięcia.

Pośpieszył jednak z pomocą rybak, Ignacy Zbyski.

Dzielną czynność zdołał pan S. wykonać z groźnego niebezpieczeństwa.

Również wczoraj wpadł przez nieostrożność z pokładu barku linki do wody Andrzej Szerner, liczący 15 lat wieku.

Starszy brat jego, Mikołaj Szerner, tonącego już chłopca zdołał ocalić.

#### = Zbrodniczy napad.

Wczorajszego wieczoru Łaja Ryterowa, zamieszkała w domu pod nr 33-im przy ulicy Smoczej, w przejściu przez ścianę złe oświetloną, napadnięta została i zraniona w głowę.

Na krzyk Ryterowej zbiegli się lokatorzy i uciekającego napastnika przytrzymali.

Poznawo w nim mieszkańca tegoż domu, Zelmę Segalę, który oddawna pozostawał z Ryterową w stosunkach nieprzyjaznych.

Segalę odprowadzono do kancelarii cyrkulowej.

#### = Wybuch w piecu.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Kasprowiczów na Półcowinie, zaraz po rozpaleniu ognia w piecu kuchennym, nastąpił silny wybuch.

Piec rozciął się, a cegły z impetem uderzyły w rozmaite strony.

Jedną z cegieł służącą, Karolina Kontecka, zraniona została w głowę.

Cios był tak silny, iż Kontecka straciła przytomność.

+ Na stacji Wilno kolei warszawsko-petersburskiej, jak się dowiadujemy, mają być zbudowane wielkie magazyny zbożowe tranzytowe.

+ W *Petersb. wiad.* czytamy, iż ministerjum komunikacji wydało pozwolenie na rozpoczęcie budowy dwóch linii wąsko-kolejowych pomiędzy Łódzią, Pabjanicami i Zgierzem. Pierwsza linja będzie miała długości 15 wiorst, a druga tylko 10. Według Obiedwie linje kosztować będą 350,000 rs. Według pogłoszek, powtarzanych przez dziennik petersburski, koncesja na budowę wzmiankowanych kolei wydana będzie osobom prywatnym.

+ Oplata szkolna w gimnazjum żeńskim w Łomży podwyższona została z rs. 30 na rs. 40.

+ Dowiadujemy się, iż p. Grendyszyńska z własnej inicjatywy zwinęła swoją szkołę w Grojcu, ustępując ją innej osobie, sama zaś przeniosła się do Warszawy.

#### + Krezus.

W dobrach Howory, w gub. podolskiej, zmarł niedawno hr. Ignacy ze Zmigroda Stadnicki, jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich w gub. podolskiej.

Pogrzeb przy licznej zjeździe rodziny i ziemianstwa był niezwykle wspaniały.

Zmarły pozostawił dwojgu dzieciom, synowi i córce fortunę, wynoszącą około 7 milionów rs.

#### + Wystawa koni.

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Janowie siedleckim wystawa koni roboczych.

Przyjmowane będą konie 4, 5 i 6-letnie, oraz zrebięta roczne, należące do włościan, kolonistów,



mieszczan, zajmujących się uprawą roli, oraz konie będące własnością duchowieństwa wiejskiego.

#### + Loteria i teatr.

W dniu 29-ym b. m. odbędzie się w Łomży loteria fantowa na korzyść miejscowego szpitala, który zbudowany przed trzema laty, według najnowszego systemu, odpowiada wszelkim wymaganiom leczniczym i jest prawdziwym dobrodziejstwem dla miasta i okolicy.

Fundusze jednak na jego utrzymanie są tak małe, że bez większego zasilku pieniężnego, jakiego zwykle dostarcza przadzana corocznie powyższa loteria, egzystencja tej najniezbędniejszej instytucji byłaby zagrożona.

Przykre tu wrażenie robią na przechodniach mury przytulku dla biednych, którego budowę swoim kosztem zaczął w r. b. s. p. Juliusz Kisielnicki, zmarły na początku czerwca r. b.

Ohwila jego zgonu była jednocześnie i momentem wstrzymania robót około tej budowy.

Łomżyni żywią nadzieję, że sukcesorowie nieboszczyka dokończą jego obywatelskiego czynu, ale tymczasem rozpoczęte mury, wystawione na zmiany atmosferyczne, powoli się rujnują i nasycają wilgocią, mogącą później uczynić i sam dom niemieszkalnym.

Towarzystwo dobroczynności, które kilkoletnią pożyteczną działalnością już sobie zaskarbiło powszechne uznanie krzyczy się obecnie około zorganizowania przedstawienia amatorskiego dla zasilania kasy, zawdzięczającej swój byt jedynie znanym z ofiarności mieszkańcom naszego miasta i okolic.

#### + Śnieg.

W okolicach Opatowa w sandomierskiem w nocy d. 16-go b. m. padł śnieg.

Niepożądany o tej porze gość szybko stają.

#### + Fałszywe pieniądze.

Straży ziemskiej z Kurowa, w gub. lubelskiej, udało się w tych dniach pochwycić kilku oszustów, którzy sprzedawali włóścianom wrzeczono fałszywe ruble, a właściwie kartki białego papieru.

Są to: Moszek Wajnszok z Markuszowa, Leon Dubois, Lejzor Finkelsztejn.

Wszyscy trudnili się do niedawna swem nieczym rzemiosłem w Lublinie, a gdy tam teren stał się dla nich niebezpiecznym, przenieśli swą działalność na wieś.

Okazało się jednak, że we wsiach są ludzie mądrzy, niż w mieście, gdyż w Garbowie wydano oszustów przy pierwszej zaraz próbie w ręce straży ziemskiej.

Dokonał tego stelmach Betkowski, którego wspomniany Wajnszok namawiał do kupna 1000 sztuk rubli fałszywych za 150 rs.

Betkowski oznaczył oszustowi miejsce, w którym dokona transakcji, a tymczasem zawiadomił o wszystkim wójta gminy.

Wszystkich trzech oszustów aresztowano, a jak donosi *Gazeta lubelska*, przy rewizji, w ich mieszkaniach odbytej, znaleziono sporo dowodów ich winy.

#### + Dwa morderstwa.

W Łodzi spełniono znów dwie zbrodnie.

Jacyś nieznani zbrodniarze napadli na Aleksandra i Antoniego Bautzów w chwili, gdy powracali z szynku Nitschkego do domu.

Aleksandra Bautza zamordowano i wrzucono do kałuży, Antoniego zaś poraniono tak mocno, że zmarł nazajutrz rano.

Mieszkańcy sąsiednich domów słyszeli o godz. 12-ej wołania o pomoc, bali się jednak wyjść na ulicę.

Zamordowanych znaleźli dopiero o godz. 4-ej rano strażnik i stróż nocny.

Obie ofiary mordercy ograbili.

Obok ich zwłok znaleziono nóż duży i kij, oprawiony w żelazo.

Zamordowani pozostawili żony i po troje dzieci.

#### + Wypadki.

Z Konińska piszą do nas:

Kronika konińska ma do zanotowania dwa nieszczęśliwe wypadki.

Kolonista wsi Ozarkowa, 19 letni Grochowski, uderzony w głowę kamieniem przez niejakiego St. sińskiego, na jutro życie zakończył.

W d. 8-ym b. m. w Warcie utonął włóścianin wsi Zabelin, w pow. konińskim, Tomasz Czubiński.

Potrzeba łodzi ratunkowych przy moście daje się o uc coraz bardziej.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Dnia jutrzejszego kończą się ferie w warszawskim sądzie okręgowym, oraz w izbie sądowej.

— Z dniem jutrzejszym kolej dąbrowska wprowadza nowe taryfy na przewóz zboża, kartofli, słoju i odpadków; nasion; maki pszennej, kartoflanej, gryczanej, z bobu i kaszy wszelkiego rodzaju; maki żytniej, owsianej, jęczmiennej, maki z grochu i kukurydzy do Granicy i Sosnowic z różnych stacyj kolei russkich, oraz do Aleksandrowa, Mławy, Petersburga i Rygi ze stacyj kolei dąbrowskiej.

## ZE ŚWIATA.

× **Malarze nasi**, biorący udział w wystawie paryskiej, zyskali zasłużone uznanie. Paryski korespondent *Frankf. ztg.*, Feliks Vogt, wysoko podnosi zalety dzieł Billińskiej, Chelmońskiego i Wacława Szymanowskiego.

× **W Gracu** Medycyna i technologia stoją pod względem sił naukowych i wewnętrznego wyposażenia, powiadeńskich zakładach tego rodzaju, najwyżej w całej Austrii. Na wydziale lekarskim cieszą się wielką sławą: prof. chirurgji Wölfler, długoletni asystent i prawa ręka Billrotha; prof. patologji Klemensiewicz; prof. okulistyki Schnabel; sławny fizjolog prof. Rollett i t. d. Instytut: anatomiczny, fizjologiczny, fizyczny i chemiczny są umieszczone w trzech wielkich gmachach, specjalnie w tym celu (w 1874—6 r.) wybudowanych, stosownie do wymogów najnowszego rozwoju tych nauk. Również bogato wyposażony jest wydział techniczny, przeniesiony obecnie do wspaniałego gmachu (w r. 1887-ym), z wielkim komfortem wystawionego. Podczas, gdy w Wiedniu z powodu wielkiego przepełnienia i drożyzny studja akademickie połączone są z licznymi trudnościami, wyższe zakłady naukowe w Gracu dają najlepszą sposobność do gruntownego wykształcenia. W ogóle przedstawia Grac w równym stopniu, jak Wiedeń, wszystkie korzyści i przyjemności wielkiego miasta przy daleko większej taniości, Grac jest bowiem najtańszym miastem uniwersyteckim w Austrii.

× **Fortuna jest ślepa!** Bardzo wielu posiadaczy losów tureckich po 400 fr. ani może wie, że wygrali znaczne sumy. Mamy przed sobą wykaz nieodebranych wygranych od 1-go kwietnia 1872 r. do 1-go sierpnia 1888-go r. Nieodebranych po 600,000 fr. jest cztery, a mianowicie na numer 174,595, 946,156, 880,735 i 1,301,920; po 300,000 fr. siedem, numer 18,280, 171,760, 346,827, 372,175, 527,405, 1,088,632, i 1,676,911; po 60,000 fr. cztery, numer 86,929, 265,521, 1,339,403 i 1,447,723. Oprócz tego są wygrane a nieodebrane na sumy po 25,000, 20,000, 10,000, 6,000, 3,000, 2,000 i 1,250. Dodać w końcu trzeba, że wypłacają: anglo-austriacki bank w Paryżu, bank Ottomański cesarski w Konstantynopolu, w Rzymie bank rzymski, w Amsterdamie: Banque de Paris et de Paysbas, w Frankfurcie nad Menem bracia Bethman. Przedawnienie następuje po trzydziestu latach, kuponów po sześciu. Za losy te wygrane płaci banki 54%, za losy od r. 1882-go, 58%.

× **Doskonały dewelop** udał się *Berl. Börsen Cour.* W tych dniach ks. Bismarck był z Tyrasem, „psem państwowym”, na bankhofie kolejowym. Tyras waleśał się pomiędzy wagonami i, gdy na rozkaz pana nie przyszedł natychmiast do negi, ksiądz kanclerz wymierzył mu laską srogi basarunek. Obrażony Tyras odszedł z godnością i pomimo nawoływań księcia powrócić do niego nie chciał. „Stronnicwa kartelowe—dodaje *Berl. Börsen Cour.*—mogłyby się uczyć od Tyrasa... hartu ducha.”

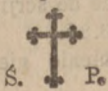
× **Paryż**, jak tego dowodzi cyframi dr. Daremburg, ucierpiał wiele w ciągu minionego lata wskutek używania wody z Sekwany. Rozwiniął się mianowicie bardzo silny tyfus. W pierwszym zaraz tygodniu przed d. 1-ym czerwca zmarło osób 12, a 18 pomieszczono w szpitalach. W następnych tygodniach liczba chorych wzrasta stopniowo do 26, 48, 53, 127, 120 i 129, a zmarłych do 17, 10, 11, 14, 38 i 27. W ostatnich tygodniach liczba chorych zmniejszyła się wprawdzie do 78 i 68, ale za to stosunek śmiertelności był gorszy, bo wynosił 80 i 22.

× **Pomnik**. W Gschenen odsłonięty został w dniu 20-ym b. m. pomnik, wzniesiony pamięci budowniczego tunelu św. Gotarda, Ludwika Favra, i robotników, którzy przy kopaniu śmierć ponieśli. Pomnik przedstawia obelisk, na którego szczycie widnieje marmurowe popiersie Favre'a. U stóp obelisku leży umierający robotnik piemoncki, z lampą górniczą i oskardem w ręku.

× **„Baltimore”**, nowy amerykański okręt wojenny, rozwiniął przy próbnej podróży szybkość 20 tu węzłów na niespokojnem morzu. Jest to najszybszy okręt wojenny w świecie.

## NEKROLOGJA.

W sobotę, to jest dnia 28-go b. m., jako w dzień imienia



Wacława Szymanowskiego,

Redaktora „Kurjera Warszawskiego”,

odbędzie się o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardynskim) nabożeństwo żałobne, na które pozostawia wdowa i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół.

4-1180



Włodzimierz Hrabia  
POTULICKI,

po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 25-go września 1889 r. w dobrach swoich Obory, przeżywszy lat 62.

W ciężkim żalu pogrążone rodzeństwo zawiadamia o tej bolesnej stracie krewnych, przyjaciół i znajomych. Nabożeństwo żałobne, oraz pochowanie zwłok odbędzie się w kościele parafialnym w Siemczynie dnia 28-go września, to jest w sobotę.

2-3265

+ **S. p. Marja Florentyna Smolińska**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 49, zakończyła życie dnia 23 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana w dniu 27-ym września, to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. Pozostawia siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i przyjaciół na tę smutną obrzęd.

—3263—

+ **W piątek, to jest dnia 27-go września, za duszę**

**S. p. Michała Huzarskiego,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmielickim) na Krak.-Przedm., o godz. 11-ej rano, na które pozostawia wdowa wraz z synem zaprasza uprzejmie kolegów i znajomych.

—3257—

+ **W dniu 28 września r. b.** to jest w sobotę, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci S. p. Felicji z Jopkiewiczów **Bogu-ckiej**, odprowadzona będzie o godzinie 9-ej i pół zrana wotywa w kościele św. Krzyża.

—3252—

+ **Za duszę S. p. Tekli i Wawrszyńca Baglińskich**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-ej zrana, w dniu 27 września, tj. w piątek, na które pozostawia dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół.

—3260—

+ **Dnia 28-go września, to jest w sobotę, jako w wigilię** imienia nigdy nieodżałowanego

**S. p. Michała Drazewskiego,**

odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej rano, na które w ciężkim smutku pozostawia córka i zięć zapraszają przyjaciół.

—4120—

+ Szanownemu duchowieństwu, kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy tak licznie zebrałi się dla oddania ostatniej przysługi w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam zwłok najlepszego i najukochańszego męża i ojca S. p.

**Hermann Pelz,**

składa niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać” w swoim i oświeconej drobnej działalności imieniu, nieutulona w żalu Żona.

—3266—

## NADESLANE

**Brylanty nieoprawne, Biżuterje brylantowa, oraz Biżuterje brylantowa z perłami i kolorowymi kamieniami polecą w wielkim wyborze M. MANKIELEWICZ w gmachu Teatru pod filarami.**

## Z Petersburga.

Grażdanin zamieścił w ostatnim numerze notatkę o wyrobach krajowych, głównie zaś o powozach. Dziennik petersburski jest zdania, iż gdyby wśród publiczności można było wykorzystać dziwnie uparte przywiązanie do wszystkiego, co pochodzi z zagranicy, wówczas niewątpliwie wyrób powozów na miejscu rozwiniąłby się znakomicie i śmiało mógłby rywalizować z zagranicą. Na nieszczęście jednak, powiada *Grażdanin*, fabrykacja powozów nie osiągnęła jeszcze w Rosji takiego stopnia rozwoju, na jakim stoi w krajach zachodnich. Przyczyny tego są według organu petersburskiego następujące: 1) Brak (z małemi wyjątkami) specjalnie wykształconych rysowników. Niektórzy fabrykanci ograniczają się na prostem wypożyczaniu z Paryża rysunków; większość zaś nawet tego nie robi, a majstrzy rysować nie umieją. 2) Zupełny brak odpowiednich podręczników, które mogłyby obznajmiać z najnowszymi zmianami w konstrukcji powozów, tudzież brak organu, poświęconego specjalnie fabrykacji powozów. Wychodzące za granicą angielskie i francuskie gazety specjalne dostępne są tylko dla osób, posiadających języki cudzoziemskie, skutkiem czego mniejsi fabrykanci robią wszystko omackiem, popełniając nieraz grube błędy w konstrukcji najwyczajniejszych powozów. 3) Mały rozwój tych gałęzi przemysłu, które łączą się ściśle z fabrykacją powozów. Aby zrobić powóz, nie ustępujący dobrocią powozowi paryskiemu, potrzeba sprowadzić z zagranicy wszystkie materiały, a mianowicie: drzewo bukowe, jesionowe i czerwone, stal resorową, sa-



fjan, dywany, skóry lakierowane, tkaniny jedwabne, lakiery i t. d. Od wszystkich tych przedmiotów, jak wiadomo, opłaca się cło w rublach metalicznych, a nadto wyższe, aniżeli od samego powozu. Co się zaś tyczy ilości produkcji, to i pod tym względem Rosja, zdaniem *Građanina*, stoi na niższym stopniu, aniżeli zagranica, a to z przyczyn następujących: 1) Złe w ogólności bruki i drogi publiczne utrudniają kursowanie powozów resorowych, tak, że większość szczególnie obywateli ziemskich woli odbywać się bryczkami. 2) Z powodu wysokiej taryfy kolejowej przewiezienie np. powozu krajowego na dalszą odległość kosztuje więcej, aniżeli kupienie powozu za granicą. Nadto niskie cło od powozów utrudnia również w znacznym stopniu rozwój fabrykacji krajowej. 3) Jedną wreszcie z przyczyn jest mały rozwój w Rosji towarzystw sportowych. Tak np. w Rosji nie ma ani jednego towarzystwa lub klubu popierania fabrykacji powozów, podczas gdy w Paryżu istnieje „Jockey-club” i „Société hippique”, a w Londynie klub kareciarzy, założony jeszcze przed stu laty.

*Petersb. wiedz.* poświęcił obszerny artykuł kwestji kolonizacji niemieckiej w gub. ekaterynosławskiej. Okazuje się, iż w ciągu ostatnich lat 15—20 liczba własności ziemskiej w rękach niemieckich wzrosła olbrzymio. W r. 1871-ym w gub. ekaterynosławskiej było 45 kolonii niemieckich. W r. 1887-ym z tych kolonii utworzyło się już 45 wsi, zajmujących 343 215 dziesięcin gruntu. W tej ilości zawiera się 104 293 dziesięcin, nadanych początkowo kolonistom, czyli, że w ciągu lat 16-tu obszar własności niemieckiej powiększył się trzykrotnie. Są to przeważnie grunta, nabyte u większych właścicieli ziemskich. Tak np., jak widać ze sprawozdań urzędowych, w czterech tylko powiatach Niemcy nabyli 127 488 dziesięcin gruntu.

W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, otwarty ma być niebawem skład hurtowy herbaty chińskiej, założony przez głównejsze firmy kupieckie z Kjachty. Jednocześnie władza zabiera się energicznie do tępienia nadużyć w sklepach. Zauważono mianowicie, iż w wielu handlach detalicznych nie dowożą herbatę w paczkach, ztąd też mają być zorganizowane niespodziane rewizje i podwyższone kary za każde wykryte nadużycie tego rodzaju.

Wobec zbliżającej się zimy dowiedziono do Petersburga znaczną ilość drzewa na barkach z gubernij północnych. Cena drzewa w r. b. podniosła się o 15—20 kop. na sążniu. Dzienniki miejscowe objaśniają to zastosowaniem przepisów o ochronie lasów.

W sądzie okręgowym petersburskim zatwierdzono spadek po zmarłym b. redaktorze gazety *Głos*, A. Krajewskim. Spadek wynosi milion rs. Oplaty stemplowej wniesiono 43 089 rs.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

**Petersburg** 26-go września. (Tel. Aj. półn.)—Bank Państwa ogłosił, że: 1) oddały banku: włocławski, kielecki, tomaszowski i częstochowski, zostają zwinięte; 2) przyjmowanie przez Bank sum do przekazywania przez transferty i telegramy na miasta Włocławek, Kielce, Tomaszów i Częstochowę zawieszają się od d. 16 (28) września i 3) Bank Państwa będzie czasowo przyjmował w komis i do dyskonta z wypłatą na pomienione miasta, takie tylko weksle, których termin nie przypada później jak na d. 1-szy marca 1890-go r.

**Petersburg** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Powrotu posłów zagranicznych: jen. Schweinitza, Laboulaya i Marochettiego na tutejsze ich posterunki dyplomatyczne oczekują za osiem tygodni.

**Wiedeń** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Cesarz polecił zawiesić dalsze śledztwo w procesie 322 górników z Trifallu.

**Wiedeń** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Zdarcie flag czarno-żółtych z mieszkań komendantów pułkowych w Monorze i Uellö usprawiedliwia się częściowo tem, że w obu tych miejscowościach funkcjonują tylko komendy honwedów, nie zaś armji linowej, sztandary zaś honwedów noszą na sobie berby węgierskie na polu czerwono-biało-zielonym.

**Budapeszt** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Od kilku dni toczą się codziennie narady ministerjalne nad projektem reformy administracji, opartej na zniesieniu średniowiecznej instytucji żupanów komitatowych i upaństwowieniu władz administra-

cyjnych. Spodziewają się, że Tisza w zapowiedzianej na dzień 2-gi października wielkiej mowie warażyńskiej naszkicuje przewodnie zasady reformy, przewracającej do gruntu cały dzisiejszy ustrój życia politycznego Węgier.

**Budapeszt** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—*Nemzet* donosi, że radykałisci serbscy, niezadowoleni z gabinetu Gruicza, zamierzają po wyborach do skupczyny obalić go i utworzyć gabinet Pasicza. Rejencja podobno sprzyja tym planom.

**Budapeszt** 26-go września. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.)—Wieśniak, Franciszek Horvath z gminy Szaboth, w przystępie *delirium tremens* zastrzelił żonę, dziecko, a potem siebie.

**Kraków** 26-go września. (T. pryw. K. W.)—Wisła szybko przybiera. Dotąd przybór wynosi 2 stopy.

**Berlin** 26-go września. (T. p. K. W.)—Cesarz Wilhelm wraz z cesarową Augustą Wiktorją udaje się w podróż do Grecji d. 10-go października, a powróci do stolicy około 15-go listopada.

**Berlin** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Półrządowy komunikat powiada, że nadeszła pora wzięcia pod uwagę kwestji zniesienia blokady na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich. Stan zdrowia wojsk Wissmana poprawił się nieco.

**Madryt** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Minister spraw zewnętrznych polecił posłowi hiszpańskiemu w Tangerze, aby nie wręczał sultanowi swych listów uwierzytelniających, dopóki rząd marokański nie da żądanej satysfakcji za ostatnie napaści.

**Stinka** (w Rumunji) 26-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Zapowiedziany na dzisiaj odjazd bawiającej tu królowej Natalji do Belgradu został odwołany.

**Belgrad** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Zachodzi poważna obawa zaburzeń wyborczych.

**Belgrad** 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Powrót króla Milana do Belgradu za kilka dni jest oczekiwany.

**Berlin** 26-go września, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.)  
Ruble w gotówce 211 50 (wczoraj 212.20)  
Ruble na dostawę 211 00 (wczoraj 211.50)

## GIEŁDA.

Warszawa, 26-go września.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowanie 211.50 na koniec października, odpowiadające kursowi 47.27½ bez kosztów, nie różniące się przeto od wczorajszego kursu poobiedniego. U nas, wobec bardzo nielicznego zebrania, składającego się z 25-ku osób, łącznie z 7-oma agentami i 3-ma sprawozdawcami dzienników, nie mogło być mowy o ruchu normalnym. Cedula notuje kursa w zwykłym kierunku, co przypisać należy zapotrzebowaniu waluty z najważniejszej strony, nie znajdującemu odpowiedniej podaży. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłatowego Berlina 47.15 (równia 212.10 bez kosztów) i końcowym 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.), czyniły dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

W walutach obcych ruch niewielki. Berlinem krótkim obracano po 47.15, 47.20 i 47.25, przeważnie jednak po 47.20, żądając 47.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.10 i 47.07½. Londyn krótki ofiarowano po 9.60, brano po 9.56. Paryż krótki chciano zbyć po 38.45, a nabywano po 38.35. Wiedeń krótki po 81.10 w żądaniu nominalnem.

W papierach obrotu ograniczone, przy tendencji ospałej. Żądano za listy likwidacyjne duże 87.85 i 87.40 za małe odcinki, których sprzedano kilka tysięcy po 87.15. Wschodnie pożyczki wszystkich trzech emisji chciano zbyć po 99.50, bez nabywców. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.30 I ser. i po 95.70 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy ostatniej serji po 95.35. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98, 95.50, 94.60, 94.20 i 94.10, stosownie do serji. Osiągnięto za parę tysięcy ostatniej serji 93.85.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne.

Z powodu uroczystych świąt u izraelitów rynek spirytusowy był dziś beczynny. Cena w. T. o. sp. 10.50.

## Jarmark na chmiel.

Dziś chęć do kupna silniej zaczyna się ujawniać, wszakże proponowane przez nabywców ceny są

wprost niemożliwe do przyjęcia; że zaś i żądania dostawców okazały się nieco wygórowane, skłonności do ustępstw, jak dotąd, nie ma.

Sądzić należy, iż do niedzieli wciąż trwać będzie położenie wyczekujące, następnie zaś niedziela będzie dniem kulminacyjnym jarmarku i o jego losach stanowczo zadecyduje.

Na bywców nie brak; wprowadzie miejscowi spóżywey ponieważ w chmiel się zaopatrzyli, jednakże do zupełnego zaspokojenia ich potrzeb jest jeszcze bardzo daleko. Skutkiem zaś słabego dowozu pozycja dostawców jest korzystna; ustąpią oni naturalnie cośkolwiek od obecnych swych żądań, ale bez wątpliwości osiągną ceny według wartości towaru za granicą.

Dowóz dziś znów się powiększył. Przybyły w dalszym ciągu następujące partje:

Stanisława Zawadzkiego z Krzesina i Kutna (pow. kutnowski, gub. warszawska) 14 p. 13 f., hr. Zajązkiej z Łaziska (pow. radomski) 73 p., Józefa Brandta z Orńska (pow. radomski) próbny wańtuch wagi 2 p. 11 f. i z dóbr Wilanowa pod Warszawą hr. Augustowej Potockiej wańtuch próbny chmielu, wyprodukowanego w tym roku w ilości 69 p. 16 f. z flanc oryginalnych, sprowadzonych z Saatz (*Saatz Staathoffen*).

Spodziewany jest jeszcze dowóz w ilości zaledwie kilkaset pudów.

Dziś posiedzenie komitetu jarmarcznego o godz. 5-ej po południu.

Sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia delegacji chmielarskiej, egzystującej przy warszawskim oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu, zamieścimy w jutrzejszem rannem wydaniu *Kurjera*.

## Z SĄDÓW.

### O potwarz

Zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy rozstrzygnął w tych dniach sprawę, która w sferach handlowych naszego miasta znaczne budziła zajęcie.

Źródłem rzeczzonego procesu stał się list, wysłany przez miejscowego kupca i przemysłowca, p. Maurycego Luksemburga, pod adresem jednej z firm handlowych w Paryżu.

W liście tym p. L. przestrzega p. Marcon (nazwisko firmy paryskiej), iżby zaniechał stosunków handlowych z byłym pracownikiem jego kantoru, p. Juliuszem Warszawskim, jako człowiekiem, którego on wydał z kantoru za nadużycie zaufania i który podaje się za samodzielnego ekspedytora komory celnej, nie mając do tego prawa, ponieważ nie opłaca wymaganego w tym celu przez ustawę patentu.

List powyższy dostał się do rąk p. Warszawskiego, który dopatrzył się w nim potwarzy i w skardze, wniesionej do sądu pokoju 9-go rewiru przez pom. adw. przys. Goldbana, żądał ukarania p. Luksemburga, utrzymując, że treść listu jest krzywdząca, a kłamliwa, gdyż on żadnego nadużycia nie popełnił i opuścił biuro p. L. po jedenastoletniej w nim pracy z własnej woli, a wbrew życzeniu p. L. i przyczem powołuje się w tej mierze na świadectwo swej koleżanki z rzeczzonego biura, p. Stefani Markowskiej, również przez p. L. wydalonej.

W toku wynikłej ztąd sprawy obrońca p. L., adw. przys. Nowodworski dowodził, że inkryminowany list nie zawiera w sobie istoty czynu potwarzy i że niezależnie od tego zeznania świadków i dowody piśmienne mogą przekonać o prawdziwości całej osnowy powyższego listu. Obronca złożył prztem świadectwo magistratu na dowód, że p. W. nie opłaca sądów, lecz jest jedynie subjektem firmy Briggs i Posselt.

Badanie trzech świadków, powołanych przez p. L., ustaliło między innemi, że p. W., przyjeżdżający do biura p. L. przed jedenastoma laty i stopniowo awansując, został ostatecznie ekspedjentem towarów na komorze, lecz podczas pełnienia tych obowiązków sprowadził na siebie niezadowolenie swego przełożonego, ponieważ często narażał go na różne przykrości i dotkliwie straty, spowodowane zaniedbywaniem obowiązków lub lekkomyślnością; że zaś zwierzchność komory domagała się od p. M. Luksemburga zupełnego usunięcia pana J. Warszawskiego od sprawowanych obowiązków z tytułu usuniętego przezeń podejścia urzędniczego; że wreszcie mniej więcej na dwa tygodnie przed wydaleniem pana W. z kantoru wykrytem zostało wyraźne z jego strony nadużycie, które polegało na likwidowaniu w księdze rachunkowej zbyt znacznej ilości stempli, wrzeczono zużytkowanych na komorze przy ocie-

niu i odbiorze towarów.

Tak brzmiały zeznania świadków pozwanego. Co się tyczy powołanej przez skarżącego i będącej obecnie jego współpracowniczką p. Markowskiej, lubo ta zeznała, że o wyżej wspomnianem nadużyciu w rachunkach nie słyszała zupełnie, i że w ogóle pan W. został usunięty z biura bez żadnej własnej winy, lecz sędzia w swym wyroku uznał powyższe zeznanie za niewiarogodne. Uznając natomiast zeznania wszystkich pozostałych świadków, oraz dowody piśmienne, sądzia orzekł, iż zaskarżony list pana L. w ogóle nie zawiera cech potwarzy, i że nadto p. L. miał zupełne prawo napisania podobnego listu, skoro W., pracując w jego kantorze, zaniedbywał swe obowiązki i narażał go na straty tak dalece, że pan L. eddawna wielokrotnie okazywał mu swe niezadowolenie i trzymał go nadal w biurze jedynie ze względów ludzkich. Należy więc stwierdzić, że w danym razie prowadzenie przez podwładnego niezgodnych z rzeczywistością rachunków jest czynem, który bezwarunkowo daje przynajmniej prawo wyrzucić się, że ów podwładny nadużył jego zaufania.

Na tych i tym podobnych motywach oparty był wyrok sądu, uwalniający p. L. od wszelkiej odpowiedzialności.

Od owego wyroku pan W. zaapelował do zjazdu sędziów pokoju, gdzie sprawa niniejsza w dniu 3-im b. m. osądzoną została z takim samym jak poprzednie skutkiem, zjazd bowiem, zgodnie z wnioskami tow. prok., wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził.



## LIST OTWARTY

do WP. FRANCISZKA OLSZEWSKIEGO  
Redaktora „Kurjera Warszawskiego.”

Zakopane, wrzesień 1889.

W. Panie Dobrodzieju,

Jako osoba w najlepszym Towarzystwie wychowana, mam sobie za obowiązek odpowiedzieć na jego tyle głośną, do mnie wystosowaną odezwę. Proszę wybaczyć niejakie spóźnienie, lecz gdy się otrzymała w głowę cios maczugą, bodaj papierową, następuje zrazu pewne oszołomienie, z którego pierwszej ochłonać potrzeba. Zresztą powiedział gdzieś stary wyjadacz p. Wincenty Pol, że na list odpowiedzieć należy, jeżeli już najrychlej, to dopiero siódmego dnia... Pan dobrodziej żądaś odemnie odpowiedzi na pytanie, których mi nie żadaś; czynisz mi nie odpowiedzialną za rzeczy i sprawy, których mi nie poruczyłeś; czy to po chrześcijańsku? Bo proszę: czy P. D. żadaś odemnie, żebym mu wynajęła mieszkanie? nie; czy zastawisz mieszkanie złe, udałeś się P. D. do mnie, żebym mu dostarczyła lepsze? nie; czy P. D. powiadomiłeś mnie o owym złym mieszkaniu i przekazałeś mi sprawę zamknięcia owego mieszkania? nie; czy P. D. ustąpiłeś dobrowolnie—bez mojej wiedzy i woli—kuchnię, należąca do owego mieszkania góralom na ich użytek (przez miłość zapewne dla ludu); co ich też roz zachwiliło? tak; czy radzono P. D. usilnie opuścić bezzwłocznie owo mieszkanie, a załatwienie sprawy zdać na tego, kto mieszkanie dostarczył, albo na mnie, a P. D. tego nie uczyniłeś? tak. Otóż w tem jest rdzeń sprawy. Jakżeż ja mogę prześladować moją miłością kogoś, co mnie nie zna, unika, znać nie chce; aż chyba po niewczasie sobie przypomniał, że jakaś Klimatyka żywie?, podczas gdy ja afektem, nawet wiernych moich podolać nie mogę—jeszcze dotąd nie mogę. Objawiłeś P. D. pewne życzenia na przyszłość; otóż to rozumię. Ale miły Boże, gdyby tylko o te rzeczy szło, to raj w Zakopanem mógłby na poczekaniu wykwićnąć; sprawa jest o wiele trudniejsza. Otóż pozwolisz P. D., że mu się zwierzę poufnie z tego, co ja mam na głowie i co czynię postanowiłam i co inni czynić powinni:

Statut mojego wydziału gospodarczego, t. j. stacji klimatyczno-leczniczej, jest bardzo niedostateczny, a dochody moje tak małe, że obowiązkom nawet najnagłyszemu dotąd poradzić nie zdołam. Potrzebna jest zatem i nagła reforma. Dotychczasowe dochody pokrywają koszt lekarza i djet ko niemal nie nie zostaje. Gdyby nawet dotychczasowy statut był wykonywany, jużby w Zakopanem inne musiały być porządki. Zachodzi potrzeba uzupełnienia statutu, a co jeszcze ważniejsze: wykonywania go. Ażeby to było możliwem, potrzeba dochodów i władzy. Nie stawiając wymagań zadaleko idących, stosując przysłowie: „według stawu grobla”, oraz, że nieodrazu Kraków zbudowany, następujące, jako najważniejsze, zadania sobie zakreślam:

Powołam do wydziału delegata kraju, wydziału krajowego. Jest to jaskrawa anomalia, że tego od początku nie zrobiono. Kraj, uznając ważność Zakopanego, znaczne stosunkowo wydajemy na ulepszenie komunikacji. Do kraju apelują goście i gmina (za pomocą petycji do sejmu)—potrzeba przeto, żeby kraj miał w klimacie głos bezpośredni i możność kontroli; żeby delegat wydziału krajowego składał corocznie przed otwarciem sejmu sprawozdanie o rozwoju i potrzebach tej błogosławionej miejscowości; żeby wydział krajowy mógł to sprawozdanie posłom rozsyłać; żeby tym sposobem sejm mógł dokładnie się przekonywać o stanie tej sprawy, o wzroście ulubionego uzdrowiska; żeby wydział krajowy miał podstawę do rokowań z namiestnictwem. Ta ostatnia okoliczność jest niezmiernie ważną, bo klimatyce przewodniczy starosta powiatowski, który podlega namiestnictwu.

Do wydziału klimatyki powołam delegata obszaru dworskiego. Obszar dworski nie należy pod władzę moją, ale okoliczność ta nietylko nie przeszkadza powołaniu jego delegata, lecz owszem popiera to zadanie.

Interes obszaru dworskiego w podnoszeniu się stacji klimatycznej jest zupełnie zgodny z interesem gminy, gości i kraju. Zgodność ta objawi się praktycznie, gdy delegat obszaru dworskiego w wydziale zasiadać będzie. Wiele rzeczy da się przeprowadzić tylko z pomocą, a nawet tylko z ofiarnością obszaru dworskiego, który zatem do udziału w pracy pozyskać trzeba i oddać mu co należy.

Postaram się, żeby bezwarunkowo od d. 1-go czerwca do 15-go października mieszkał w Zakopanem prawdziwy, z ramienia starostwa delegowany komisarz, urzędnik. Stacji tak ważnej nie można zdać na bardzo ciasną władzę wójta gminy. Komisarz rządowy powinien na miejscu wykonywać policję bezpieczeństwa, oraz sanitarno-lekarską z pomocą stałego lekarza klimatyki. Bez takiej władzy na miejscu ani lekarz, ani wójt zdziałać nic nie mogą. Dla egzekutywy koniecznym jest stały wzmocniony posterunek żandarmerji, tudzież urządzenie aresztu dla włóczęgów, pijaków, cyganów itp. Ja dostarczę komisarzowi mieszkanie: dwa pokoje, kuchnię, spiżarnię i biuro w moim domu.

Rozwój żadnego uzdrowiska bez takiej władzy ani pomyśleć się nie da. Komisarz powinien przed sezonem wszystko skontrolować, a po sezonie dalsze roboty wytknąć.

Dopiero z pomocą właściwych organów zdołam nadzorować zajazdy, gospody i hotele, które bywają utrzymywane arcyniedbale, są ogniskiem miazmatów, fetoru, mogą szerzyć zarazy, stworzyć je, gdyż dotąd w Zakopanem nigdy ich nie było.

Również niezbędnym jest higieniczny nadzór do-

mów z mieszkaniami dla gości. Bezwarunkowo powinno być zabronione wynajmowanie mieszkań, które są wilgotne i ciemne, gdzie nie ma porządku „ustępów”, do których przytykają otwarte gnojowiska, gdzie nie ma studni, dokąd nie prowadzą kamieniste ścieżki. Albo jestem klimatyką, albo mnie nie ma. Wymagania te nie nakładają na ludność miejscową żadnych ciężarów; żądają od niej tylko nieco pracy. Każdy góral zdoła sobie urządzić we dwóch dniach studnię zdrową, z cembrzyną, kamieniami wyłożoną; każdy zdoła sam zaprowadzić inne porządki.

„Ustępy” i gnojowiska, chojną pokrywane i od domów oddzielone, winny być ciągle odwaniane torfem wysuszonym, który każdy góral za bezcen mieć może na miejscu. Zamiatanie około domów i tu owdzie kawałka ulicy, to jest przecież wymaganiem elementarnem. Ale trzeba to wszystko egzekwować... pod karą.

Corocznie przed sezonem, w maju, sporządzą wykaz zdrowych mieszkań, wraz z cenami, rozesłę ten wykaz wszystkim dziennikom polskim, będę pośredniczyć w wynajmie. Za granicą w miejscach letniego pobytu, które wcale nie są uznane za uzdrowiska, są przecież t. z. *Verschoenerungsvereine* i one dobrowolnie wszystkie te zadania spełniają, a ludność we własnym interesie prędko się przyzwyczaja czynić zadosyć wymaganiom tych *vereinów*.

Ulepszę ścieki; obsadzę drzewami główne, otwarte drogi; zaprowadzę gęste, nie gasnące od wiatru latarnie; porobię chodniki kamiennie z okrągłaków (które nie nie kosztują); wykołatam zaprowadzenie rządowej poczty, cały dzień otwartej; wezmę w kluby jatki, które sprzedają kiedy chcą i jak chcą, albo pół barana, albo nie, zamykają kiedy chcą, nakładają dowolne ceny.

Postaram się o przedsiębiorców, którzyby wynajmowali meble i założyli mleczarnię. Co do nabiału, pozostają goście w niewoli u bab donoszących: nie ma kontroli jakości, ani cen. Donoszą obficie, ale gdy przyjdą żniwa, gdy baby idą na odpust, a gości jest najwięcej, wtedy wszystkiego brakuje, nie można dostać czasem przez dwa tygodnie za żadną cenę mleka, ani śmietanki, ani masła, ani jaj, ani jarzyn. Warunki takie z pojęciem uzdrowiska pogodzić się nie dadzą; na takie przypadki 3,000 ludzi nie mogą być narażane. Mleczarnia od razu ureguluje ceny, ułatwi kontrolę sanitarną, wyzwoli gości z niewoli.

Dolozę starań, żeby został wybudowany deptak kryty, obszerny, niezbędny podczas dni słotnych.

Będę corocznie przed sezonem w maju rozsyłać dziennikom osobne sprawozdanie o wszelkich ulepszeniach, których dokonano, lub które są w toku.

Ażebym zadaniom moim podolać mogła, niezbę-



dną jest reforma taksy uzdrowskiej, opłacanej przez gości.

Należy tak, jak to gdzieindziej bywa, unormować kilka rodzajów taksy według czasu pobytu i notorycznej zamożności gości, taksy od 2 do 6 zł. Pewne zaś kategorie gości, jak nauczyciele i nauczycielki ludowe, redaktorzy, lekarze i t. p., powinni być zupełnie od opłat uwolnieni.

Unormuje jakoś furmanek, oraz ich ceny, ściśle urządzą tabor przewodników i tragarzy; są to rzeczy, które już są w toku, jako niezbędne. Ale jeszcze jedno: od kilku lat otrzymało Zakopane prawo jarmarków co dwa tygodnie. Są one od czerwca do 15-go października bezwarunkowo potrzebne; bez takiej możliwości periodycznych zakupów goście istnieć nie mogą, albo są narażeni na zdzierstwo, lub braki. Tymczasem gmina miejsca dla jarmarków nie wyznacza i nie ma jarmarków. Miejsce jest wskazane albo w lesie nad wodą przy „starej polanie”, albo na torowisku, na prawo od drogi prowadzącej z Dolnych Krupówek do parku, gdzie wody przepływają, albo też należy wejść w układy z obszarem dworskim.

Bezwarunkowo jarmarki aktywować się postaram.

Kto ma dokonać reformy statutu i wszelkich ulepszeń? Jest to zadaniem, obowiązkiem samegoż wydziału — a w pierwszym rzędzie ciąży ten obowiązek na panu staroście nowotarskim. On, jako starosta i jako prezes ma tę powagę i tę inteligencję, żeby wydział skłonić do stosownych uchwał, a namiestnictwo niewątpliwie je zatwierdzi. Stacja klimatyczna jest i nie będzie już nigdy zniesiona, chybaby jakaś katastrofa zniszczyła całą okolicę, ten ogromny skarb narodowy. Klimatyka otrzymała prawa, gmina obszernie z nich korzysta, więc rygorowi obowiązków, wynikających ze stanowiska Zakopanego jako uzdrowska, poddać się musi. Zresztą idzie o rzeczy proste, łatwe, bezwarunkowo możliwe, tak, że w ciągu jednego nawet roku mogą być przeprowadzone. Upraszamy p. starostę o dobrą wolę i energję.

Zaprowadzę kompas, wymianę pieniędzy i t. d., i t. d.

Tyle o mnie, ale są jeszcze inne trzy czynniki:

Towarzystwo tatrzańskie, zwolnione już przez utworzenie klimatyki z obowiązku starania się bezpośrednio o Zakopane, niemniej ma przed sobą wielkie zadania.

W wydziale gospodarszym klimatyki zasiadają dwaj jego delegaci. Oni przeto powinni tam być sprężyną działania, inicjatywą, kontrolą, egzekucją. Zadanie to bardzo ważne. Ich rzeczą jest naglić do wykonywania wszystkiego, co jest potrzebne, a nie dopuścić, żeby się coś działo nie tak, jak potrzeba. Oni powinni być stróżami dzieła, do którego powstania Towarzystwo tak się wiele przyczyniło. Kto mówi o antagonizmie między Towarzystwem a klimatyką, sprawy nie rozumie i szkodzi jej; przeciwnie podział pracy jest pożądanym, a kontrola klimatyki przez delegatów Towarzystwa powinna być zbawienną.

Towarzystwo włożyło w Zakopane znaczne fundusze, budując dworzec gościnny (kasyno). W ciągu lat następnych powinien i ten obowiązek podnoszenia Zakopanego przejść wyłącznie na klimatykę, tymczasem jednak powinno Towarzystwo w porozumieniu z klimatyką dolożyć starań, żeby powstał deptak, oraz drugi, wyżej około lasu dworzec gościnny. Jeden hotel dotychczasowy, prywatny, nie wystarcza, a nadto ma monopol, co pociąga za sobą zwykłe następstwa: drogość oraz zaniedbanie. Hotel, założony zrazu porządnie, jest prowadzony niedbale pod względem porządku i usługi, a pod względem higienicznym jest utrzymywany nędznie; nikt tam nie słyszy o dezynfekcji i t. p.

Nie czekając na inicjatywę prywatną, powinno Towarzystwo wraz z klimatyką własnymi i pożyczonemi funduszami postarać się o deptak i drugi dworzec gościnny, przeznaczony wyłącznie na mieszkania, obejmujący bodaj 20 pokoi i wielką, wspólną werendę.

Byłby to finansowo bardzo korzystny interes; budowa powinna być jaknajprostszą, ale schludną, wygodną i bezpieczną. Towarzystwo mogłoby wejść w układy z klimatyką, ażeby przyjęto od niego na wypłatę dworce gościnne, a przez to uzyskałoby środki na inne swoje cele.

A są one rozliczne; im więcej przystępnymi czyni Towarzystwo Tatry, tem większą będzie jego zasługa i tem skuteczniej przyczyni się do podniesienia Zakopanego: wzrost liczby taterników, turystów, to znaczy wzrost Zakopanego, lubo wypada tu za-

znaczyć, że nie turyści, nie przelotne ptaki, lecz rodziny przybywające na dłuższy lub stały pobyt — warunkują w pierwszej linii rozwój zakopańskiego uzdrowska.

Co do Tatr, należy pracę dalej prowadzić. Dotąd np. nawet na najbliższych wycieczkach trzeba błędzić, ścieżki się krzyżują, a znaków nie ma; schroniska są mizerne i zaniedbane i t. p. Jako główne w tej mierze potrzeby można wyliczyć:

poznać odmiennymi kolorami drzew i kamieni wzdłuż każdej wycieczki;

wydanie dziesięciogroszowego przewodnika z mapą, w której tylko drogi wycieczkowe linjami i napisami we właściwych kolorach będą wskazane. (Przewodnik Eljasza jest dobrą książką w domu — która zatem ma inny cel);

urządzenie schronisk przyzwoitych, czystych, nieprzemakalnych z kominami. Corocznie przed sezonem trzeba je skontrolować i ponaprawiać (tak samo jak dworce gościnne, gdyż inaczej zniszczą się, z każdym rokiem mniej jest zamków, drzwi i okna nie zamykają się i t. p. Trzeba gospodarstwa prawdziwego);

wydanie małych albumów flory i fauny tatrzańskiej, oraz mineralnych zasobów;

organizowanie wspólnych wycieczek z płatnemi udziałami, tak, żeby uczestnicy ich sami o nie starać się nie potrzebowali, lecz mieli zapewnioną żywność, ludzi do noszenia ubrań, schronienie i nocelegi;

wyrobienie dla członków Towarzystwa tatrzańskiego zniżonych (bywa do 50%) cen jazdy na wszelkich kolejach za okazaniem biletu członka, zaopatrzonego w jego fotografię;

wyrobienie dla członków zniżonych cen mieszkania i życia po hotelach w Warszawie, w Poznaniu, we Lwowie, w Krakowie i w miastach mniejszych i w samym Zakopanem, — i tylko te hotele polecać, które poczynią odpowiednie ustępstwa (we własnym ich interesie).

Jeżeli Towarzystwo zadania te będzie spełniało, to liczba członków jego z pewnością się podwoi i potroi.

Trzecim czynnikiem jest obszar dworski. Zadań jego wytykać trudno. Wystarczy, co już powiedziano, że dbałość o wzrost Zakopanego leży w interesie obszaru dworskiego, na którym zresztą ciąży także niewątpliwie pewien narodowy obowiązek. W tej mierze można polegać na uznaniu i dobrej woli nowego właściciela i jego zastępców. Dla podniesienia dochodów obszaru dworskiego otwiera się rozległe pole.

Dosyć przytoczyć, że opuszczone huty mogą łatwo być zamienione na mieszkania, że utrzymywanie furmanek, koni wierzchowych, handel nabiałem, gdyby dwór prowadził gospodarstwo, mogą być bardzo zyskowne, a goście wdzięczni byłiby za to, gdyby w tych rzeczach dwór, jako główny konkurent i regulator, wystąpił. Budowa domków małych dla jednej rodziny wśród lasów, na wzgórzach, przedstawiałaby również dla dworu łatwy i pewny interes. Można o tem atoli tylko wzmiankować, nie można zaś nikomu przepisywać co ma robić, jak ma dbać o swoje własne dobro. Wolno przecież wyrazić nadzieję, że zastępcy nowego właściciela będą mieli polecenie mieszkania się czynnie i skutecznie do wszystkich spraw ważnych dla uzdrowska i brania w niejednym inicjatywy.

Czwartym wreszcie czynnikiem jest samo społeczeństwo, starania ludzi prywatnych, przedsiębiorców, gości.

W tej mierze bardzo ważną są rzeczą istniejące już dwa zakłady wodolecznicze. Oba są zupełnie jednakie, jedną się posługują metodą, wikt bardzo dobry, lecz w mieszkaniach nieco zamagi wygody (pokoje komunikują się ze sobą, framagi przy piecach otwarte — to nieprzyjemne), a w łaźniach przydałaby się lepsza usługa i większa czystość. Każdy rok przynosi ulepszenia, oba zakłady są zawsze pełne. Zakład dra Chramca mieści się na słonecznym miejscu u samego wjazdu do Zakopanego, a naprzeciw ma spacer. Zakład dra Piaseckiego obejmuje ogromną posiadłość wśród lasu, budynki przybywają nowe, łaźnie będą przy głównym budynku, a dotychczasowe łaźnie, oddalone nieco, zamienione będą na mieszkania. Dr. Piasecki oddaje tem wielką usługę, że wynajmuje mieszkania nie tylko kuracjom, ale jest wskazaniem, żeby lasy swoje (z wyłączeniem otoczenia zakładu) zamienić na park otwarty dla całej publiczności, żeby tam zbudował deptak i kioski, gdzieby można dostać w pewnych godzinach nabiału, kawy, herbaty, gdzieby się odbywały za-

bawy. Byłaby to dla całego Zakopanego wielka dogodność, a właściciel z pewnością na tem nie stracił. Potrzebuje on tylko powiększyć własną oborę, pomnożyć usługę, porobić chodniki i z własnego budulca kioski powznosić — nakład wcale nieznaczny, byle zrzęcznie tem zarządzać.

Spółczeństwa naszego do pobytu w Zakopanem nakłaniać nie potrzeba. Kto pragnie rozkoszy przyrody, spokoju, zdrowia, jaknajlepszego towarzystwa, nawet zabawy, a nie chce wydawać wiele pieniędzy, to nie ma na to nigdzie lepszych warunków. Sława i wartość Zakopanego są już ustalone, liczba letników i stałych całorocznych gości wzrasta, gdyż coraz więcej jest cenionym pobyt w Zakopanem w zimie, która tam jest bardzo łagodna i sucha. Ale goście nie powinni sami sobie psuć stosunków, nie powinni najmować mieszkań złych, powinni używać pośrednictwa klimatyki, powinni domagać się w każdym wypadku skutecznej pomocy, powinni nie przepłacać wiktuałów złych niepotrzebnie (bo dzieje się tak), nie powinni bawić się górami niby lalkami lub dziećmi, ale po ludzku, niemniej przecież poważnie z nimi postępować.

Domków mieszkalnych przybywa corocznie, cena ziemi wzrosła z 20 cent. na 2 złr. za sążeń kwadratowy. Na przyszły rok przybędzie domków nowych podobno 7 na Krupówkach górnych, pod lasem, na „Swobodzie”. Ogłoszono już oddzielne i zupełnie urządzone i zaopatrzone mieszkania. Mieszkań nie braknie, starają się o to przedsiębiorcy, budowniczowie z miast; niechże więc goście pustych i dusznych izb góralskich nie najmują, niech nie placą za nie tyle, co i za mieszkania w domkach i urządzone, to się bardzo przyczynią do wzrostu Zakopanego, bo wtedy górale — a mądry to lud! — od razu, w ciągu jednego roku, domki swoje przerobią, uzdrowią i jako tako zaopatrzą i bardzo dobrze na tem wyjdą. Od gości bardzo wiele zależy.

Oto są główne; pominęłam wiele takich, które się same przez się rozumieją lub z poruszonych wyżej wynikają.

Zakopanego losy można, sądząc, uważać za zapewnione, gdyż władze krajowe i rządowe już nad niem rozciągnęły swą pieczę; sprawa wdrożona. Posłowie: hr. Józef Męciński, hr. Wład. Koziembrodzki i inni, uznając niedościgną i jedyną dla nas wartość i wartość tego uzdrowska, oświadczają, że na sejmie będą gorącymi orędownikami sprawy zakopańskiej, a niewątpliwie pójdzie z nimi ręką w rękę nowy nowotarski poseł, hr. Raczyński. Wiadomo też, że poczynione będą kroki do p. namiestnika i zostanie wypracowany dla klimatyki kompletny statut przez takiego specjalistę, jakim jest radca sanitarny, dr. Zieleniewski.

Zakopane już dziś zaczyna się zarysowywać w takiej postaci, jaką niedaleka przyszłość urzeczywistni. Będzie ono obejmowało kilka ognisk lub okręgów, jakoto:

Stare Zakopane w okolo kościoła, na Kasprzisiu, część dolnych Krupówek, aż do dzisiejszej poczty. Tu będzie stara wieś, a w dole dzielnica handlowa; nie dla gości, bo domy zbyt gęste; poczta, szkoły i na boku jeden dworzec gościnny.

Nowe Zakopane obejmować będzie: Stara polana, Górne Krupówki, Przecznice pod lasem, Chłamec, Klemensówkę (Piaseckiego), Modrzejów, drugi dworzec gościnny, ulicę (aleję) Chalubińskiego i Kuźnicę (z restauracją).

Tylko niech Bóg broni, żeby miały powstać ulice miejskie, żeby dom stał przy domu; każdy powinien być otoczony gajem, a jest miejsca dosyć, żeby takich domków wśród lasu, po wzgórzach, nad wodami, powstało i tysiące.

Nowa droga bita łączy już niebawem m nowe Zakopane z Bystrem, gdzie także domki budują i z Jaszczurówką, gdzie ze skały tryska jedyne w Polsce źródło ciepłe. Właściciel zbudował już dom gościnny, łaźienki i baseny.

Przez las do Jaszczurówki będzie pieszą drogą 25 minut; więc i ta uroczą miejscowość, która ma również wielką przyszłość, lubo będzie odrębnym zakładem, jednakże należąc będzie organicznie do całości uzdrowska tatrzańskiego. Będzie to dla Zakopanego jedno ognisko więcej, boć już jest niem poniekąd i dzisiaj.

Na tem kończę te uwagi. Czego w nich brakuje, niechaj ludzie dobrej woli dopełnią; co lepiej rozumieją, lub inaczej, niechaj wypowiedzą, a „całość się złoży”.

Sądzę, że P. D. uznasz, że możemy być w zgodzie ze sobą, mogą zatem zakończyć „hukaniem”: „do widzenia”, pisząc się z niezmierzennym poważaniem W. P. D. za wsze powolna służebnica



## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW

**Metale.** Uspokojenie z początku tygodnia na rynkach londyńskim i amsterdamskim było dość mocne, z końcem osłabło. U nas oprócz zwykłej ceny cynku i ożywienia pewnego w tym artykule, uspokojenie osłabło.

**Miedź.** Chili bars notowano w Londynie od £ 43 do £ 43.5. Best Selected £ 50. U nas ceny miedzi w płytach, na skutek niższych cen producentów, obniżyły się; żądają rs. 12 za pud. Blacha miedziana mocno: rs. 14.75 za pud.

**Cyna.** Banca 43 kop., australa 42 kop. za funt.

**Ołów.** FCB 7 1/4, szlaski 7 kop. za funt.

**Cynk** w płytach znowu wyżej, rs. 4.20 bez oddawców, blacha cynkowa rs. 13 za centnar.

**Antymon.** W Londynie żądają £ 67 u nas 30 kop. za funt.

**Oleje i makuchy.** Wygląd rynku olejowego wcale pocieszający się nie przedstawia. Olej rzepakowy, za który dotychczas żądano rs. 6, obniżył się podobno do rs. 5.60, po tej bowiem cenie jedna ze znaczniejszych olejarni sprzedać miała do jednej z tutejszych rafinerji. Obniżenie to tłumaczyć należy częścią naszą zapotrzebowaniem, a częścią tańszymi cenami rzepaku, za który dziś rs. 11 osiągnąć można. Pierwsze zapotrzebowania a raczej zapytania z Moskwy na olej rzepakowy nadeszły do Warszawy w końcu tygodnia zeszłego; nie wiadomo nam aza! sprzedaż jaka miała miejsce, okoliczność ta służyć jednak może za wskazówkę, że artykuł ten na zbyt do tego rynku liczyć może, o czym chwilowo zwątpiono. Olej lniany przy cenie rs. 4.30—4.40 w dość żywym obrocie. Makuchy szczególnie rzepakowe mocno, jakkolwiek ruch w tym artykule z powodu zniesienia taryfy bezpośredniej komunikacji pomiędzy kolejami russkimi a niemieckimi, chwilowo zupełnie prawie ustał.

**Libawa** 23-go września. — Żyto bez zmiany, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 72 do 72 1/2 kop., lekkie 71 do 71 1/2 kop. Owies biały bez zmiany, loco 67 do 70 kop., wyborowy 75 do 77 kop., litewski 65 do 66 kop., szarpany (bez osi) bez zmiany, z wagą 90 funt. 77—78 kop., czarny słabo, czarno-pstry 62—63, czarny 64—65 kop., jęczmień słabo 65 do 67 kop., wyborowy 67—68 kop., pastewny 62—64 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 75—76 kop. z gwarancją wagi 100 funt. 82—83 kop., groch 76 do 82 kop., fasola biała 100—110, zielona 115 kop., siemię lniane słabo 120—134, makuchy lniane 50—103 kop.; konopie 53—55 kop., otręby pszenne 52 do 55 kop., otręby żytnie 55 do 56 kop., konopie 97—98 kop., luca 120—180 kop. za pud. Dowóz w dniu 20-ym i 21-ym września wynosił: 44 wagony, żyta, 1 jęczmień, 277 owsa, 112 wagonów różnych zbóż.

**Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — New-York: Pszenicę obracano na rynku tutejszym w pierwszych dniach tygodnia w słabym uspokojeniu, a ceny obniżyły się prawie codziennie. Końcowa tendencja była wprawdzie cokolwiek mocniejsza, niemniej ceny końcowe były niższe o 1/4 cent. Ostatnio notowano: loco 84 1/2 cent., na październik 84 1/2 cent. podczas gdy przed ośmiu dniami loco 85 cent. i na październik 85 cent., a w tymże czasie w roku zeszłym loco 98 1/4 cent., a na październik 97 1/4 cent. Cena maki pozostała bez zmiany 2 dol. 90 cent., podczas gdy w roku zeszłym w tymże czasie cena wynosiła 3 dol. 45 cent. Jak powszechnie przypuszczano, wiadomość o zmniejszeniu się w tygodniu poprzednim zapasów kontrolowanych o 300,000 buszli mniej więcej. I w ubiegłym tygodniu zapasy te podniosły się o 600,000 buszli, i wynoszą obecnie 15,697,000 buszli, podczas gdy w roku zeszłym w tymże czasie wynosiły 11,378,000 buszli. — Anglia miała i w ubiegłym tygodniu bardzo piękną pogodę, aczkolwiek temperatura obniżyła się cokolwiek. Dowozy krajowe i otrzymane morzem były tak obfite, że umiarkowane zapotrzebowanie z łatwością mogło być pokryte. Ceny pszenicy w wielu miejscowościach pozostały bez zmiany. Artykuły pastewne prawie bez zmiany, tylko kukurydza i owies mniej poszukiwa i przeważnie oddawane taniej. — Londyn: telegrafował w poniedziałek: pszenica angielska stale, a zagraniczna spokojnie, gdyż załatwienie bezrobocia napotyka nowe przeszkody. Mąka, bon i groch mocno, kukurydza, jęczmień i owies poszukiwane przy cenach bez zmiany. We środę: pszenica angielska stale, a zagraniczna spokojnie, wszystkie inne artykuły spokojnie, gdyż nie można gwarantować terminu dostawy. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 38,801 kwartarów. — Liverpool we wtorek: kukurydza o pół pensa niżej, wszystkie inne artykuły utrzymane. — Hull: pszenica angielska w dobrych stosunkowo gatunkach utrzymana w pełni, a towar zagraniczny stale, przy ostatnich cenach. Jęczmień browarny w gorszym gatunku niżej i w zaniedbaniu, wszystkie inne artykuły bez zmiany. — Leith we środę: wszystkie artykuły słabo, bez rzeczywistych zmian w cenie. — We Francji obroty na rynkach były spokojne, lecz tendencja mocna. Niski stan wód wpływa ujemnie na ruch w przemyśle młynarskim na prowincji skutkiem czego ceny maki wzmacniają się. Paryż również notował podniesienie cen dla bliższych terminów. — Belgia posiada silne zaopatrzenie z zagranicy. Rynki były spokojne przy słabym obrocie. — Z Holandji donoszą też samo. — Nad Renem i w Westfalji interesowi importowemu szkodzi bardzo niski stan rzek. — W Austro-Węgrzech poziom cen nie pozwala wciąż jeszcze na wywóz, i młynarzom brak również wywozu, tak, że ruch odcinany musi być silnie ograniczony. — W Berlinie w ostatnich dniach rynek był cokolwiek mocniej uspokojonym, tak dalece, że końcowe ceny pszenicy i żyta o drobność były wyższe.

## LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSLANE

dnia 24-go września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

**A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte:** 1) Józefa Rawier Mikulowska—list z Warszawy, 2) St. Chmielewska z Warszawy, 3) Józefa Ciechanowska z Warszawy, 4) Elbinger z Warszawy, 5) F. Korngold z Warszawy, 6) Adam Sozczyński z Warszawy, 7) Zintowna z Warszawy, 8) Koźmian z Warszawy, 9) Władysław Szyblewski z Warszawy, 10) Jazłowski z Warszawy, 11) Srocznicki i Comp. z Krzemienicy, 12) Antonina Surdu z Białej, 13) Zofia Soszyńska z Chmielnika, 14) Władysław Rożanski z Miedwiedzia, 15) Władysława Stanisławska z Teraszyna, 16) Julia Murawska z Siedlec, 17) Marcin Czarkowski z Siemiatycz, 18) Księżę Emanuel Czetwertyński z Winnicy, 19) Leonja Zarnulek z Witebska, 20) Zarski i Ulrych z Putiwa, 21) Hrabina Bensodi Kawur-Orlandi ze Skierniewic, 22) K. Siedlecki z Rowna, 23) Stanisław Rozadowski z Białegostoku, 24) Franciszek Ryster z Grodna, 25) Jakób Rabinowicz z Pińska, 26) Teofil Bijat z Mogielnicy, 27) Józef Sielwicz z Japowa, 28) Piotr Agafonow z Moskwy, 29) Płim de Nefok z wagonu pocztowego, 30) Bronisław Orłowski z Petersburga, 31) Julia Terlikowska z Sokolowa, 32)

Makiem Bliachin z Nowogorodowa, 33) Józef Genszel z Łomży, 34) Ludwik Lenczowski z Siedlec, 35) Baron v. Neigofor-Lej z Kartuz-Berezy, 36) Krzysztoforycz z Moskwy, 37) Aniela Grabowska z Lublina, 38) Stefan Szelpiakow z Pawłowa, 39) Konrad Litwin z Kowla, 40) Pinchos Warszawski z Anopola, 41) Mikołaj Kasprowicz z Kaluszy, 42) Michałina Gebertus z Ozoikowa, 43) Emilja Edrze z wagonu pocztowego, 44) Jan Dukeński z Węgrowska, 45) Eder z Łodzi, 46) Konstancja Sliwińska z Sochaczewa, 47) Antoni Selejowi z wagonu pocztowego, 48) Aurelja Rozniecka pieczęć nieczytelna, 49) Bronisław Przeżyński z Odesy, 50) Marianna Ossowska z Łomży, 51) Stanisław Zieliński z Płocka, 52) Paulina Gutowska z Prasnysza, 53) Jankiel Borakowski z Łomży, 54) Aleksander Williszewski ze Starowiejska, 55) Franciszek Urbanski z wagonu pocztowego, 56) Ludwik Sikorski z Proszowic, 57) Edward Tyłatycki z wagonu pocztowego, 58) Irena Paleczawska Szpadkowski z Wiednia, 61) Alina Rusocka z Rabka, 62) Bernard Jezgat z powrotem z Paryża, 63) S. Petrowski z powrotem z Paryża, 64) Alfred de Lubieński z powrotem z Paryża, 25) Leo Brodzki z powrotem z Paryża, 66) Kleitz z powrotem z Paryża, 67) Henri Amzel z powrotem z Paryża, 68) Antoni Augustynowicz z powrotem z Paryża, 69) Tarnowska z powrotem z Baku. — **Listy otwarte:** 70) Władysław Borowski z Białegostoku, 71) Szaber Gornir pieczęć nieczytelna, 72) Konstancja Jawid pieczęć nieczytelna, 73) Wacław Szulc z wagonu pocztowego, 74) Władysław Włocki z wagonu pocztowego.

**B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte:** 1) Mojżesz Łysienko w Elizawetgradzie, 2) Zofia Szuszkowska w Opatowie, 3) J. Lewiński w Petersburgu, 4) Karolina Wójcicka w Warszawie, 5) J. Akimów w Lublinie, 6) Biła Ryzel w Ostrowie, 7) Jankiel Mordkowiiz Opatowa, 8) Mowsza Beru Gurwicz adres nie wskazany, 9) Lozer Arlejo w Wilnie, 10) Andrzej Warnecki w Wolborku, 11) Jerzy Kurdw w Moskwie, 12) Szabelt w Aleksandrowie, 13) Józef Bartniski adres nie wskazany, 14) Abram Wajzman w Tomaszowie, 15) Ilja Kagan w Ryszanowku, 16) Jan Zielenko w Siedleach. — **Listy otwarte:** 17) Andrzej Aleksandrow w Płocku, 18) L. M. Turnier adres nie wskazany, 19) U. Blauweis w Lublinie. — **Przesyłki pod opaską:** 20) Jankiel Janklowicz w Tukumie, 21) L. Kahan w Zamościu, 22) Rybom adres nie wskazany, 23) Wincenty Gumiński w Zamościu, 24) Bijakowski w Łowiczu, 25) Olga Borzobogata w Berdyczowie, 26) Hanna L. Atlas w Sławianisku, 27) Bijakowski w Łowiczu.

## Cyrk francuski HOUCKE &amp; GABEREL.

Występ M-r Rogers, angażowanego na 6 tylko występów, w swoich zadziwiających *Non plus ultra* ćwiczeniach na 3-ch latających trapezach, fenomen XIX wieku, jedyny rywal słynnego Léotarda. Występ wszystkich artystów i artystek. 1153

— Dentysta **Zofja Guteman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po pol. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3126

— Dr **NIESZKOWSKI** powrócił. Bracka nr 8. 1106

— Doktor **RIBERSTEIN** powrócił do Warszawy. 3182

— Dr **Giedrojc**, b. asys. szpit. św. Łazarza, powrócił. Nowy-Swiat nr 18 (róg Smolnej). 3103

— Dr **W. Zawadzki** powrócił. Nowy-Swiat 41. Choroby wewnętrzne i dziecięce od 4—6. 3094

— Dr **Michalina Stefanowska** powróciła z zagranicy i udziela lekcyj nauk przyrodniczych na pensjach i w domach prywatnych.

Wileza nr 19, m. 4. Przyjmuje od godziny 4—6 po południu. 3202

## Pożywe a nie narkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzenia **Łupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczery, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (funt kop. 20 z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie**, przy ulicy **Kapitulnej nr 8**. 1176r

— Fabrykant powozów **Karol Sommer**, powrócił z Wiednia i Paryża, zaopatrzony w modele, rysunki i wszelkie nowości. 3241

— **Stanisław Judycki**, nauczyciel muzyki, przeniósł się na ulicę Zielną nr 23, m. 4. 3214

## Dr. Meyerson

powrócił. Przyjmuje z chorobami krtani, nosa i uszu, od 4—6. Leszno 1. 1144

## PARYŻ.

## Pension de famille

ze stołem lub bez takowego.

**POKOJE UMEBLOWANE.**

**Passy—rue Scheffer 51.**

(Mówi się po polsku). 1141r

## D. KURDELSKA

**b. krojczyni** u W-go B. Hersego, uczennica M-me A. Laférière w Paryżu, właścicielka magazynu sukien, szkoły kroju i szycia, **Nowo-Senatorska nr 9**, po dwumiesięcznej nieobecności powróciła z Paryża z Wiednia. 1183

## Pierwsza Mleczarnia Sterylizacyjna

jedyna zostająca **pod kontrolą i nadzorem** lekarskim dra **Bujwida**, poleca mleko **prawdziwie higieniczne sterylizowane**, jako też i zwyczajne. Na żądanie rozsyła do domów.

Adres: **Podwale 19.**

3264

**EDMUND MAKOWSKI**, właściciel magazynu bławatnego, powrócił z zagranicy. 3254

14 DŁUGA 14.

## TERESA GRODZICKA

właścicielka **magazynu mód**, po powrocie z **Paryża** zaopatrzony się **w najnowsze modele kapeluszy, od najstrojniejszych** do najtańszych, sprzedaje takowe po **cenach nader umiarkowanych**. 3127

**T. Grodzicka**. Długa 14.

— **Wyprzedaż kompletu** kapeluszy jeśnionych po cenie niższej kosztu w magazynie M-me **ANNA**, Marszałkowska 149. 3179

— **Najtaniej sprzedaje trumny, żałoby, załatwia pogrzeby, exhumacje, przewożenie zwłok**, Zakład pogrzebowy **J. Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat 50. 3226

Notariusz **Landau** powrócił. 3242

## Rada zarządzająca

## Towarzystwa

drogi żelaznej

## Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że publiczne losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie w dniu 28 września (10 października) r. b., poczynając od godziny 10 rano, losowanie zaś obligacji serji I, II, III, IV, V i VI Towarzystwa w temże samem miejscu w dniu 29 września (11 października) r. b. o godzinie 10 ej rano.

Wykaz numerów wylosowanych akcyj i obligacji bezzwłocznie podany zostanie do publicznej wiadomości.

Splata wylosowanych akcyj niemniej wydawanie akcyj pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1889, splata zaś wylosowanych obligacji dopełniana będzie, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1889/90 r.

Warszawa dnia 12 (24) września 1889 r. 1181

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nabywszy handel win i towarów kolonialnych przy ulicy Zielnej nr 1, róg Chmielnej (jako fachowiec długi czas jedną z największych piwnic kierujący) zaopatrzylem takowy w znaczny wybór win zagranicznych, russkich, rumów i koniaków z najpiękniejszych domów francuskich. 3268

## L. Bielecki.

## KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Zantrygowanej**.—Koniczyna prosi o przybycie do ogródka wód mineralnych w Saskim w niedzielę o 4-ej. 3258

— **Witoldowi, Wspólnej**. — Napisz ile? Wysię. Bardzo mi przykro. — **Gustawa**. 3259

— **A. L.**—Pragnę widzieć się z nią u pani a z panią wprzód, gdzie pani zechce. — **J. D.** 3256

— Osobę, która była przed tygodniem w Letyczewie, w gub. Podolskiej, proszę uprzejmie o nadanie adresu miejsca zamieszkania do kantoru Kurjera. 3253

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji prospekt Płkności kościoła katolickiego.



# WYKAZ Nr. Listów Likwidacyjnych 4% Król. Polskiego, w d. 21, 22 i 23 sierpnia (2, 3 i 4 września) 1889 r. wylosowanych, które od dnia 19 listopada (1 grudnia) tegoż roku do spłacenia przypadają.

## Po Rs. 1.000:

1/	729	1522	2548	3368	4038	4510	4974	5405	5971	6961	7795	8386	9205	10057	10492	11205	11996	12512	13119	14005	14568	15291	16397	16904	17498	17949	18395	19072	19948	20984	21775	22189
51	**849	1823	969	573	82	543	993	512	6004	7063	840	478	221	76	507	280	12014	527	187	20	693	353	491	908	501	975	430	152	20202	21092	816	192
103	1088	970	977	656	96	568	5023	722	35	110	853	490	233	91	640	415	55	654	386	37	895	424	497	968	504	978	542	204	213	160	839	220
132	93	2112	3103	762	203	570	38	735	52	132	941	537	463	189	674	471	113	696	422	75	985	434	504	977	515	18027	625	218	262	244	862	292
218	*)	109	214	131	772	206	633	104	783	431	377	996	665	538	205	678	757	188	745	436	178	15046	596	514	17080	527	29	652	280	347	256	878
240	137	336	168	774	228	692	132	824	564	380	8075	726	558	259	11037	768	230	823	570	254	55	995	561	182	608	39	857	409	579	292	899	352
279	430	413	225	848	299	878	217	872	534	140	906	754	279	77	852	291	867	615	306	88	16009	611	244	684	60	888	693	597	307	920	330	
367	472	421	317	909	406	884	288	899	707	586	196	988	912	324	96	853	308	903	682	423	164	70	638	264	775	154	904	717	608	362	974	439
666	473	437	341	989	424	928	311	951	739	634	210	9012	937	434	129	935	352	969	706	509	176	144	742	468	835	232	19039	829	748	507	22010	
680	476	501	364	4017	429	972	360	969	746	641	367	119	986	484	187	957	427	13050	714	543	263	322	761	480	873	324	55	877	775	729	187	

## Po Rs. 500:

102	1354	2547	3605	4578	5740	6247	7312	8055	8722	9486	10565	11771	13381	13949	14619	15340	16133	17007	17582	18202	18734	19671	20740	22233	23350	24920	26237	27058	28141	28900	29521
154	384	661	638	822	763	315	361	154	745	687	569	12066	384	966	773	417	177	36	611	235	804	732	878	302	465	952	268	60	234	911	528
297	497	692	808	832	793	417	392	156	816	712	652	83	412	14034	821	546	244	115	730	246	865	958	953	358	518	25116	280	99	308	29001	709
316	554	754	889	844	802	562	402	232	817	892	807	424	548	200	900	572	269	228	749	275	998	20021	994	466	587	217	333	122	344	55	747
433	927	867	911	5169	836	677	579	307	904	996	937	536	599	211	923	595	368	230	775	351	19060	74	21013	628	622	294	581	156	373	60	813
512	995	3010	937	184	853	737	588	315	908	10293	11136	572	686	215	948	597	436	300	823	468	76	156	182	632	884	558	627	305	472	84	830
558	996	64	939	270	943	784	648	480	9029	294	202	587	703	219	971	648	722	305	951	517	108	205	267	860	391	593	838	314	518	182	900
582	2138	200	4146	374	6037	832	693	597	82	401	257	753	728	293	993	694	726	348	999	546	409	226	532	23160	24079	856	853	707	696	272	949
659	177	253	157	542	84	913	727	609	86	426	544	849	788	318	15039	707	752	405	18003	558	418	434	637	215	240	886	866	831	751	324	
669	263	300	172	604	95	7134	777	624	122	450	619	13153	882	381	99	874	820	441	17	574	516	608	736	250	735	26104	880	909	811	335	
1058	506	358	284	666	167	146	831	652	374	520	660	194	914	517	154	998	854	502	57	638	549	642	737	256	837	116	980	954	821	350	
144	530	584	319	685	214	168	896	661	429	551	726	203	939	570	289	16009	905	536	176	725	561	699	938	290	855	134	27019	961	865	473	

## Po Rs. 250:

33	2212	3776	5446	7343	8352	10080	11345	13032	14639	15976	17419	19033	20401	22115	23514	25590	26841	28615	29977	30901	33143	34534	36072	37662	35396	41016	43348	44862	46412	47824	48928
330	276	820	522	359	452	89	470	98	712	16081	446	53	424	272	544	656	962	748	983	31018	236	561	81	899	436	19	384	997	590	853	984
340	383	856	655	427	666	246	478	157	784	94	448	162	472	330	653	812	27366	797	30029	212	269	602	225	932	638	90	404	45055	641	907	956
506	459	4096	721	507	824	268	980	165	841	197	582	336	493	527	659	816	417	873	48	367	299	672	234	942	783	328	414	100	738	933	970
623	516	107	935	569	961	322	12123	208	15048	204	731	398	495	564	738	26053	498	29000	114	389	366	750	275	38162	935	432	418	132	748	48010	
662	591	133	6073	585	9061	367	184	229	120	209	751	447	652	656	760	153	516	15	172	484	393	833	276	249	40011	638	489	238	820	59	
742	725	214	90	598	62	381	228	239	145	372	865	467	796	709	24213	173	610	57	261	602	404	951	326	488	24	680	798	315	831	237	
761	749	325	275	609	217	416	419	400	281	442	917	497	21046	768	252	244	824	70	273	717	482	35019	397	582	104	828	857	400	970	319	
827	831	443	402	652	248	462	436	494	307	462	943	583	121	803	309	459	833	90	288	818	513	144	493	600	193	42066	932	465	47057	326	
865	858	570	405	687	271	531	496	584	360	614	969	617	348	862	313	516	888	109	371	863	588	247	520	693	194	96	44112	493	79	363	
1131	959	587	427	776	302	794	519	696	361	657	971	832	380	885	390	526	989	160	585	906	632	249	773	696	281	108	270	524	114	402	
317	3188	672	595	777	303	798	556	713	416	805	991	835	432	897	519	532	28041	335	676	945	688	320	799	779	316	210	314	526	131	421	
331	211	673	633	870	308	925	569	824	536	879	18007	900	536	951	550	535	133	414	712	32071	753	396	808	785	543	246	374	541	143	507	
369	230	725	799	915	364	981	647	848	538	895	66	930	647	993	593	542	149	421	741	510	831	484	854	823	568	396	379	624	222	592	
438	316	726	808	966	682	997	657	799	556	906	69	931	660	23033	642	574	155	523	754	566	849	512	911	39024	619	572	426	709	375	628	
553	354	781	937	892	739	11007	726	979	596	17005	72	20079	709	112	771	596	227	527	763	590	904	539	87251	49	622	717	436	716	455	661	
843	401	791	7072	8043	853	50	841	14052	729	43	109	82	740	314	892	657	244	623	771	591	34048	632	297	124	629	722	481	943	477	708	
2070	474	819	109	45	918	80	856	408	787	44	285	141	957	365	25007	702	266	627	819	798	64	671	518	147	668	834	580	56304	554	723	
113	490	889	198	258	938	141	904	451	825	146	466	151	22011	445	46	719	365	815	826	954	78	817	543	154	807	43033	668	320	624	775	
116	617	5267	265	285	971	208	989	484	943	178	487	249	91	484	350	763	410	823	855	982	109	950	585	233	811	38	719	347	718	814	
147	641	331	299	347	10077	324	13031	579	967	224	923	335	94	499	504	835	491	869	896	33128	168	36005	642	275	596	143	814	403	811	919	

## Po Rs. 100:

33	5489	11545	16484	22278	27319	32781	37845	42676	47045	52199	57112	62117	66585	72377	77255	81997	86665	90314	94163	99423	104938	110463	115628	120593	125779	130471	134948	139857
134	561	623	646	421	377	800	859	699	182	209	116	120	702	427	298	82144	783	357	229	565	105044	576	647	633	826	660	999	960
263	760	861	687	575	378	849	927	882	276	344	182	124	755	447	313	222	811	381	267	633	51	642	648	768	883	670	135015	996
288	829	12082	697	669	385	33035	956	977	288	348	193	152	856	592	334	237	851	433	443	811	115	785	656	805	929	839	151	140254
445	848	92	704	725	425	89	38062	43038	452	651	294	323	909	630	369	370	87056	562	599	948	377	918	814	886	950	846	260	300
501	856	213	735	981	456	378	91	82	480	773	306	426	994	681	416	396	61	595	618	100024	413	919	858	889	126158	131029	276	344
612	898	230	765	23093	656	448	280	85	522	850	328	686	67110	783	468	613	72	770	832	127	440	111078	948	919	211	46	592	430
801	958	245	17129	221	712	591	326	264	773	895	347	728	147	798	499	772	112	946	954	136	479	84	116063	121067	248	136	799	445
849	975	260	183	400	753	650	338	301	795	900	447	873	180	827	461	866	133	91096	95037	222	553	121	186	276	443	169	840	561
920	6012	322	186	487	798	812	419	322	852	945	475	925	214	73014	660	983	161	118	324	320	581	254	605	287	464	237	136076	635
922	131	618	327	500	806	836	519	325	909	53188	514	63025	258	29	689	987	220	189	381	321	624	318	657	295	591	374	277	682
935	169	645	385	521	894	34024	609	388	955	251	677	50	290	174	730	83033	228	195	410	404	860	347	659	413	607	633	324	725
954	205	661	463	584	28135	88	078	450	48001	311	692	66	374	333	734	98	307	245	476	461	932	389	749	464	616	868	349	844
1013	338	683	554	598	201	93	907	716	53	409	730	81	400	375	736	163	328	252	515	474	106073	423	804	591	671	892	391	922
158	616	797	573	683	269	177	913	778	156	462	847	195	601	513	739	348	370	254	532	684	74	485	917	743	681	132018	436	141013
546	683	858	611	766	406	280	950	799	216	493	978	200	631	581	744	440	455	259	625	689	191	642	978	987	941	26	446	15
739	705	877	718	790	446	348	39134	885	304	571	985	302	753	637	841	641	505	292	663	757	441	630	996	122024	975	69	466	39
743	793	886	730	816	459	386	151	934	337	802	58229	408	808	656	891	669	530	332	668	762	489	679	117017	191	127007	87	573	167
779	828	914	754	826	532	495	216	965	364	942	293	418	991	695	966	677	592	381	671	764	629	112011	37	316	112	159	588	293
782	839	983	918	938	537	465	264	44069	449	958	427	453	999	700	989	784	611	382	747	796	710	131	76	354	127	210	627	386
800	7009	13020	953	958	594	632	280	128	489	54034	564	680	68011	726	78004	854	644	420	795	904	757	169	504	365	165	370	761	510
802	253	260	18030	24044	616	734	283	206	522	88	578	694	13	747	95	902	745	424	862	101004	804	186	589	431	322	652	325	544
954	311	279	99	118	785	771	577	419	535	132	658	764	23	902	108	84176	764	525	897	33	107032	298	724	479	371	726	834	
983	316	281	228	167	825	819	731	430	719	353	781	860	30	957	192	197	812	621	951	51	36	373	752	519	441	752	839	
2165	404	351	247	173	913	915	732	505	772	380	59037	911	330	74082	363	252	956	641	978	80	46	511	814	600	579	802	884	
519	438	485	379	184	29128	935	962	527	773	448	61	912	451	97	385	335	962	665	96020	191	518	562	967	669	708	879	903	
569	579	541	442	290	197	35183	955	640	802	451	179	64036	499	100	389	458	88124	711	30	374	596	586	968	705	710	133031	137106	
707	613	668	614	302	349	218	40123	674	888	469	229	45	623	288	450	755	172	739	222	539	601	703	118016	712	717	201	140	
815	745	671	912	333	433	264	181	787	960	489	392	52	780	305	568	865	211	751	463	541	699	745	23	789	723	226	341	
967	885	697	978	423	480	273	264	872	49110	720	411	354	798	313	645	985	228	782	487	832	831	837	26	798	985	227	356	
3116	8018	758	989	442	644	332	404	953	355	748	425	519	69135	322	744	85036	273	787	513	896	846	846	88	868	128048	340	430	
170	25	814	19019	463	688	379	483	957	427	818	569	526	385	394	775	53	285	807	540	965	872	916	92	915	85	386	562	
298	154	863	25	505	731	425	533	986	790	876	674	530	472	407	801	79	507	826	570	102205	895	956	192	123227	196	403	599	
467	298	922	351	508	784	446	607	45002	851	880	738	556	588	432	843	176	692	941	688	280	108053	113016	247	250	233	407	730	
477	368	14083	547	578	846	580	737	107	971	55342	851	579	603	504	847	315	734	92000	719	297	185	65	300	252	286	447	759	
528	529	335	618	773	30003	632	848	114	995	501	977	618	775	623	864	408	822	34	774	397	497	92	402	405	298	475	901	
569	742	426	728	833	127	792	915	217	50040	583	980	626	789	629	836	409	941	41	971	416	699	112	488	497	307	585	940	
620	9112	434	739	945	286	846	939	329	44	587	997	636	791	643	79488	418	933	117	97359	795	736	173	541	655	346	661	967	
628	173	483	751	25037	485	922	977	356	162	592	60105	873	933	663	490	422	89024	147	417	836	787	177	601	848	361	685	994	
721	229	591	777	106	587	36079	991	410	173	616	188	910	70026	887	559	442	36	306	420	858	817	356	652	878	419	719	138096	
758	279	721	831	259	607	156	41034	530	200	634	290	967	45	892	662	455	42	337	517	103036	862	406	842	124040	544	765	226	
911	461	835	953	282	714	220	56	647	213	695	316	980	87	915	676	461	90	359	580	53	974	114037	925	92	642	902	326	
4052	476	846	947	356	820	376	129	662	225	754	332	65068	161	75042	80061	526	211	384	708	300	985	186	119041	156	707	923	427	
174	540	871	20075	407	822	579	132	678	259	814	457	69	469	251	146	548	366	444	784	319	109027	261	276	171	832	948	675	
190	597	993	89	508	849	594	276	681	262	50605	546	90	515	484	192	581	383	490	807	419	130	285	333	176	129073	134002	808	
524	793	15057	148	517	873	966	304	731	294	84	598	127	726	588	249	616	465	736	916	466	365	293	460	180	154	19	858	
578	863	135	307	669	31120	987	344	758	458	91	621	136	855	767	253	639	488	764	98026	513	411	319	496	206	206	78	872	
632	10053	208	375	839	179	37034	360	805	553	172	643	137	958	944	272	640	526	809	28	529	450	520	536	317	303	95	898	
704	166	278	433	886	226	55	406	982	577	179	782	277	970	76031	296	766	561	911	116	568	492	615	577	428	313	104	139061	
753	207	367	622	985	425	107	502	46023	588	203	975	287	71055	36	325	785	575	914	203	672	502	730	610	502	357	117	65	
860	397	449	788	26034	581	165	573	27	807	206	61075	372	139	46	371	944	647	939	413	709	576	760	663	530	371	147	174	
904	660	476	812	462	619	243	603	31	857	292	149	392	249	214	464	962	670	93303	516	762	909	872	709	626	482	223	143	





**MARSZAŁKOWSKA 152.**  
Lampy błyskawiczne oryginalne, **Bronzy**  
i Lampy zwyczajne, polecam po cenach b.  
umiarkowanych.

**Antoni Erlich,**  
**MARSZAŁKOWSKA 152.** 1240

Polecam Szanownym Paniom wielki wybór

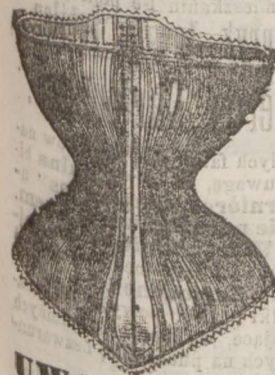
**KAPELUSZY DAMSKICH,**

wykonanych podług najnowszych modeli, osobiście przeze mnie zakupionych  
w Paryżu, w kolorach: **Buffale, Eiffel, Emaurode, heliotrope** i innych w róż-  
nych odcieniach.—Modele oryginalne paryskie odpuszczają za 35% niżej ceny kosztu.

**HELENA HORKO,**

1223

Magazyn Mód, Niecała № 14.



**Fabryka Gorsetów**

**„NELLY”**

**61. Nowy-Świat 61.** 1605 R.

Mam honor zawiadomić J.W. Panie, iż powróciwszy  
z zagranicy, przywiozłam najświeższe fasony Paryżkie,  
nadające każdej figurze ładne i eleganckie kształty. Za-  
kupiwszy znaczny transport najlepszych francuskich mate-  
riałów i dodatków, jestem w możności zadowolić naj-  
wybredniejsze wymagania i to po b. przystępnych  
cenach. Z szacunkiem „NELLY”

**UWAGA!!!** Z dniem 1 Października firma powyższa mieścić  
się będzie pod Nr. 45 na tejże ulicy, na co zwracam uwagę J.W. Pań

**Proszę Przeczytać.**

**Renomowany Zakład Malarski.**

Po cenach dotąd niepraktykowane tanich, wykonuję wszelkie roboty ma-  
larskie, od najprostszich do najwzrostniejszych.

**Specjalność w Malowaniu i Pisanii Szyldów.**

Nie powodując się żadną błagą a kontentując się małym zyskiem a częstym,  
mam honor polecić, wymieniając niektóre ceny: za pomalowanie okna farbą  
olejną kop. 40, drzwi kop. 50, podłogi olejną po 3 kop. za łokieć □.—Tapetowanie  
pokojów po 10 kop. od rolki i t. p.; za gustowne i trwale wykończenie powie-  
rzonych mi robót, gwarantuję.—Po tych samych cenach wykonuję i po przewia-  
żach.—Summy większe za wykonane roboty mogą być wypłacane ratami podług  
żądania.

**E. RATOWSKI** Nowy-Świat № 34,  
dom W. Bothege.

1716R



**FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH**  
**J. FRANSZEK.**

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów  
w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotej i srebrnej  
przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonują się.  
Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie-  
szkodliwych**, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczona została Dyplomem Uznania.  
Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów  
do wykonywania całych mieszkań. Za akuradne wykończenie robót poręcza się.  
Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.  
Wielki wybór Cerat i Rolet.

**GŁÓWNY SKŁAD**

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

**FRANCUSKIE KNOTKI DO LAMPEK.**

**Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.**

Skład firmy **M. Maszkow**, dawniej

**BRACIA MASZKOW,**

poleca Sz. Publ. świeżo otrzymane towary; **Herbatę** wy-  
borową czarną i kwiatową, **Samowary** z najlepszych tul-  
skich fabryk, **Tac, Miseczki, Noży** i t. p., jak również  
**Obrazy świętych** prawosławnych i **Krzyżyki złote**  
(wybór znaczny).—Ceny niskie. 1622R

**Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.**

**NAJLEPSZE FRANCUSKIE KNOTKI DO LAMPEK.**

## OGŁOSZENIE

Kontrakty z właścicielami domów o najem lokali dla służby  
cyrkulów policyjnych Łazienkowskiego, Wolskiego i Sobornego, eks-  
pirują z dniem 20 Czerwca (1 Lipca) roku przyszłego.

Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli domów, którzy mo-  
gli by pomieścić u siebie służbę pomienionych cyrkulów, o poinfor-  
mowanie się na gruncie o obszerności żądanych lokali, a następnie  
o przedssawienie deklaracji, za jaką mianowicie cenę i pod jakimi  
warunkami zgodzili by się takie lokale wynająć.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 1 (13) Listopada r. b.  
włącznie. 1614r

**Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu**



**TOWARZYSTWA**

**MOSKWA**

**J. WILLMS & Co**

**HALBSTADT**

POLECA SVOJE WYROBY, MIANOWICIE

**Krochmal ryżowy.**

**Krochmal pszeniczny.**

**Krochmal kukurydzowy.**

**Krochmal palony.**

**Puder ryżowy.**

**Maizena.**

**Kleber.**

Sprzedaz odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach  
aptecznych, kolonialnych, oraz mydła i świec.

**Zakład Artystyczno - Fotograficzny**

**„REMBRANDT”**

wykonywa wszelkie prace w zakres fotografii wchodzące, podług  
najświeższych wynalazków, sprowadzwszy w tym celu z zagranicy  
najnowsze aparaty i akcesoria. 1201

**Marszałkowska 151, obok Saskiego Ogrodu.**

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff”.



**SKŁADY**  
**WIN**

**M. I. ZURABOWA,**

**z własnych Winnic.**

**Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,**  
**w Wilnie, Wielka ulica.**

**Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszezeńskiego,**  
**w Niznem, w czasie Jarmarku—Napit. Linja.**

**W składach Warszawskim i Wileńskim znajdują się:**  
**Wszelkie Wiua i napoje zagraniczne, Dońskie, Szampańskie, Wódki**  
**ruskie i Nalewki. 1721R**

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff”.

**FABRYKA i MAGAZYN**

**Wyrobow Złotych, Srebrnych i Brylantowych**

**S. KLIMOWICZ,**

**Senatorska № 6, wprost b. pałacu Prymasowskiego,**

poleca z własnej fabryki wyroby srebrne, złote i brylantowe, a mianowicie: **Łyżki, Wy-  
delce, Noże stołowe i deserowe, Łyżeczki, Imbryki, Cukiernice, Lichtarze, Kandelabry,  
Puhary, Kubki i t. p., oraz Pierścionki, Koleczki, Bransolety, Broszki złote.**—Bizuterję  
srebrną w wielkim wyborze. Wszelkie obstatunki i odnawiania wykonuje najakuratniej  
i najtaniej. 1698R



## MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty).

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów męzkich, jakoteż materiałów na obstalunki podług miary. — Ceny stałe.

## Północne Towarzystwo Ubezpieczeń

Z kapitałem zakładowym Rs. 1,200,000 i rezerwowym przeszło Rs. 1,000,000.

Mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że W-ny Aleksander Bąkowski, mianowany został Inspektorem Okręgowym w Wilnie, dla zarządzania interesami Towarzystwa w Kraju Północno Zachodnim i Królestwie Polskim, z prawem wydawania polis.

Dyrekcja Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, że objąwszy Inspektorat w Wilnie, przyjmuję do ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju budowle, ruchomości i towary, bądź przez biuro Towarzystwa (ul. Dworcowa, dom Webera), bądź za pośrednictwem agentów.

W Kraju Północno-Zachodnim i gub. Łomżyńskiej i Suwalskiej, poszukuję za wysokim wynagrodzeniem agentów, oddając pierwszeństwo W.W. obywatelom ziemskim i osobom z interesem agencji ognio-ogarnionej i dobre referencje posiadającym.

1197

Inspektor Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń

Aleksander Bąkowski.

# WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT i ROLET

wszelkiego rodzaju

polecają jak zawsze NAJTANIEJ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny obok Ratusza.

1120r

## Stacja dla Uczniów

Szkoły Realnej z pozwolenia władzy, przy ulicy Kanonja № 26, obok szkoły. Stróż wskaże. — Cena przystępna. — Konwersacja języka rosyjskiego. — Korepetytor na miejscu.



Do sprzedania

kilka Faetonów

nowych, 2 używanych, 2 Kocze z fordekami, Karetą podwójną i potrójną, Karetą po czwórą zdatną na hotelową, Kap bardzo mało używany, po nader przystępnych cenach, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Czystej, stróż wskaże. 1211

Za rs. 750.

Do sprzedania w m. Włocławku, w fabryce cykorji Ferd. Bohan et Comp. Maszyna parowa, o sile 14-tu koni, używana, w zupełnie dobrym stanie, z ogrzewaczem, z rurami miedzianymi, pompką zasilaającą, częścią transmissji, z szajbami i stendrami, za rs. 750. 1209

Do Zakładu Naukowo-Wychowawczego Ludwika Lisikiewicza,

Nowy-Świat 57,

przyjmowane są dzieci od lat 5—11 i grun-  
townie przysposabiane do gimnazjum albo  
innych szkół. — Zapis uczniów i uczennic od-  
bywa się codziennie. — Przyjmowani są rów-  
nież pensjonarze i pensjonarki. 1202

Aux quatre Saisons.



rue Wierzbowa Nr. 6.

1682R

## OGRODNIK POLSKI

Mazowiecka 11. 1600r

MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-jej rano do 7-jej wieczór.

Jak zawsze najtaniej

## Obicia Papierowe

CERATY różnego rodzaju, CHO-  
DNIKI, ROLETY, FARTUSZKI  
różnej wielkości, oraz

Wycieraczki kokosowe

wszystko w wielkim wyborze,

poleca 1650R

A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

## REMIZA

Instytutowa № 4,

wynajmuje eleganckie ekipaże najtaniej.  
Chrzty, Śluby, Pogrzeby, Teatra, Wieczory,  
Rauty i różnego rodzaju zapotrzebowania  
na czas krótki, po rs. 2 tylko. 1238

## Puch Edredonowy

po cenie niższej, oraz Pierze i Puch gęsie,  
w wielkim wyborze, po cenach przystępnych  
i przyjmuje się do czyszczenia Pierze na  
poczekaniu. — Ulica Długa № 20, wprost  
Cerkwi. 1239

A. Stranc.

## POLOWANIE

na gruntach dóbr Jardanowice  
i na gruntach folwarcznych, za-  
brania się pod odpowiedzialnością  
sądową. 1735R

Dzierżawca polowania.

## Wiktor Puchalski

Nauczyciel Tańców Salonowych,

ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane,  
iż z dniem 1-szym Października, rozpoczyna  
u siebie i w domach prywatnych. 1219

Elektoralna Nr 53.

## LICYTACJA.

Dnia 3 (15) Października 1889 r., w IV  
Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskie-  
go, sprzedana będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ 1736R

na Pradze, zawierająca 7,008 łokci z dre-  
nianym parterowym domem. — Licytacja zache-  
nie się od summy rs. 1,500. — Nieruchomość  
ta położona przy ulicy Żabkowskiej pod №  
211. — Bliższe szczegóły u Adwokata Przy-  
sięgłego Kuratowa, (Plac Teatralny № 11).

## Dom i Plac.

Do sprzedania dom przy placu św. Aleksan-  
dra. Plac bliski środka miasta 12,000 łokci,  
razem albo częściowo po rs. 1 kop. 50. — Wia-  
domość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 1172

## UCZNIÓW

Szkoły Górniczej w Dąbrowie, przy-  
jmuje na stancję. — Bliższa wiadomość  
w Kanterze sklepu Stowarzyszenia  
Spożywczego „Nadzieja” w Dąbrowie.  
1212 Wierzbowska.

## OCŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż  
w dniu 20 Września (2 Października) roku  
bieżącego, o godzinie 12-jej w południe, w  
Kancelarii 13-go Bielozińskiego pułku pie-  
choty, będącej w mieście Łomży, odbędzie się  
licytacja głośna na dostawę dla pułku mięsa  
i innych produktów w roku 1890.

Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą  
przysłać do Kancelarii pułkowej w terminie  
oznaczonym, mając przygotowane wadium  
w ilości rs. 1,000 na mięso i rs. 1,000 na in-  
ne produkty. — Należy przysłać dowód  
handlowy, dający prawo trudnienia się przed-  
siębiorstwami do 50,000 rocznego obrotu.

## !! Cherry Blossom !!

Najmodniejsze obecnie per-  
fumy i mydła toaletowe  
prawdziwie miłego zapachu,  
poleca 1694R

Główny Skład Perfumerji  
zagranicznej

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1,

## Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października  
1889 r., przy ulicy Instytutowej w  
Pałacyku pod № 1—1726 i, 13 pokoiów,  
2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wa-  
na, 1 wateklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4  
pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1  
wózownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lo-  
dowia, 1 góra wspólna, do tego ogród an-  
gielski z fontanną i tarasem. 1189

Znowu po Exsiccatorze  
poprawialiśmy roboty,

a mianowicie:

w domu W. Mayeta Adwokata,  
Nowy-Świat 28 i w Szkole Te-  
chnicznej Kolei Wiedeńskiej,  
ulica Chmielna. — Zaznaczamy, że  
w obu wyżej wymienionych miejsco-  
wościach, ROBOTY BYŁY WY-  
KONANE PRZEZ SAMEGO  
WYNALAZCĘ.

NB. W roku zeszłym przerabiali-  
śmy po tym „jedynym pewnym” w  
XIX wieku wynalazku, w  
Smardzewie u W-go Morawskiego,  
w Wawrze u W-go Dąbkowskiego,  
w Nowej-Aleks. (Puławach) u JW.  
Arcimowicza, w budynkach Warszaw-  
skich Tramwajów i w wielu innych.

Firma „GUDRONIT,”

Budowniczy A. Ciszewski i S-ka,  
Warszawa, Wierzbowa 6. 1559R

## CZYTELNIJA

(przeszło 20,000 tomów)

przy Księgarni i Składzie Nut  
Juljana Guranowskiego  
Senatorska 32.

Książki, polskie, francuskie i niemieckie.  
Specjalny dział książek dla dzieci. 1214

## Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej  
Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki,  
zamówienia na srebra i reperacje. Nowy-  
Świat 61, w mieszkaniu 1-e piętro, gdzie  
fotografia. 204R Henryk Juwiler jubiler.

## „Les dernières Cartouches.”

Z powodu ciągłych fałszowań wyrobów na-  
szych, zwracamy uwagę, iż oryginalna bi-  
bulka „Les dernières Cartouches” u-  
znana w analizie porównawczej Chem.  
Labor. Cesar. Warsz. Univer. za naj-  
lepszą, op trzona jest czystymi wyciskami  
„Les dernières Cartouches.”

Wszystkie bibulki i gilzy, powyższych zna-  
ków nie posiadające, są pomimo szumnych  
etykiety, naklejanych na pudełkach, bezwarun-  
kowo podrabiane.

Wyłączną i główną sprzedaż powierzaliśmy  
p. Ludwikowi Silberlast,

w Warszawie, Graniczna 10.

1073 Braunstein Frères, Paris.

## BARCHANY i FLANELE

w różnych gatunkach, 1145

Dylichy na kałesony i materace.

Perkale i półpółno.

Dyma i Nankin na wyspy, oraz

Sprzedaż pierzy i puchu.

Puch Edredonowy na futry i arkusze.

## Koldry gotowe

Atlasowe, Adamaszkowe, Tybetowe  
i inne, Wata z własnej fabryki oraz  
przyjmują się Koldry do szycia.

Polec. po Cenach niskich

Skład Towarów Łokciowych i Waty

R. KOECHER, Podwal Nr. 7.

## Zakład Ogrodniczy

w Nowosiolkach,

począ Choroszcz pod Białym-  
stokiem, gub. Grodzieńska, po-  
leca 3—4 letnie Grusze, Jabłoni  
i Śliwy w wielce obfitym wybo-  
rze i najlepszym gatunku, a także  
Agresty, Porzeczki, Maliny,  
Klony, Kasztany i t. p., po możli-  
wie niskich cenach. 1695R

5—6 letnie Czeresnie na wyso-  
kich szlamach, z powodu ogromnej ilo-  
ści takowych, sprzedaje się za bezcen.

NUTY do wyboru, udziela Księ-  
garnia Maurycego Orgel-  
branda, naprzeciw posągu Kopernika.

NUTY na wszystkie instrumenta,  
znajdują się zawsze na skła-  
dzie w wielkich zapasach. 1612r

Nowości wszelkie zaraz po ich  
ukazaniu się dostarcza-

Nauka Rzemiosł  
dla Kobiet,

Nr 11, Hoża Nr 11,

u J. Świeżawskiej.

Rozpoczynają się kursa: Krawiec-  
czyzny, Bielizny, Krawatów,  
Strojów, Gipiur, Dżetów, Intro-  
ligatorstwa, Heljominatur i t. d.

Opłata Rsr. 5 miesięcznie.

Przytem pracownia Kapeluszy

i Dżetów. 1589R

Zakład na dole od frontu.





## VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI  
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI  
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.  
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VERITABLE LIQUEUR BENEDICTINE  
Brevetés en France et à l'Étranger.

*A. Legendre*

Wymagać należy zawsze  
etykiety czworokątnej u  
dołu każdej butelki zamiesz-  
czanej, i noszącej podpis  
Dyrektora głównego.  
Prawdziwy Likier Bene-  
dyktyński znajduje się tylko

w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzeda-  
wać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. A. Stepiński, Wierzbowa 9. Simon  
& Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno  
№ 14. Kulakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund  
Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-

Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-  
Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg  
Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska  
№ 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1.  
L. Gont, Plac Bankowy i Nowy-Swiat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpa-  
drowski, Podwale № 3. Karol Arkuszewski, Miodowa 10. J. Purwin, Miodowa 18.  
Aleks. Pollack, Nowy-Swiat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et Comp.,  
Długa 49. 1738r

## Największe w kraju składy Fortepianów, Pianin i Organów HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD W WARSZAWIE,  
16 Mazowiecka, dom własny.

w PETERSBURGU,  
33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów  
od najprzystępniejszych cen. 1586r

## Najstarszy w Warszawie ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY J. KOSTKA i MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa Portrety, Gruppy, Kopje, Po-  
większenia i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za  
obróbą jego.

Ceny umiarkowane.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Saskiego Placu, dom p. Lewentala.

1722r

## Nagrodzona Medalem Złotym

na tegorocznej Wystawie Światowej

## W PARYŻU

Fabryka Fortepianów i Pianin

## J. KERNTOPF i SYN

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 12,

wprost Sądu Okręgowego,

poleca w znakomitym wyborze najnowszej ulepszonej konstrukcji:  
FORTEPIANY gabinetowe, salonowe i koncertowe, z całą ramą  
metalową, systemu amerykańskiego, z krzyżowanymi stru-  
nami i najlepszą mechaniką, w cenie od rs. 600 do  
rs. 1.000.

PIANINA najnowszych systemów, różnej wielkości, więcej i mniej  
ozdobne, w cenie od rs. 400 do rs. 650,  
oraz

Wynajem Fortepianów i Pianin,

na warunkach najprzystępniejszych.

1715R

## TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy

## LOFODZKI,

POLECA

Skład Materiałów Aptecznych

## J. MROZOWSKIEGO,

1689R

ulica Miodowa Nr 8 (nowy).

## KAROL KUBALSKI,

Senatorska Nr 12, b. pałac Blanka,

poleca praktyczną i taną bieliznę męską własnego wyrobu. Koszule bez kołn. i  
mank., z madepolanu bardzo trwałego po 1.35, także same, gorsy webowe, podw.  
boczki po 1.70. Koszule z kołn. i mank. po 1.20, 1.50, 2.10. Kołnierze stojące  
i wykładane, modnych fasonów, poczwórne, z ang. sztyryngu, 1/2 tuz. rs. 1.10, sztu-  
ka 20 kop. Webowa poczwórne, 1/2 tuz. rs. 1.40, sztuka 25 kop. Mankiety po-  
czwórne, 1/2 tuz. rs. 2, para 35 kop. Takież same webowe, 1/2 tuz. rs. 2.50, para  
45 kop.—Wielki wybór Chustek do nosa, Skarpetek, Krawatów, Szelek  
i Parasoli od rs. 1.35. 1160

## ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym w fabryce  
mojej, wykończone zostały podług najświeższych modeli paryzkich

## najmodniejsze Kapelusze filcowe

dla dam, mężczyzn i dzieci.

Przyjmuję również kapelusze do prasowania i przerabiania na najmo-  
dniejsze fasony.

Wielkim wyborem fasonów, dobrym gatunkiem filców, pięknym  
i akuratem wykończeniem, mam nadzieję zjednać sobie jeszcze większe  
uznanie u licznego grona mej klienteli.

Z uszanowaniem

## MARCELI WILDEN.

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy słomkowych i filcowych

w Warszawie, Marszałkowska № 141.—Zielna № 36, 1704R

W Zakładzie form papierowych paryzkich

## Maison Phenix

ul. Niecała № 12,

udzielają się lekcje kroju Metodą francu-  
ską.—O warunkach dowiedzieć się można na  
miejscu w każdym czasie. 1158

## Niecała Nr 8

(dawniej Tłomackie).

Mam honor zawiadomić Szanowną Publicz-  
ność, że otrzymałem na nadchodzący sezon

## Nowości w piórach Stru- sich i Fantazyjnych,

oraz wielki wybór EGRETT i PIAKOW.

Wszystko to w najwytworniejszym guście  
i po cenach znacznie niższych.—Przyjmują  
się także pióra do farby, prania i fryzowania  
sposobem paryzkim, oraz wszelkie obstarunki  
na pióra.—Magazynom znaczne ustępstwa.  
1192 Z uszanowaniem

## F. GLIWIC.

Gwintownice do szrub i  
muter,

Wiertarnie do żelaza i  
drzewa,

Tokarnie, 1527r

Nożyce i Sztance

do blach i do żelaza,

Rozwiertacze do rur,

Młynki do farb,

oraz różne Maszyny i Przybory  
dla Fabryk i Rzemiosł, polecają

Rembierz & Jankowski w Warszawie,  
ulica Marszałkowska № 111.

## Z Wystawy Paryzkiej!!!

Latarki Elektryczne, światło 4 świec, rs.  
14.—Lampki Elektryczne różnej wielkości,  
od rs. 1.20.—Zapalniczki Elektryczne,  
działające cały rok za jednym napełnieniem,  
rs. 8.—Urządzenie dzwonka Elektrycz-  
nego, łatwe każdemu do urządzenia i repe-  
racji, rs. 10.75.—Apparata galwaniczne  
Dra Stührera, 20-to Elementowe, rs. 42.50  
i 30-to Elementowe, rs. 55.00, oraz wynaj-  
muje takowe Optyk i Mechanik  
F. CZERWINSKI,  
№ 2, Trębacka № 2. 1651R

## 55 Nowy-Swiat 55.

## Skład Węgla i Drzewa

w najlepszym gatunku.—Ceny przystępne.  
Odstawa na każde żądanie pod zamknięciem.  
Dawniej Szpitalna № 2. 1204

## J. Grabowski.

## Strojenie Fortepianów

## HOROWICZ,

Wspólna 42. 1123

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

## KASSY Roberta Bohtego

Nowy-Swiat № 34.

## SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona a medalami na wystawach Euro-  
pejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierw-  
szorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—  
Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłat-  
nie. 926R

## J U Ż

Złapaczony został w wielki  
wybór jesiennej i zimowej  
Garderoby męskiej Magazyn  
Wiedeński, Miodowa 2. 1096

Specjalny Skład 1591R

## Kachetyńskich Win pod firmą „KAUKAZ”

136, Marszałkowska 136,

róg Świętokrzyskiej,

poleca najlepsze Wina czerwone  
i białe, oraz słodkie, w cenie  
od 35 kop. do 2 rs. za butelkę.

## GRAFITOLIT

E. Krzyżanowskiego. R1391

najtańsza masa izolacyjna dla ochrony rur i  
kotłów parowych od utraty ciepła, ochra-  
nia rury wodociągowe od zamarzania.  
Reprezentacja: Biuro Chemiczno-Technicz-  
ne

## W. Rupniewski i S-ka,

Warszawa, Jerozolimskie Aleje № 80.

W dobrach Pruszków, stacja drogi żela-  
znej warsz.-wiedeńskiej, sprzedaje się

## Zarybek karpi.

Wiadomość na miejscu. 1233

Zółta jedwabna

## CERATE

wyborowego gatunku,

## do kompresów

poleca po rs. 3.25 za kawałek fabrykant S. O.  
Klein, Moskwa, Niżniaja Chapilowskaja  
ulica, dom Szmielewa. 1708R

Która z Szanownych Pan  
chce mieć

## GORSET

estetyczny, wygodny, trwa-  
ły i tani, niech się zgłosi  
do specjalnej Fabryki Gor-  
setów higienicznych

## Józefina Knaff

Marszałkowska № 117

Tamże potrzebne są zaraz Maszynist  
do gorsetów. 1180



## Chcę kupić Szafy apteczne (Repositoria)

w dobrym stanie, używane.  
Adres: Garwolin, Klimecki: 1230

## KIT do dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym. Kitem tym zalepia się wszelkie otwory, dziury, zalamaniu itp. Kit jest wytrzymały na wszelkie zmiany temperatury, nie kruszy się i nie topnieje nigdy.  
Cena za pud. 3 — loco fabryka w Pruszkowie. — Na żądanie referencje.  
Ch. Brückman Inżynier.  
1161 Aleja Jerozolimka 21.

## Pierwsza w Warszawie Komisowa sprzedaż 1588R Serów Litewskich

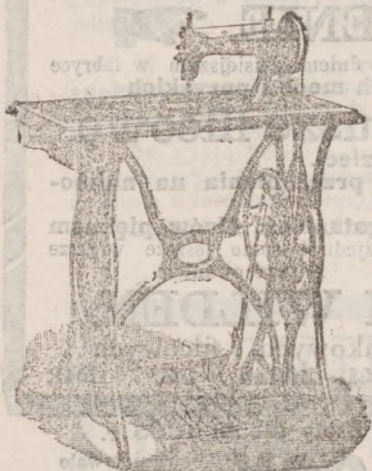
z renomowanych serowni w gub. Zach. odbywa się w Kantorze  
E. WOJEWÓDZKI et Comp.,  
Marszałkowska 116 (róg Złotej).  
Obecnie sprzedajemy na pudy od rs. 7 do rs. 8, a biorącym całe skrzyż: nie czynimy ustępstwa. — Pojedyncze główki po 20 i 22 kop. funt.

W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych  
Doktorów

## A. Grünbaum i S. Centnerszwer

Nowolipki 25.

przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu. — Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle według przepisów rytualnych.  
1130



## ORYGINALNE SINGERA MASZyny DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Sposób użycia oryginalnej maszyny Singera jest nadzwyczaj łatwy, oprócz tego posiadają one najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materiały.

Ciągle ulepszenia i wszelkie nowe wynalazki stosowane bezzwłocznie przy maszynach oryginalnych Singera, czynią takowe najdokładniejszymi maszynami do szycia w świecie. Maszyna wysokoramienna Improved, prześcignęła wszystkie systemy dotychczasowe.

Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały. Spłata tygodniowa po rs. 1. Nauka bezpłatna. Gwarancja dwuletnia.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓŻA PŁOCK SIEDLCE  
ul. Piotrkowska. ul. Warszawska 11. Rynek. ul. Lubelska 107, Krak.-Przedmieście 176. Rynek 216. ul. Tumska 56. ul. Warszawska 143.

1678R

# ARTYKUŁY SEZONOWE

a mianowicie:

Wełny na suknie, okrycia i paltociki, gładkie i fantazyjne.

Plusze i Aksamity na okrycia, paltociki, oraz do przybrania sukien.

Materje jedwabne, Atlasy i Welwety w różnych kolorach i gatunkach.

Flanele i Barchany kolorowe i fantazyjne.

Chustki wełniane i jedwabne.

Płótna, Bielizna stołowa, Ręczniki i Chustki z pierwszorzędných Kostromskich fabryk.

Perkale, Chiffony, Chirtingi, Nansuki, Madapolamy, etc.

Nadeszły w wielkim wyborze do MAGAZYNU pod firmą

## RUSSKA MANUFAKTURA,

7, Krakowskie-Przedmieście 7,

dom Hr. L. Krasieńskiego.

1604R

### Nauka i wychowanie.

Adres kaucejonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2113r

Adres. Kaucejonowane biuro nauczycielskie; A. W. Mux. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2109r

Angielki poszukuje się na demi-placę wieżownic, dystygnowanej, wykształconej, młodej. Szkolna 6, m. 3, godz. 4 do 6-ej. 21303

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Ziełony plac 18, Bona francuzka w Sacré-Coeur wychowana, swoim kosztem przybyła, do umieszczenia. Tamże nauczycielka polka z pensjonatu francuzkiego, patentem tutejszym, wysoka muzyka, rysunki. 21345

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicz” autora buchalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2371r

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewka 31. Natychmiast jest do umieszczenia francuzka młoda, świeżo przybyła, nie umiejąca słowa po polsku. 21151

Do nauki buchalterji w domu prywatnym potrzebna kilka panienek. Oferty w Kurjerze pod „Buchhalterja.” 21156

Francuzka z dyplomem udziela lekcji i konwersacji. Żelazna № 48, mieszkania 18, od 4—6. 21285

Francuzka rodowita poszukuje lekcji i konwersacji. Oferty składać: Nowy-Swiat 45, mieszkania 15. 21334

Francuzka życzę dawać lekcje. Aleja Jerozolimka 78, wiad. u sąsiedy domu. 21023

Francuzka udziela lekcji francuzkiego i konwersacji. Nowy-Swiat 21, m. 17. 20334

Francuz posiadający praktykę, udziela lekcji. Hotel Europejski 228, od godziny 4—6. 21073

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewońskiej, ul. Niecała 10. Krawiecczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędných magazynierów. 20115

Lekcje muzyki i teorii udziela nauczycielka z patentem Konserwatorium. Ordynacka № 12, miesz. 20. 19492

Młoda ruszka z gimnazjalnym patentem, posiadająca gruntownie muzykę, poszukuje lekcji. Hoża 9, u Biernackiej. 21316

Młoda paryżanka poszukuje lekcji. Oferty: Kantor Kurjera pod S. B. 21308

Nauczycielka polka, w Paryżu wychowana, niemiecki kompletny, ruski, wysoka muzyka rs. 300. Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. 21346

Nauczycielka do nauk początkowych i konwersacji niemieckiej, jest, poszukiwana na stałe. Adres, warunki, oraz wiek swój, refektantki zechcą złożyć w kantorze Kurjera pod G. R. W. 21280

Nauczycielka z patentem wyższym, z konwersacją francuzką, ruską i muzyką poszukuje lekcji. Bednarska № 24, m. 27. 21315

Nauczycielka doświadczona, poszukuje lekcji nauki pogładowej, może udzielać także historii, geografii. Wiadomość: Złota 68, mieszkania 16. 21288

Niemki z muzyką potrzebują na demi-placę. Nowo-Krochmalna 92. 21304

Nauczycielka śpiewu z Lampertiego świąt, dectwem, muzyki z patentem konserwatorium, udziela lekcje. Widzieć można od 5—7. Szkolna № 8, m. 7. 21312

Nauczycielka posiadająca świadectwo instytutu muzycznego, poszukuje lekcji muzyki na miesiąc w godzinach przedpołudniowych. Chmielna 76, 39, od 9—12 w pol. 21299

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet R. Uggla, Nulica Wspólna № 12, m. 6, przyjmuje uczennice do zapisu na rozmaite rzemiosła i wydaje świadectwa po ukończeniu kursu. 21310

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcji u siebie i na miesiąc. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 19943

Nauczyciel języka polskiego udziela lekcji. Hoża 38, m. 21. 20097

Niemka z patentem, znająca swój język i gruntownie, także ruski, udziela niemieckiego, może być za pokój lub obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Lekcje.” 21130

Nauczyciel gimnastyki udziela lekcji w Zakładzie swym. Ulica hr. Berga № 6, mieszkania 2. 21119

Niemka z patentem konserwatorium muzycznego w Berlinie, udziela muzyki. Wykład niemiecki lub polski. Piękna № 4, mieszkania 9. 20928

Paryżanka udziela lekcji francuzkiego i konwersacji, w domu i na miesiąc. Chmielna 28, mieszkania 2. 21297

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub skorepetycji. Wiadomość: Nowolipie 17, mieszkania 12. Codziennie do 9 rano i 4—6 wieczorem. 2041

Potrzebny do Kalicza student z łaciną, dla przygotowania do 4-ej klasy. Zgoda 6, mieszkania 8. 21363

Potrzebny jest student, filolog. Grzybowska № 2, m. 9, od godz. 6—7. 21360

Panna z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego, konwersacji 75 kop. godzina. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. C. 21043

Student specjalnie posiadający matematykę i języki starożytne poszukuje lekcji. Oferty: Kantor Kurjera „L.” 21161

Student, doświadczony korepetytor, z francuzkim i niemieckim, specjalista w greckim i łacinie, poszukuje lekcji lub korepetycji. Nowolipie 22, mieszkania 10, od 2 do 4 i od 7—9 wieczorem. 2642r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na Swsi, na rok i dłużej. Ślińska 10, m. 5. 21097

Udzielam muzyki, śpiewu i deklamacji. Uniedrogo. Leszno № 7, m. 14. 2612r

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, odbywają się lekcje kroju sukien metodą francuzką, kroju bielizny, szycia modniarstwa, haftów artystycznych i białych, malowania na porcelanie, zwierciadłach, aksamiencie, kolorowania fotografii akwarelami i olejno, wypalania na drzewie i skórze, wyrobów z barbotiny, tkactwa, wyrobów dywanów smyrniewskich i gobelinów, krawatów, oraz gospodarstwa domowego. 2571r

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwia się. Narzędzia miejscowe. Po ukończeniu kursu wydają się patenty. Od przedmiotu rs. 5. 20067



**Za stół i pokój lub niewielkie wynagrodzenie** student uniwersytetu, ruskim, życzy dać lekcje. Zakroczyńska 4, W. S. 20916

**Za muzykę** życzy mieć obiady. Adres w kantorze Kur. Warsz. pod literą K. K. 21143

**Z medalem** gimnazjalnym i dyplomem uniwersyteckim na język francuzki, znając muzykę życzy udzielać lekcji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. O. 20459

### Posady i prace.

**Agent** potrzebny do sprzedaży artykułu mającego łatwy zbyty; wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość: Orla 9, w kantorze garbarni. 21327

**Buchalter** gruntownie wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 21153

**Buchalter** - korespondent - kasjer, kawaler, znający gruntownie swój fach oraz języki: polski, ruskim i niemiecki, z pięknym charakterem pisma i chlubnymi świadectwami, szuka posady. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 100. 21319

**Bona** niemka albo francuska, ze średnią muzyką i z dobrą rekomendacją, potrzebna zaraz na wyjazd. Bliższa wiadomość: Wspólna 16, mieszk. 19. 21318

**Bona** francuska potrzebna jest na wieś do dzieci; pierwszeństwo mają osoby znające system freblowski. Aleja Jerozolimska 25, mieszkania 2. 20101

**Buchalter** - korespondent szuka posady lub zajęcia na godziny, tenże udziela lekcji buchalterji. Oferty: Kurjer dla Ł. 400. 21145

**Bona** polka z konwersacją francuską poszukuje miejsca. Nowy-Swiat 33, mieszkania 1. 21178

**Buchalterji** podwójnej sposobem praktyki beznym wyucza znany specjalista D. Wisson w Wspólna 40. 20901

**Chłopiec** starszy potrzebny jako przychodni uczeń do zakładu „Papeterie”, Sewerynow 14. Wiadomość o 8-aj wieczorem, w niedzielę cały dzień. 21340

**Chłopiec** potrzebny do litografji i drukarni „Liberty”, Leszna 13. 21375

**Chłopczyk** lub chłopczyk potrzebny jest do wspólnej początkowej nauki. Nowogrodzka 26, m. 3. 21290

**Do instytucji** finansowo-filantropijnej potrzebny jest emeryt w sile wieku; wynagrodzenie skromne. Oferty z biegiem życia i adres poste-restante „Emeryt” 75. 21301

**Chłopczyk** lat 13 poszukuje zajęcia do sklepu. Marszałkowska 142. 21036

**Doświadczony** dozorca dużej kotłowni i kaskaskonnej maszyny parowej, znajdzie miejsce w jednej z fabryk, położonej pod Warszawą. Kopje świadectw składać pod literami N. R. P. w kantorze Kurjera Warsz. 21095

**Gospodini** doświadczona, energiczna, nie starszej, z rekomendacją, potrzeba zaraz do znacznego domu na wsi. Zgłaszać się: Aleja Jerozolimskie 43, mieszk. Majewskich. Kantorzy stępczeń uprasza się o pośrednictwo. 20993

**Gospodini** energiczna, znająca się na kuchni i wszystkim dobrze, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Miodowa 3, w sklepie wód. 21081

**Kucharka** zdolna, z dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Walec 13, mieszkania 29. 21347

**Kucharka** z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca. Szkolna 6, u stróża. 21040

**Kand. fil.** z Berlina, polak, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać pod M. L. 112 w kantorze Kurjera. 21032

**Lokaj** ze świadectwami i rekomendacją poszukuje obowiązku. Ulica Marszałkowska 142. 21037

**Mysliwy** specjalny w tym zawodzie poszukuje miejsca, przymem zna się na gospodarstwie. Ogrodowa 41, mieszk. 7. 21063

**Młoda** osoba, umiająca dobrze gotować, pracować koszule męskie, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby od 1-go. Hoza 34, mieszk. 22. 21275

**Natychmiast** potrzebne panny zdolne do staniów na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 30, m. 12. 21274

**Niania** z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca. Miodowa 15, mieszk. 1. 21292

**Osoba** młoda, inteligentna, z wyższym patentem nauczycielskim, poszukuje zajęcia; może przyjąć miejsce kasjerki, złożyć kaucję. Oferty L. M. 2537. 20913

**Osoba** przybyła z prowincji poszukuje miejsca za sklepową, obeznana dobrze z handlem. Ul. Pańska 86, mieszk. 14. 20898

**Ogrodnik** wszechstronnie wykształcony za granicą, w Cesarstwie dłuższy czas służył, ma dobre świadectwa (kawaler), szuka miejsca, chętniej w Cesarstwie. Adresy zostawiać Senatorska 26, Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera „Ogrodnikowi W. B.” 2622r

**Osoba** znająca krawiecczynę, gospodarstwo, poszukuje miejsca do dzieci. Bednarska 17, mieszk. 14. 21061

**Osoba** lat 18, z prowincji, poszukuje miejsca na ucznia do sklepu. Oferty proszę składać dla „Franciszka”. 21311

**Ogrodnik** zdolny do zakładania parków, ogrodów owocowych, hodowli ananasów, zakładania piekarni i t. p. roślinności. Na żądanie wysyłam na prowincję plany i udzielam wszelkich wskazówek, wchodzących w zakres ogrodnictwa. Wiadomość w redakcji Kurjera Warsz. u Koleżaka. 21352

**Osoba** z prowincji, w średnim wieku, inteligentna, znająca się na gospodarstwie mieszkim, wiejskim i na kuchni, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie, z dobrimi świadectwami. Kiosk, Hoza, róg Marszałkowskiej. 2648r

**Osoba** z prowincji, obeznana z gospodarstwem, poszukuje obowiązku w domu zamężnym u wdowca. Kiosk przy kościele pokarmickim. 2646r

**Panny** zdolne do staniów i okryć do pracowni Heleny Drac, Żurawia 25. 21304

**Potrzebne** panny uzdolnione w robocie krawców. Wiadomość: Elektoralna 30, mieszkania 11. 21300

**Potrzebna** jest upinaczka. Ulica Grzybowska 10, mieszk. 15. 21279

**Potrzebne** wykończarki pończoszniczo. Piwna 29. 21374

**Potrzebna** zdolna staniczarka, może być z obiadem, i spódniczarka do pracowni sukien Garkiewicz, Marszałkowska 145. 21367

**Potrzebna** jest bona niemka z krawiecczyną. Ogrodowa 11, mieszk. 11. 21366

**Potrzebna** zdolna panna służąca do Cesarstwa, pięknie prasująca. Zgoda 6, mieszkania 8. 21364

**Potrzebne** są panny zdadne i do nauki do pracowni sukien i okryć damskich. Miodowa 10, m. 9, trzecie piętro. 21358

**Potrzebne** są panny do staniów uzdolnione i do upinania spódnic, podręczne i panienki do nauki. Ulica Śliska 6, mieszkania 2, z bramy na lewo, druga sieni. 21354

**Potrzebne** maszynistki, dziurkarki i podręczne do bielizny. Freta 9, m. 21. 21348

**Potrzebne** są zaraz zdadne panny do staniów i okryć. Nowy-Swiat 34, mieszkania 26. 21344

**Potrzebna** bona niemka. Marjensztadt 2, mieszk. 6. 21343

**Potrzebni** kasjerka i subjekt inkasent z kaucją do 300 rs. Oferty: kantor Kurjera, „Praca”. 21337

**Potrzebne** są panny uzdolnione do staniów i do spódnic zaraz. Nowy-Swiat 57, mieszkania 12. 21326

**Potrzebna** panna do upinania, podręczna do spódnic i do nauki. Podwale 1, mieszk. 2, drugie piętro. 20721

**Potrzebna** panna do staniów. Bracka 8, mieszk. 5. 21058

**Panny** zdadne potrzebne są do haftu. Nowogrodzka 12, mieszk. 2. 21108

**Panny** podręczne potrzebne zaraz. Aleksandra 7, mieszk. 4. 20937

**Potrzebne** są panny zdadne i podręczne do frakawów i do nauki. Ulica Warecka 7, mieszk. 3. 21090

**Potrzebne** panny ładnie znaczące. Marjensztadt 2, mieszkania 6; mogą mieć mieszkania. 21079

**Potrzebna** jest sklepowa dysponentka, posiadająca języki polski i ruskim, z kaucją rs. 600, conajmniej 500. Oferty proszę składać w kurjerze Warszawskim pod wyrazem „Przomysły”. 21077

**Potrzebna** panna służąca niemka, umiająca szyć na maszynie, dobrze prasować. Wiadomość: Marszałkowska 14, m. 2. 2619r

**Potrzebne** zdolne maszynistki do bielizny od 1-go października. Złota 4, dziś wiadomość: Mokotowska 52, m. 25. 20893

**Potrzebne** są panny do pudełek. Mostowa 14, m. 4. 20925

**Potrzebne** zdolne panny do staniów i do upinania. Kantorska, Świętokrzyska 27, mieszk. 17. 20889

**Potrzebna** jest panna uzdolniona do strojów damskich. Wiadomość w magazynie mód. Ulica Freta 12. 20963

**Potrzebna** jest maszynistka do pończoch na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 12, od 8 rano do 6 wieczorem. 21302

**Potrzebne** panny staniczarki uzdolnione i panienki do nauki. Marszałkowska 60, mieszkania 2. 21241

**Potrzebne** panny zdolne do staniów zaraz. Twarda 23, m. 12. 21230

**Potrzebne** zdolne panny do krawiecczyn za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 7, Kowalska. 21272

**Potrzebna** jest niemka nie mówiąca po polsku, z szyć. Za zajęcie ofiaruje się mieszkanie i całkowite utrzymanie. Marszałkowska 52, mieszk. 7, rano od 8 do 11-ej, po południu od 5-ej. 21271

**Potrzebne** są panny zdolne do spódnic. Chmielna 19, pracownia Majewskiej. 21146

**Potrzebne** panny kompletnie zdolne do staniów i okryć, które pracowały w większych magazynach. Hortensja 7, mieszkania 22. 21379

**Potrzebna** posługaczka w wieku średnim. Jerozolimska 16, m. 5. 2647r

**Rubli** 200 a nawet i więcej ofiaruje szlachetnie inteligentny, młody, znający się na gospodarstwie, administracji i handlu za wyrobienie odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskretna zupełna. Adres dla oferty: m. Sławuta gub. wolińskiej poste-restante pod sig. 1889 r. 21387

**Ruska** młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie mieszkim, poszukuje miejsca panny służącej, z krawiecczyną. Oferty: Nowy-Swiat 56, m. 4, pod lit. J. S. 21186

**Upinaczka** bardzo zdolna potrzebna zaraz lub od 1-go października do magazynu „Au printemps”, Erywańska 9. Tamże potrzebne są: zdolna rękawiczka oraz maszynistka do maszyny Singera. 20867

**Uzdolniona** krojczyni poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adresem „Krojczyńi K. B. 20” w kantorze Kurjera. 2627r

**Za konwersację** niemiecką, opiekowanie się domem lub dziećmi, aby dać mieszkanie matce i córce, utrzymującym się z pracy, zostawi adres w Kurjerze M. C. — 100. 21369

### Kupno i sprzedaż.

**Adres** zupełnej wyprzedaży sukien (od rs. 8), Aszafiroków (od rs. 2). Meble starożytne, lustra, szafy sklepowe dębowe, kontuar z marmurowym blatem, różne drobiazgi. Miodowa 8, magazyn Michaliny. 2596r

**Artykuły** i potrzeby pościelowe poleca po Acenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta 2, wystawa za kratami. 18649

**Biblioteczki** orzechowe są do sprzedania u stolara A. Sorge, ulica Daniłowiczowska 7. 21117

**Binekły**, okulary, rejsceji, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej w magazynie optycznym Juliana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuje naprawy. 2365r

**Bicykl** (Rower) mało używany tania do sprzedania. Daniłowiczowska 6, mieszkania 21. 21287

**Biuro** dębowe szafkowe, filary, 9 szuflad, rs. 50. Gzyms do okna dębowy rzeźbiony rs. 5. Grzybowska 24, stolarz. 21376

**Bicykl** angielski 50" wysokości, ładny, do sprzedania. Nowowiełka 13 m. 8. 21322

**Do sprzedania** stół jadalny jesionowy. Ul. Złota 57, mieszkania 6. 21314

**Do sprzedania** fortepian zagraniczny za bardzo przystępną cenę. Mokotowska 42, mieszkania 8. 21055

**Do sprzedania** fikusy, filodendrony, amarylis, kolyśka metalowa, szafa do bielizny, stół i krzesła gięte. Nowogrodzka 22, mieszkania 2. 21129

**Dwa** łóżka orzechowe z materacami, umywalka z blatem marmurowym do sprzedania. Jerozolimska 70, m. 15. 21127

**Do sprzedania** umeblowanie salonu (jedwabne) i buduaru. Krucza 5, mieszk. 2, od 4 do 7-ej. 20942

**Dywany** wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, koldry, kapy, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2477r

**Fortepiany**, pianina, fisharmonje zagraniczne i krajowe sprzedaje i wynajmuje Hinz, Nowy-Swiat 1. 19888

**Fortepian** czarny rs. 60, stolik do kart, łóżka meblowe żelazne, umywalka, kosz do bielizny sprzedaje. Żurawia 23, m. 28. 21057

**Fortepian** z ładnym tonem rs. 100, umywalka antyk. Świętojańska 8. 20701

**Fortepian** 6 oktaw do sprzedania za rs. 50. Dobra 55, m. 5. 20693

**Fortepian** tania do sprzedania. Aleksandra 14 (Sewerynow), mieszkania 22, stróż Ludwik wskazuje. 20507

**Fortepian** Maleckiego mało używany do sprzedania za rs. 350. Nowy-Swiat 86, A. Janiszewski. 21293

**Fortepian** używany i pianino nowe do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 21377

**Fortepian** palisandrowy 7 oktaw 150 rs., wynajęcie 4 rs. miesięcznie. Mokotowska 53, mieszkania 4. 21325

**Fortepian** o 7-ju oktawach do sprzedania lub do wynajęcia. Nowogrodzka 17, mieszkania 20. 21323

**Fortepian** fabryki Maleckiego, w dobrym stanie, do sprzedania, Hoza 38, m. 19. 2644r

**Fortepiany**, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolimska 25, Strzelecki. 19109

**Fortepian** 7 oktaw, rozmaite meble używane do sprzedania. Nowogrodzka 21, mieszkania 6. 20924

**Fortepian** palisandrowy (skrzydło), dobrze utrzymany, jest tania do nabycia. Róg Podwala i Kapitulnej 11, 1-sze piętro, mieszkania 2. 20883

**Fortepian** mahoniowy w zupełnie dobrym stanie, o 7-ju oktawach, do sprzedania za 250 rs. Krucza 40, m. 1. 21102

**Fortepian** wiedeńskiej fabryki do sprzedania za 120 rs. Ceglana 5, m. 16. 21085

**Fortepian** Kralla rs. 230, drugi 65. Elektoralna 10, m. 20. 21125

**Garnitur** czarny, łóżka, szafy, szeslong, toalety, kredens, krzesła. Sienna 1. 21368

**Garderoba** damska mało używana tania do sprzedania. Ulica Złota 16, m. 15. 21317

**Garnitur**, garniturek fantazyjny, biurko, otomana, szafy, krzesła, komoda. Świętokrzyska 39. 20976

**Jest** do sprzedania gazomierz z lampami. Ul. Browarna 1, w sklepie mącznym. 21342

**Klacz** wierz. bardzo ładna, gniada, 4-letnia, chodzi i w zaprzęgu, do sprzedania z braku miejsca. Plac Saski, pałac Brühlowski m. 24, od godz. 11—2-ej. 21383

**Kredens**, 6 krzeseł, biurko, wszystko dębowe, oraz dwie duże szafy do nabycia. Plac Saski, pałac Brühlowski, m. 24. 21382

**Kasy** ogniotrwałe 25% taniej od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 505

**Kozy** tybetańskie kilka blamów do sprzedania. Krochmalna 22, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 20240

**Lustra** na raty sprzedaje fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres z powodu istniejących firm podobnych i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 20253

**Loterja**. Pół losu jest do sprzedania. Łaskawy nabywca może kupić. Świętokrzyska 19, w sklepie pieczywa obok poczty, K. Bilski. 2649r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 20403

**Meble** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 18873

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, efofy, toalety, szafy, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 20987

**Maszyny** do szyć używane, jedna Singera, druga Whelera-Wilsons, do sprzedania po rs. 20. Ulica Dzika 20, m. 34. 21026

**Maszyna** o sile 3-ch koni, poruszana gorącym powietrzem, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Jerozolimska 63. 1973r

**Maszyny** Singera nowe, pięknie szyć, tania w zakładzie naprawy maszyn do szyć, ul. Nowy-Swiat 61. 21372

**Nafta** braci Nobel 28 kop. garniec, biorącym 10 garncy pojedynczo lub w półgarncy 11-ty rabat, róg Wielkiej i Siennej J. I. 20974

**Obuwie** zgrabne, trwałe, tania, męskie, damskie, dziecięce, wybór wielki. Kłobukowski, Orla 14, róg Leszna, filja na Pragę, Targowa 8. 21365

**Oniskich** J. Szlichert, Ulica Miedziana 13, telefonu 544. 21005

**Pianina**. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Naprawy wszelkie przyjmuje. 2207r

**Platformy** jednokonne, mało używane, poszukuje się. Wiadomość: Przejazd 7, u właściciela domu. 21357

**Pies** wyżeł młody, rasy angielskiej, jest do sprzedania. Krucza 13, mieszkania 25, od 10 do 1-ej. 21349

**Piesek** pinczerka maleńki, bardzo czujny, rzadkiej piękności, do sprzedania. Wspólna 7, w sklepie kwasu petersburskiego. 21331

**Pianina**. Specjalna fabryka A. Dütz poleca się Sz. Publiczności. Ul. Jasna 3. 20870

**Pianino** czarne, okazałe, zupełnie nowe, tania do sprzedania. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 21024

**Pianino** zagraniczne do sprzedania. Grzybowska 21, m. 3. 21147

**Potrzebny** jest wyżeł rasy pontar, zupełnie ułożony. Zgłaszać się można między 10 a 11-tą na ul. Żurawia 13, stróż wskazuje. 21076

**Pianino** Kerntorfa, prawie nowe, sprzedawane, Chmielna 19, mieszk. 12. 21141



**Pianino paryskie Stauba do sprzedania.** Uliczna 56, m. 40. 20897

**Palto damskie do sprzedania na lisach,** z kołnierzem tumakowym i mufką, za rs. 30. Ciopła 8, mieszk. 8. 2650r

**Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego,** do sprzedania. Nowy-Swiat 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski. 21294

**Power mało używany — tania do sprzedania.** Wiadomość: Daniłowiczowska 6, u Harts mausgrubera. 20923

**Sosen 18,000 sztuk do sprzedania o 3 mile** od stacji Międzyrzec kolei terespońskiej, o 1 milę od rzeki, w dobrach Wehyn. Bliższa wiadomość u rządy dóbr, gubernia siedlecka, powiat radzyński. 2040r

**Szafa orzechowa, druga jesionowa z półkami,** stolik do kart, krzesła, obrazy etc. Nowy-Swiat 34, m. 7, do godz. 12. 21075

**Sa do sprzedania różne meble, jako to szafy,** skredensy, stoly, garnitury, otomany, materace, fotele pojedyncze duże, ceny przystępne. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 21138

**Tanio do sprzedania dwa łózka jesionowe,** łóżko dziecięce żelazne i kolebka tokarskiej roboty. Nowy-Swiat 66, m. 3. 21278

**Tanio sprzedaje szafę, łóżko, materac włoski.** Chmielna 45, mieszk. 13. 21276

**Tanio do sprzedania dobrej roboty szafa bi-  
blioteczna, stoliki do kart, 2 fotele maho-  
nowe przed biurko.** Instytutowa 6, mieszka-  
nia 6. 21078

**Umeblowania mieszkań, zakładanie por-  
tyer, firanek i wszelkiego rodzaju roboty ta-  
picerskiej.** Otomany, fotele, krzesła fantazyj-  
ne. Wielki wybór! Ceny umiarkowane. 47  
Nowy-Swiat 47. — Krzyżanowski. 21056

**Urządzenie ślusarskie do sprzedania u Wa-  
gniera w Żychlinie.** 21355

**Wolanciki i sanie petersburskie do sprze-  
dania za bardzo niską cenę.** Ulica Koszyko-  
wa 3. 20728

**Zakład galwaniczny** Lucjana Kardaszyn-  
skiego, Czysła 8 w Warszawie, Czysła 8.  
Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczo-  
ne przedmioty, jako to: srebra, platery i  
brzozy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposo-  
bem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 19473

**Z powodu wyjazdu są do sprzedania rojal  
i meble.** Wiadomość: Krucza 12, miesz-  
kania 7. 21166

**Zaraz do sprzedania 3 suknie, palta, dolma-  
nny, 5 kapeluszy aksamitnych, kołnier i muf-  
ka nuki.** Orla 10, mieszkania 9, w prawej  
oficyjnie na dole. 21339

**6 koni roboczych do sprzedania w koszarach  
litewskiego pułku lejbgwardji; feldfobel  
nieregularnej rotty wskaże.** 21045

### Interesa handl. i majątk.

**Bardzo tanio lub na wypłat dom murowany**  
Bz oficyjną drewnianą i ogrodem za 4,000 rs.  
Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senator-  
ska 26. 2621r

**Dystrybucja do sprzedania.** Ul. Święto-  
krzyska 15. 21353

**Dama, wdowa, wykształcona, zamieszkała w**  
Warszawie lub na prowincji, posiadająca  
kapitał, mająca chęć przystąpić do interesu  
przemysłowego korzystnego, z gwarancją ka-  
pitału, raczy nadesłać wezwanie pod 34,  
mieszkania 25, przy ulicy Żurawiej. W za-  
wezwaniu dostatecznym będzie wskazanie uli-  
cy, numeru domu i mieszkania oraz godzin,  
w których interesant mógłby osobie przedsta-  
wić się, celem bliższego porozumienia. 21041

**Do sprzedania grób murowany z pomni-  
kiem na Powązkach.** Wiadomość u nadzor-  
cy taboru pogrzebowego na Powązkach. 21135

**Dwa magle wiedeńskie, mało używane, w**  
wyróbnem miejscu, są do sprzedania z po-  
wodu wyjazdu przy ulicy Pięknej 52, róg  
Wielkiej. Wiadomość na miejscu. 20625

**Emeryt lub emerytka** żądani z około 1,500  
rs., gwarancja pewna, za procent utrzyma-  
nie na prowincji. Wiadomość: skład węgla,  
Dobra 35. 21152

**Emeryt mogący wypożyczyć na majątek**  
ziemski 6 mil od Warszawy sumę 10,000 rs.  
zaraz po Towarzystwie Kredytowem, oprócz  
procentu prawnego znajduje mieszkanie na  
wsi i wygodne utrzymanie. Oferty: Kurjer  
Warszawski „Emeryt”. 20915

**Folwarczek blisko Warszawy do sprze-  
dania.** Trębacka 11, skład węgla. 21378

**Folwark włók 7, w malowniczej okolicy**  
powiatu jędrzejowskiego, odległy od stacji  
kolei wiorst 8, bez serwitutów i nieużytków,  
gleby pszennej z wybornymi łakami, jest do  
sprzedania zaraz. Wiadomość: Ogrodowa 5,  
lokalu 15, od godz. 4 do 5-ej. 20084

**Haridel kolonialno-spożywczy z dystrybu-  
cją, kantor pism, piwo opłaca komorne, z**  
powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żu-  
rawia 29. 21329

**Interes przemysłowo-handlowy, dobrze pro-  
centujący, jest do odstąpienia za rs. 4,500;**  
należność może być niszczona sumą hipotec-  
ną większą lub mniejszą. Wiadomość: Nowo-  
grodzka 22, mieszk. 3, od godz. 4 do 6-ej po  
południu. 21295

**Jest do sprzedania lub wydzierżawienia dwie**  
Jkarczmy, do każdej z nich po 5 mórg gruntu  
w każdym czasie. Wiadomość: Wawiców 82,  
w restauracji. 21385

**Korzystny interes handlowy w sumie 2,000**  
Krs. Senatorska 29, w mydlarni. 2604

**Młody inteligentny wdowiec, mający nieza-  
mężne stanowisko, szuka panny lub wdowy**  
jako współniczki. Dyskrekcja zachowana. Wi-  
adomość: poste-restante A. B., poczta Ciecha-  
now. 21318

**Magle do sprzedania.** Ulica Mazowiecka  
11. 21205

**Mleczarnia z 6-ju krowami do sprzedania**  
przy ulicy Koszykach 45. 21283

**Potrzebuję współnika do składu aptecz-  
nego i apteki.** Oferty przyjmuje Kurjer, si-  
gnum „dwa”. 21162

**Posesja 68, Nowolipki, obejmująca 6,812**  
Płoci kwadr., frontu 104, po rs. 150, z bu-  
dynkami do sprzedania. 20468

**Potrzebny współnik kawaler lub kobieta**  
samotna do interesu bardzo korzystnego,  
przemysłowo-handlowego, z kapitałem rs. 600.  
Suma zabezpieczona hipotecznie. Wiadomość  
w restauracji p. Lewandowskiego, ulica Tar-  
gowa 184a Stara Praga, w godzinach od  
3-ej po południu. 21054

**Potrzebne są zaraz 15,000 rs. na majątek**  
ziemski 27 włók żytniej ziemi po Towarzy-  
stwie, może być również ewicja na 20 włó-  
kach ziemi pszennej bez Towarzystwa. Oferty  
przyjmuje adm. Kurjera pod A. Z. 19. 21384

**Publi 5 do 6 tysięcy potrzeba na 1-szy nu-  
mer po Towarzystwie na spłatę takież sumy,**  
na majątek ziemski, dobrze zagospodaro-  
wany na Kujawach. Wiadomość: kancelaria  
W-go Aleksandrowicza, reagenta w hypo-  
tece. 21139

**Publi 40,000, 10,000, 4,000 do wypożyczenia**  
na domy, Rymarska 14, na drugim piętrze  
od frontu. 21282

**Publi 20,000 potrzebne na 1-szy numer hy-  
poteki znacznego domu przy ulicy przynoy-  
palnej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod  
wyrazem „Hypoteka”. 21341**

**Sklep wiktualów do sprzedania bardzo ta-  
nio.** Ulica Żelazna 33. 21277

**Skład wódek do sprzedania.** Wiadomość:  
Nowolipie 18, sklep p. Chmielew-  
skiego. 21298

**Sklep spożywczy zaraz do sprzedania bardzo**  
tanio. Żelazna 55. 21383

**Sklep wiktualów, egzystujący lat 26, do**  
sprzedania. Ordynacka 10. 21330

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-  
dania za 330 rs. Prózna 8. 21380**

**Sklep spożywczy z dystrybucją do sprze-  
dania.** Wileza 32. 2645r

**Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz, miej-  
sce wyrobione, tylko z powodu słabości.**  
Ulica Chłodna 38. 21106

**Sklep wiktualów do sprzedania.** Ulica Wil-  
cza 58. 21269

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-  
dania.** Ulica Bracka 21. 21259

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-  
dania za przystępną cenę z powodu interesów**  
familijnych; targu dziennego od 30 do 40 rs.  
Nowy-Swiat 8. 21158

**Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny**  
do sprzedania z powodu zmiany interesu.  
Mieszkanie wygodne i tanie. Hoża 64. 20903

**Sklep z dystrybucją i materiałami piśmien-  
stwu do odstąpienia z powodu wyjazdu.**  
Chmielna 13. 20881

**Sklep wiktualów z dystrybucją do sprze-  
dania z powodu wyjazdu.** Żurawia 23. 21088

**Skład mydlarski, rafła, różne towary, w do-  
brym punkcie pierwszorzędnych ulic do**  
sprzedania. Wiadomość: kiosk Nowy-Swiat,  
róg Alei. 2626r

**Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 90.**  
Panska 90. 21060

**Sklep wiktualów do sprzedania.** Ul. Wileza  
58, za rs. 110. 21049

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-  
dania za bezcen.** Wiadomość w kiosku róg  
Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu. 20519

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny, od lat 30-tu**  
w głównej części miasta egzystujący, z po-  
wodu zmiany interesów familijnych jest do  
odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w  
Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2615r

**Ważna wiadomość.** Z powodu zmiany lo-  
kalu są do sprzedania magle gotowe,  
trwałego systemu, po cenie niższej kosztu. Ul.  
Aleksandra 15. 20471

**Wspólnik potrzebny z 500 rs. do bardzo**  
korzystnej fabrykacji. Wspólna 15, w  
fabryce K.w., od godz. 12 do 1-ej. 21328

**Z powodu wyjazdu w dobrym punkcie ma-  
gla do sprzedania Nowolipki 5. 21034**

**Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz**  
w ruchliwym punkcie miasta sklep dystry-  
bucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący,  
egzystujący od lat przeszło 40. Wiadomość:  
Aleksandra 6, m. 1. 21351

### Lokale.

**Do wynajęcia dwa duże, piękne pokoje,**  
oraz salon, elegancko umeblowane, razem  
lub oddzielnie. Na żądanie z całodziennym  
utrzymaniem. Obożna 5, parter. 21121

**Do wynajęcia stajnia duża i wozownia,**  
składy i różne lokale. Sienna 78, za Że-  
lazną 1-szy dom. 20909

**Wroblewski i S-ka, Trębacka 11, za-  
łatwia przeprowadzki na wozach resoro-  
wych. 11**

**Do wynajęcia pokój frontowy, z osobnym**  
wejściem, z wszelkimi wygodami, za dwa-  
naście rubli. Hoża 7, m. 8. 21289

**Do wynajęcia pokój z meblami, usługą,**  
zaraz. Wspólna 2, m. 6. 21309

**Jeden pokój do wynajęcia od 1 października**  
lub każdego czasu, dla pojedynczej osoby. —  
Tamże garnitur mebli do sprzedania. Piękna  
32. 21320

**Mieszkanie dla kobiety lub pokój.** Nowy-  
Świat, kiosk obok Kopernika. 2643r

**Nr 10 Warecka, mieszkania 3, pokoje u-  
meblowane do wynajęcia. 20220**

**Na parterze jest do odnajęcia pokój ume-  
blowany, może być z usługą i całodziennym  
utrzymaniem.** Wiadomość: Hoża 28, mieszka-  
nia 1. 21356

**Orla 12. Do wynajęcia od 1 października**  
mieszkania różne, po cenie niższej, cztery  
pokoje z kuchnią, dwa pokoje, gabinet i przed-  
pokój, na kantor, od frontu, oraz po jednym  
pokój z kuchnią, lokali trzy. 21371

**Pokój u francuza, dla spokojnego lokatora.**  
Ulica Ordynacka 12, m. 8. 20796

**Pokój frontowy, z meblami, zaraz.** Nowy-  
Świat 55, m. 4. 20935

**Pokój z meblami do wynajęcia.** Chmielna 44,  
mieszkania 7. 21238

**Parterowe mieszkanie, od frontu, na ru-  
chliwej ulicy poszukiwane od Nowego Ro-  
ku.** Oferty pod „Parter” składać w Kurjerze  
Warsz. 20838

**Pokój duży, umeblowany elegancko, usługą,**  
samowar, opał do wynajęcia od 1 paździer-  
nika. Sienna 3, m. 6. 20808

**Pokój kawalerski, z usługą.** Ogrodowa 18,  
mieszkania 2. 21022

**Pokój przy familii ruskiej, dla porządnego**  
kawalera, na 1-m piętrze. Wspólna 19,  
mieszkania 13. 21042

**Potrzebne mieszkanie z dwóch pokoiów,**  
przedpokojem i kuchnią z wodociągiem, fron-  
towe, lub w porządnym podwórzu, od listopa-  
da lub zaraz w części miasta pomiędzy ul. Kró-  
lewską a Wspólną. Oferty u stróża domu  
Nr 18 przy ulicy Brackiej. 21284

**Pokój do wynajęcia dla kobiety spokojnej.**  
Świętokrzyska 17, m. 17. 21307

**Pokój za rs. 9.** Ulica Żurawia 25, mieszka-  
nia 2. 21305

**Pokój umeblowany do wynajęcia.** Warecka  
10, mieszk. 1. 21338

**Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, z**  
usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114,  
róg Złotej. 2524r

**Pokój zalkową, umeblowany, z usługą i sa-  
mowarem, oddzielne wejście, jest do wy-  
najęcia od 1 października r. b. na 1-m piętrze, od  
frontu. Krakowskie-Przedmieście 18. 20930**

**Salon frontowy, elegancko umeblowany, z**  
usługą i samowarem, może być z całodzi-  
ennym utrzymaniem, do wynajęcia każdego cza-  
su. Hortensja 5, m. 8. Widzieć można do 12  
w południe i od 3 do 7 wieczorem. 21203

**Sklep z pięciora oknami i obszerną piwnicą**  
sz nim połączoną, do wynajęcia. Ulica Koźia  
44, blisko Senatorskiej. 21080

**Salon umeblowany, z przedpokojem i usługą**  
do wynajęcia. Prózna 7. 21291

**Ważne dla przyjezdnych.** Salon umeblowa-  
ny, fortepian Maleckiego — obok duży fron-  
towy pokój. Marszałkowska 76, mieszkania 4,  
od 1-go października, 2-gie piętro, wejście pa-  
radne. 21113

**W domu Nr 19 przy ulicy Miodowej do wy-  
najęcia w każdym czasie sklep z dwoma**  
pokojami, lub bez takowych, zajmowany od  
20 lat na zakład krawiecki. Dwa pokoje na  
kancelaryję reagenta lub adwokata. 21321

**Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój,**  
kuchnia z wodociągiem, zlewem, wszelkie-  
mi wygodami, na parterze, przy ulicy Mazo-  
wieckiej 11, szwajcar wskaże. 20780

**Żelna 35. Mieszkanie zaraz do wynajęcia:**  
23 pokoje duże, kuchnia, 2 przedpokoje, 2  
schowanki, na 3-m piętrze. Wiadomość u stró-  
ża, lub Żabia 9, w pracowni chemicznej. 26321

**Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia 5 po-  
koiów z przedpokojem, kuchnią, balkonem,  
ze wszelkimi wygodami, od 1 października  
tego roku, do 1 lipca 1890 roku, cena umiarko-  
wana. Wspólna 42, pierwsze piętro, stróż  
wskaże. 21332**

**Zaraz do wynajęcia pięknie umeblowany**  
salon i pokój z balkonem, razem lub oddziel-  
nie, na pierwszym piętrze, od frontu. Nowy-  
Świat 40. Może być samowar i usługą. 21336

**2 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, widne**  
2 ciepłe, do wynajęcia od kwartału, za 190  
rs. Nowolipki 44. 21281

**3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodocią-  
giem i zlewem, 240 rs.; dwa pokoje z ku-  
chnią 160; obora z mieszkaniem 130 rs.; staj-  
nia, wozownia. Kaliksta 17, róg Nowo-Wiej-  
skiej. 20565**

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka przyjmuje na słabość, z umie-  
ściem dziecka.** Chłodna 24. 20522

**Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spo-  
dziewające się słabości, w wspólnych i oso-  
bnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka**  
rs. 15. Żurawia 9, m. 14. 21136

**Adres kantoru przewozowego Feliksa Mo-  
rzyckiego i S-ka, Tłomackie 4, Żalutwa,  
ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach.  
Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki  
na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie  
i pudełka pocztowe. 2515r**

**Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgi-  
cznej akademii, zaopatrzona utensyliami  
z gwarancjami zdrowia położnic, przyjmuje  
panie na słabości, w czasie dłuższym w wspólnych  
i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej  
specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od  
15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe  
ustępstwa. Widok 7, m. 2. 20590**

**Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczo-  
gogo, z upoważnienia władzy przyjmuje panie  
spodziewające się słabości, potrzebujące dy-  
skrecji, udziela porad w zakresie swej spe-  
cjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszcze-  
nie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter fron-  
towy. 21361**

**Chleb wiejski, śmietana, masło z Trembki.**  
Chmielna 15. 21086

**Dnia 25 września zaginął piesek czarny,**  
białym znakiem na piersiach i łapkach. Ła-  
skawy znalazca odda pod Nr 8 na Rybaki, mie-  
szkania 52, za dobrem wynagrodzeniem. 21381

**Fortonian Büthnera do egzercytowania**  
Fisz. Zastad można od 10 do 3 po południu.  
Żurawia 45, m. 12. 20973

**Francuzka bona jadąca swoim kosztem do**  
Paryża, bojąc się sama podróżować poszu-  
kuje towarzyszy lub rodziny. Oferty: Kur-  
jer Warszawski „Józefina”. 21116

**Kapelusze ubieram gustownie i odświeżam**  
stare. Nowy-Swiat 62, m. 35. 21370

**Lekcje strojów damskich i przyjmowanie**  
kapeluszy do ubierania. Orla 6, Pracownia  
Kazimierzy. 21362

**Mopsik szary z obrozką i znacznikiem Nr 3413**  
zaginął. Uprasza się o odprowadzenie go  
na Marszałkowską 142, mieszkania 4, za na-  
godą. 21385

**Maszyny do szycia wszelkich systemów**  
przyjmuje do reparacji mechanik Frankow-  
ski. Nowy-Swiat 61. 21373

**Opuściwszy magazyn p. J. Matyszewskie-  
go, założyłam własną pracownię sukien,  
okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w  
tym zakresie wykonywam, po cenach możli-  
wie umiarkowanych — Marja Schesz. Nowy-  
Świat 44. 19770**

**Opierasz w prywatnym domu, wydawane przez**  
pierwszorzędne kucharki w miejscu i na  
miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena 60,  
40, 30 kop. 21359

**Potrzebna mamka wiejska.** Jasna 6, stróż  
wskaże. 21031

**Pracownia Annoty, przyjmuje suknie od**  
rs. 3, palta, żakiety, wierzchy do futer, co  
wykonywa gustownie. Nowy-Swiat 34,  
mieszkania 9. 21391

**Remiza drewniana, (ulica Długa 38), do**  
retarcza pojazdów najtaniej. 20878

**Wykonywa się z akuratacją trykoty**  
na obstalunek, oraz suknie i ubranka dzie-  
cinne — po cenach bardzo umiarkowanych. 58,  
trzebne są również panny. Ulica Długa 58,  
mieszkania 6. 21050

**W przeszłym tygodniu, z domu przy ulicy**  
Szpitalnej Nr 6, m. 1, zaginął mopsik, 5 m.  
mający. Uprasza się znalazcę o zwrócenie za  
nagrodą. Nieprawy posiadacz odpowiadać be-  
dzie sądownie. 21324

**Zgubiono srebrno-pozłacany krzyż, dużego**  
formatu, ze srebrnym łańcuszkiem na szyję.  
Łaskawy znalazca otrzyma sowitą nagrodę.  
Praga, Aleksandrowska 184, 6. 21286